TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 36

cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 36** (2176) **7 WRZEŚNIA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.ciechpress.pl**

CBA w mławskim starostwie

W środę, 1 września, w Starostwie Powiatowym w Mławie zjawili się funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Zabezpieczyli dokumenty z przetargu na dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznych na obiektach instytucji publicznych. W związku z tym miał być przesłuchany wicestarosta.

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, te czynności mają związek z szerszą sprawą, dotyczącą przetargów w jednostkach samorządów terytorialnego. Prowadzi ją Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce, ale na razie nie udziela na ten temat informacji.

Starosta Jerzy Rakowski powiedział nam, że nazajutrz otrzymał wiadomość, iż prokuratura prowadzi w mławskiej sprawie postępowanie przygotowawcze.

W. Wojnarowski nadal szefem ludowców

W Stupsku odbył się powiatowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na szefa zarządu powiatowej organizacji tej partii ponownie wybrano Włodzimierza Wojnarowskiego. Delegatem na krajowy kongres PSL został Konrad Wojnarowski.

Czytaj na str. 19

Powiatowy wieniec dożynkowy

Rybak stojący na łodzi na tle „mapy" Polski – tak prezentuje się wieniec, misternie wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Na szpilkach" w Starej Otoczni. Reprezentował powiat mławski na dożynkach województwa mazowieckiego.

Czytaj na str. 19

Wojna i pamięć

Głównym punktem lokalnych obchodów 82. rocznicy wybuchu II wojny światowej i bitwy pod Mławą była uroczystość w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. 1 września złożono tam kwiaty i zapalono symboliczne znicze.

Czytaj na str. 7

Zanim nadeszło ostateczne rozwiązanie

Wkrótce po zakończeniu bitwy pod Mławą, a dokładnie 4 września 1939 r., w mieście tym pojawiły się pierwsze oddziały Wehrmachtu, natomiast kilka dni później dwa plutony oddziału specjalnego policji bezpieczeństwa. Zgodnie z założeniami akcji o kryptonimie „Tannenberg" zadaniem tych oddziałów było dokonywanie czystek wśród miejscowej ludności żydowskiej i polskiej – pisze prof. Leszek Zygner.

Czytaj na str. 17

R E K L A M A

Z dyrektora na sekretarza

Piotr Jankowski nieoczekiwanie z rezygnował z posady dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie. Jak się okazuje, przechodzi na stanowisko sekretarza gminy Wieczfnia Kościelna.

Zaliczany był do bliskich współpracowników burmistrza Sławomira Kowalewskiego. Startując z jego komitetu wyborczego, zdobył mandat w Radzie Powiatu Mławskiego. Teraz ma być radnym niezależnym.

Czytaj na str. 19

Historia w pieśni

Liczni mławianie obecni byli na koncercie „Pieśni polskiego oręża. Kanon pieśni narodowych". Artyści wykonali m.in. „Bogurodzicę" i „Marsz Pierwszej Brygady".

Ten koncert zakończył letni sezon artystyczny na estradzie im. Tekli Bądarzewskiej.

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 84da4c4cfd

Jak dzielnicowy ratował człowieka

Gdy policjant jest pod ręką

Mł. asp. Przemysław Ruzicki, dzielnicowy z posterunku policji w Wieczfni Kościelnej, ocalił, jak orzekła załoga karetki pogotowia, życie rannego 63-letniego mężczyzny. W tej akcji pomagał mu kolega z patrolu.

- Policjanci podczas patrolu zauważyli mężczyznę z krwawiącą raną nogi. Okazało się, że prawdopodobnie na skutek jakiegoś urazu doznał on pęknięcia żyły. 63-latek z każdą chwilą słabł i wymagał natychmiastowej pomocy. Policjanci ułożyli go bezpiecznie na chodniku, z nogą lekko uniesioną nad ziemią. Dzielnicowy, wykorzystując dostępne środki opatrunkowe, zatamował intensywne krwawienie. Drugi z policjantów wezwał pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego dzielnicowy uciskał ranę i kontrolował funkcje życiowe mężczyzny – pisuje sytuację asp. szt. Anna Pawłowska z KPP w Mławie. (kj)

FOT. KPP

Dzielnicowy P. Ruzicki (na zdjęciu) zachował się jak zawodowy ratownik medyczny, choć nim nie jest

Historia w pieśni

Niemałym zainteresowaniem cieszył się koncert „Pieśni polskiego oręża. Kanon pieśni narodowych", jaki w ostatni piątek dali śpiewacy i muzycy na estradzie im. Tekli Bądarzewskiej w Mławie". Był to hołd dla żołnierzy i powstańców.

Na początku usłyszeliśmy „Bogurodzicę" (publiczność przyjęła postawę zasadniczą), najstarszy polski tekst poetycki, pierwszy hymn państwowy Rzeczypospolitej. Potem z wokalistami i muzykami wędrowaliśmy przez kolejne epoki. Artyści wykonali m.in. takie utwory, jak „Pieśń konfederatów barskich", „W stepie szerokim" (do muzyki Wojciecha Kilara), „Szwoleżerowie", „Hej strzelcy", „Piechota", „O mój rozmarynie", „Marsz Pierwszej Brygady", „Czerwone maki" i „Matczyne ręce". Jak podkreśliła konferansjerka Anna Popek, Polakom nawet w trudnych czasach, latach wojen i powstań, towarzyszyła pieśń zarówno o tematyce wzniosłej, jak i humorystycznej.

Wystąpili Ramona Rey, Maria Stasiak, Maciej Miecznikowski, Mateusz Mijal i Maciej Lipin. Kierownictwo muzyczne sprawował Jasiek Kusek.

FOT. AUTOR

Koncert „Pieśni polskiego oręża" zakończył letni sezon artystyczny na mławskiej estradzie

Patronat honorowy objęli wicepremier, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński, wiceprzewodniczący Rady Miasta Michał Pol i historyk dr Rafał Zgorzelski.

Przedsięwzięcie dofinansowało – we współpracy z Fundacją Pro-Cultura - Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Wśród licznych słuchaczy widzieliśmy burmistrza Sławomira Kowalewskiego, starostę Jerzego Rakowskiego, ks. dziek. Sławomira Krasińskiego oraz poseł Annę Cicholską i sekretarza stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych Macieja Małeckiego.

Tydzień wcześniej w tym amfiteatrze występował Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Wykonywał popularne pieśni żołnierskie i patriotyczne z ostatnich wieków. Mławianie, zwłaszcza ze starszego pokolenia, którzy obecni byli na obu koncertach, mówili nam, że takich imprez powinno być w ich mieście więcej. Bo one są „odtrutką na dzisiejszą, hałaśliwą muzykę, często do słów pozbawionych sensu". **(kj)**

Wiśniewo

Narkobiznes zlikwidowany

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie 30 sierpnia zlikwidowali dużą „fabrykę" narkotyków.

Znajdowała się na terenie gminy Wiśniewo. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli 50 krzewów konopi indyjskich w różnej fazie rozwoju oraz (w budynku) olej konopny i (na poddaszu) susz marihuany gotowy do porcjowania. Wartość rynkową tego znaleziska oszacowali na 85 tys. zł.

Ten narkobiznes prowadził 64-letni mężczyzna. Jak informuje KPP, trwają dalsze czynności w tej sprawie. **(kj)**

FOT. KPP

Uprawa konopi i krzewy wyrwane przez policję

Pierwsze półrocze

Szpital pod kreską

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mławie, którego głównym składnikiem jest szpital, zakończył pierwsze sześć miesięcy br. stratą finansową w wysokości 911,7 tys. zł choć planował zysk (206, 4 tys. zł) – wynika ze sprawozdania przedstawionego na sesji Rady Powiatu.

Według biegłego rewidenta strata powinna się zmniejszyć o 211,4 tys. zł po otrzymaniu przez zakład kompensaty świadczeń wykonanych ponad plan.

Jak tłumaczył dyrektor SPZOZ Waldemar Rybak, ujemny bilans finansowy jest przede wszystkim skutkiem niewykonania w pełni planu świadczeń zdrowotnych w szpitalu i ambulatoriach. To z kolei jest konsekwencją pandemii. W warunkach groźby zakażenia i rygorów sanitarnych wiele osób rezygnowało z leczenia, również z zabiegów koniecznych. Z drugiej strony szpital na mocy decyzji wojewody przeznaczył część łóżek na oddziałach dla wyłącznie zakażonych koronawirusem SARS-COV-2. Wpływy finansowe z tego tytułu nie zrekompensowały strat.

W szpitalu nie wykonano również – z wyjątkiem budowy śluzy COVID na oddziale wewnętrznym - zaplanowanych remontów, w tym modernizacji instalacji tlenowej, ale, jak zapewniał dyrektor Rybak, ten niezwykle ważny problem w najbliższym czasie ma być rozwiązany.

W br. mławska lecznica na zakupy specjalistyczne zaplanowała ponad 2 mln zł. W pierwszym półroczu wydała na nie 85,5 tys. zł, nabywając m.in. komorę do transportu pacjentów z covidem i cieplarkę laboratoryjną. **(kj)**

Stare Kosiny

Zginął szofer tira

W poniedziałek, 31 sierpnia w nocy, na krajowej „siódemce" w Starych Kosinach (gm. Wiśniewo), doszło do wypadku, w wyniku którego zmarł 66-letni kierowca tira.

Wstępne ustalenia policji mówią, że jadący w kierunku Gdańska ciągnik volvo z naczepą, kierowany przez 66-latka z Gostynina, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu, uderzając w drzewo.

- Służby ratunkowe powiadomiła przypadkowa osoba. Kierowca był zakleszczony w kabinie, został uwolniony z pojazdu przez strażaków, a następnie przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Mławie. Niestety, w wyniku ciężkich obrażeń ciała ranny kierowca zmarł. Policja i prokuratura ustalają szczegółowo przebieg i przyczyny tego tragicznego wypadku – poinformowała nas asp. szt. Anna Pawłowska z mławskiej KPP. **(kj)**

Kierowca z trzema promilami

Ponad 3 prom. alkoholu w organizmie miał kierowca toyoty, gdy 1 września został zatrzymany przez policję na Starym Rynku w Mławie.

Nie panował nad pojazdem. Widząc to, patrol policyjny natychmiast interweniował. Kierujący samochodem 37-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego był kompletnie pijany. Przyznał się, że wypił pół litra wódki, bo „dłużyło mu się oczekiwanie na wizytę u lekarza".

Już odebrano mu prawo jazdy. Grozi mu, nie licząc wysokiej grzywny, kara pozbawienia wolności do dwóch lat. **(kj)**

Więcej na pieczę zastępczą

Rada Powiatu Mławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę, na mocy której rodzinny zastępcze zawodowe i prowadzący rodzinny dom dziecka będą otrzymywać wyższe wynagrodzenie. Ma to m.in. zachęcać mieszkańców do podejmowania tych funkcji.

W pierwszym wypadku płaca nie będzie niższa niż 3 tys. zł, w drugim – 3,3 tys. zł miesięcznie brutto. Oznacza to wzrost o 500 zł.

- Niewątpliwym jest, że jest to praca bardzo odpowiedzialna, wymagająca od opiekunów wiedzy, kompetencji wychowawczych, umiejętności interpersonalnych, a także stałego podnoszenia kwalifikacji. Dodatkowym obowiązkiem rodziny zastępczej jest podtrzymywanie kontaktów z rodzicami naturalnymi dzieci, a także praca na rzecz powrotu dziecka do domu. Całodzienna praca wiąże się z dużymi obciążeniami emocjonalnymi, psychologicznymi. Zapewnienie pieczy zastępczej dzieciom, pozbawionym opieki i wychowania ze strony rodziny biologicznej, w rodzinnych formach stanowi ważny interes społeczny – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Przypomnijmy, że w kwietniu br. RP uchwaliła Powiatowy Program Rozwoju Pieczy Zastępczej. Celem jest m.in. pozyskanie kandydatów do sprawowanie tej roli. **(kj)**

Sprostowanie

W informacji „Sto lat OSP w Grzebsku" („TGM" nr 35/2021) błędnie podałem nazwę odznaczenia, jakie otrzymała ta jednostka jubilatka. Otóż jej sztandar udekorowano nie, jak napisałem, Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa", lecz Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej. Jest to najwyższe odznaczenie tej organizacji.

Za ten błąd przepraszam druhów z Grzebska i czytelników. **(kj)**

eprasa.pl 84da4c4cfd

Łoś pojawił się na drodze

Zginął 18-letni kierowca, pasażerka ciężko ranna

W nocy, 2 września, na drodze relacji Gołotczyzna-Ciechanów doszło do tragicznego wypadku drogowego, w którym zginął 18-letni kierowca. Pasażerka tego pojazdu, w tym samym wieku, jest w stanie ciężkim. Na drodze pojawił się łoś, który aktywny jest także po zmroku.

Ciechanowscy policjanci ustalają dokładny przebieg śmiertelnego wypadku. Doszło do niego około godz. 1.20 na drodze w Bardonkach. 18-letni kierowca audi A4, pochodzący z gminy Sońsk, podróżował wraz z 18-letnią pasażerką, mieszkanką Ciechanowa. Gdy przejeżdżali przez las, kierowca audi uderzył czołowo w łosia. Niestety w wyniku zdarzenia młody kierowca zginął na miejscu, a 18-letnia pasażerka w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala.

Jak relacjonuje rzecznik ciechanowskiej straży, Damian Kołpaczyński, zwierzę nie przeżyło tego wypadku. Gdy strażacy dotarli na miejsce, leżało na poboczu drogi. Kierowca i pasażerka znajdowali się w pojeździe. U mężczyzny niestety stwierdzono brak funkcji życiowych. Jadących autem wydostano na zewnątrz. W trakcie działań na miejsce przybył Zespół Ratownictwa Medycznego, któremu przekazano ciężko ranną kobietę. Następnie strażacy pomagali ratownikom reanimować kierowcę. Niestety reanimacja nie pomogła i lekarz stwierdził zgon 18-latka. W działaniach trwających ponad 5 godzin udział brały dwa zastępy straży pożarnej.

– Na tym etapie postępowania trudno powiedzieć, z jaką prędkością mógł jechać kierujący audi. Ona może być ustalona dla potrzeb postępowania. Kierowca niestety nie żyje. Trudno kogoś winić. Znajdując się w kompleksie leśnym, trzeba zachować szczególną ostrożność, a prędkość dostosować do panujących warunków. Im jest ona mniejsza, tym mniejsze skutki ewentualnego zdarzenia – twierdzi Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej komendy policji.

Na zdjęciu udostępnionym przez komendę policji widzimy to, co zostało z auta po zderzeniu z łosiem. Pojazd z tego powodu nie ma dachu i jest cały pobijany po tym, gdy wypadł z drogi.

Dzika zwierzyna jest wszędzie

KWP w Radomiu informuje, że podobne zdarzenie miało miejsce tego samego dnia na terenie powiatu łosickiego. Wprost pod jadącego saaba wbiegł łoś, a ze zgłoszenia wynikało, że wskutek uderzenia kierujący został zakleszczony w pojeździe. Ten kierowca miał więcej szczęścia. Przeżył, ale z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Podczas takich zdarzeń zwierzę często ginie lub jest ciężko ranne, a pojazd uczestniczący w kolizji jest poważnie uszkodzony. W takich sytuacjach osoby podróżujące narażone są na niebezpieczeństwo odniesienia poważnych obrażeń ciała. Tak np. podczas gwałtownych manewrów omijania zwierzęcia przebiegającego przez jezdnię, zdarza się, że samochód wpada na bariery drogowe lub wypada z drogi.

FOT. KPP W CIECHANOWIE

Kilka lat temu łoś wpadł, dosłownie, do środka auta, którym przez gminę Regimin podróżowało małżeństwo z dziećmi. Nikt nie został ranny, ani nie zginął tylko dlatego, że zwierze wpadło centralnie do samochodu.

Często do groźnych zdarzeń, z udziałem łosi, saren i dzików, dochodzi w powiecie płońskim, gdzie zwierzęta przechodzą m.in. przez ruchliwą krajową drogę nr 7. Tam faktycznie jest sporo zagajników, ale leśne zwierze spotkać można nawet na ciechanowskiej pętli miejskiej, co miało miejsce w ub. roku.

Same znaki nie wystarczą

Na drogach Mazowsza można zauważyć ustawiony drogowy znak ostrzegawczy „Uwaga dzikie zwierzęta" (A-18b), który ostrzega kierowcę, że ryzyko wbiegnięcia dzikiej zwierzyny na drogę jest większe niż w innych miejscach, ale także nakłada na niego obowiązek jazdy z zachowaniem szczególnej ostrożności. Jako kierowcy jesteśmy zobowiązani do zwolnienia i bacznego przyglądania się sytuacji na drodze. W każdej chwili musimy być gotowi do awaryjnego hamowania. Niestety czasami, pomimo zachowania wszelkich warunków ostrożności, nie udaje się uniknąć zderzenia z leśnymi zwierzętami.

Zagrożenie istnieje także w ciągu dnia. Gdy tylko zbliżamy się do lasu, powinniśmy zwolnić. Zdarza się, że zwierzęta (sarny, jelenie, dziki) stoją przy drodze albo nagle zaczynają przez nią przebiegać w towarzystwie kilku innych osobników.

– Apelujemy o zdjęcie nogi z gazu i zachowanie szczególnej ostrożności. Uważać należy w okolicach zalesionych lub tam, gdzie pobocza drogi porośnięte są wysoką trawą. W tych miejscach zbyt duża prędkość, nawet w przypadku zderzenia z małym zwierzęciem, może okazać się tragiczna w skutkach – ostrzega policja.

Aż się prosi o ograniczenie prędkości

Wypadki ze skutkiem śmiertelnym może nie zdarzają się często, ale trzeba się liczyć z takim zagrożeniem. Poprzedni śmiertelny wypadek w Bardonkach zdarzył się w sierpniu 2013 roku, gdy w tym miejscu zginął 23-letni ciechanowianin.

Piotr Sarnowski, zastępca nadleśniczego twierdzi, że łoś może być aktywny przez całą dobę. Często żeruje on wieczorem i w nocy.

– Odcinek w Bardonkach jest specyficzny. To prosta droga biegnąca przez las, dlatego kierowcy rozwijają tu znaczne prędkości. Tam aż prosi się o ograniczenie prędkości, bo w sąsiedztwie biegnie obecnie ścieżka rowerowa – przekonuje.

Apeluje o wolniejszą jazdę przez las w Bardonkach, a także inne leśne kompleksy, bo populacja łosia na naszym terenie mocno się powiększyła. Jest tego kilka przyczyn. Zwierze to podlega ochronie, nie można na nie polować, a do tego nie ma ono naturalnych wrogów. Dorosły osobnik waży kilkaset kilogramów. Spotkanie się z nim na drodze może mieć tragiczny finał.

RN

Gmina Sochocin:

Nie chcą u siebie dużej chlewni!

Mieszkańcy wsi Żelechy oraz okolicznych miejscowości napisali do burmistrza Sochocina petycję, w której sprzeciwiają się planom dotyczącym budowy chlewni, w której zagraniczna firma planuje hodować do 2000 tuczników.

Urząd Miasta i Gminy w Sochocinie w ubiegłym miesiącu wszczął postępowanie w sprawie wydania środowiskowej decyzji dla planowanej inwestycji, co od razu spotkało się ze sprzeciwem ze strony mieszkańców. W petycji do burmistrza przekonują oni, że planowana inwestycja w sposób znaczący wpłynie na zdrowie i jakość życia mieszkańców Żelech oraz okolicznych miejscowości. Przede wszystkim ogromnie uciążliwe będą odory. Chlewnia wraz z zapleczem ma bowiem powstać w bliskiej odległości od zabudowań mieszkalnych.

– Opracowania naukowe podają, że na farmach trzody chlewnej identyfikuje się od 100 -200 substancji zapachowych, z których co najmniej 30 to związki szczególnie cuchnące i szkodliwe dla zdrowia. Światowa Organizacja Zdrowia podaje, iż nie ulega wątpliwości, że związki te mogą wywoływać takie schorzenia jak bóle głowy, nudności, podrażnienie oczu i gardła, alergie, depresje, znużenie i problemy oddechowe, występowanie stanów zapalnych w organizmie, a długotrwała ekspozycja na odory może powodować pogorszenie się stanu zdrowia. Ministerstwo Środowiska wskazuje, że przy podejmowaniu decyzji o tak uciążliwych dla mieszkańców konsekwencjach, w pierwszej kolejności to życie i ochrona człowieka są wartościami konstytucyjnie chronionymi. Zachodzi również obawa zagrożeń sanitarno-epidemiologicznych. Duża koncentracja odchodów zwierzęcych stanowi zagrożenie mikrobiologiczne. Wśród bakterii, jakie mogą przedostać się do wód lub przemieszczać się wraz z powietrzem są: gronkowce, pałeczki z grupy Coli, fekalne laseczki różycy, paciorkowce i wiele innych. Dodatkowo, wielkim zagrożeniem i uciążliwością będzie wystąpienie zwiększonej ilości gryzoni i owadów, które są nosicielami różnych chorób, szczególnie much i szczurów" – mieszkańcy wymieniają długą listę zagrożeń.

Ale to nie koniec. Przypominają oni także, że fermy zwierząt, a w szczególności trzody chlewnej, narażone są na częste epidemie chorób zwierzęcych, co w konsekwencji skutkuje zamknięciem miejscowości i kwarantanną. W związku z planowaną budową i funkcjonowaniem chlewni nastąpi również wzrost natężenia ruchu drogowego z uwagi na transport zwierząt, pożywienia dla zwierząt, transport padliny celem utylizacji, transport gnojowicy, co doprowadzi do pogorszenia stanu dróg, które już teraz są w złym stanie.

Zdaniem protestujących, transport oraz działające w chlewniach wentylatory poprzez hałas i emisję szkodliwych substancji będą wywierały szkodliwy wpływ na stan zdrowia ludzi i zwierząt. Mieszkańcy obawiają się również negatywnych ekonomicznych skutków powstania chlewni, przede wszystkim związanych ze spadkiem atrakcyjności wsi i najbliższej okolicy, blokadą rozwoju agroturystyki oraz spadkiem wartości nieruchomości.

Temat pojawił się także na ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy, zorganizowanej 27 sierpnia. Na temat pomysłu krytycznie wypowiadali się niektórzy radni.

Burmistrz Jerzy Ryziński w rozmowie z TC powiedział, że to dopiero początek całej procedury. Zanim zapadnie jakakolwiek decyzja, muszą się wypowiedzieć inne instytucje, dlatego na razie sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

Zdeterminowani mieszkańcy utworzyli nawet specjalną stronę na portalu społecznościowym: „Stop chlewni w Żelechach".

RN

Ciechanów

Nowa dyrektorka SP nr 5

Nową dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 5 w Ciechanowie od 1 września 2021 r. jest Dorota Stryjewska, nauczycielka z 33-letnim stażem pracy. Od 1991 r. była zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 4 w Ciechanowie na stanowisku nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej i przez 3 lata pełniła w tej szkole funkcję wicedyrektora. Posiada 2-letnie doświadczenie na stanowisku doradcy metodycznego nauczania początkowego w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Jest egzaminatorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej oraz ekspertem MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli wchodzącym w skład komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli.

Ponadto jest współautorką podręczników do wychowania przedszkolnego „Trampolina. Zanim zostaniesz uczniem" i edukacji wczesnoszkolnej „Szkolna Trampolina" wydawnictwa PWN. Otrzymała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, Kuratora Oświaty, Brązowy Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZNP, nagrodę Prezydenta Ciechanowa oraz nagrody Dyrektora Szkoły.

Jak informuje ciechanowski ratusz, jej kandydatura została zaakceptowana przez komisję konkursową 30 sierpnia. W postępowaniu wpłynęła tylko jedna oferta. Wyniki konkursu zostały zatwierdzone przez prezydenta miasta.

rom

Rok szkolny rozpoczęty!

Uczniowie i nauczyciele rozpoczęli 1 września rok szkolny z obawami o to, jak długo zajęcia będą odbywać się stacjonarnie. W placówkach podlegających pod miejski samorząd uroczyście pierwszy dzwonek zabrzmiał w Szkole Podstawowej nr 4 w Ciechanowie.

W rozpoczęciu roku szkolnego i pasowaniu uczniów klas pierwszych w SP nr 4 uczestniczyli prezydent Krzysztof Kosiński i przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Leszczyński. Kuratorium oświaty reprezentowała wizytator Natalia Januszkiewicz. Głos zabrali także Jolanta Kownacka, przewodnicząca Rady Rodziców i ksiądz Piotr Smoliński.

Uczniom życzono sukcesów i przede wszystkim stacjonarnej nauki w murach szkoły.

Wakacje wykorzystano w placówce na remonty. Odnowiono szatnię i wyposażono ją w indywidualne szafki dla uczniów (zakupiono je za fundusze miasta), pomieszczenia socjalne dla pracowników i zaplecze dla nauczycieli wf.

– Liczymy na to, że będziemy pracować jak najdłużej w systemie stacjonarnym. Gdyby zaszła konieczność nauki w sposób hybrydowy, czy zdalny, jesteśmy na to przygotowani. Nauczyciele są wypoczęci i pełni chęci do pracy. Najmłodsze dzieci, które pojawiły się po raz pierwszy w naszej szkole, mają trochę obaw, ale jako pedagodzy staramy się nimi zaopiekować, czasami otrzeć łezkę, przytulić. Taka jest też nasza rola – komentuje Barbara Kamińska, dyrektorka SP nr 4.

Dodaje, że w miarę możliwości, szkoła stara się stosować ministerialne zalecenia, zgodnie z którymi m.in. w przestrzeni wspólnej dzieci zakrywają maseczką nos i usta. Zdecydowana większość nauczycieli tej placówki, około 95 procent, jest zaszczepionych przeciwko koronawirusowi. Szkoła jest wyposażona w płyny do dezynfekcji, a zajęcia organizuje się tak, żeby uczniowie nie musieli niepotrzebnie się przemieszczać.

RN

50-letni pułtuszczanin został odnaleziony

Ostatni raz widziany 23 sierpnia mieszkaniec Pułtuska, poszukiwany przez rodzinę i policję, został odnaleziony. O tym fakcie poinformowała 5 września pułtuska komenda.

Mężczyzna został odnaleziony cały i zdrowy na terenie miasta Kostrzyn nad Odrą w województwie lubuskim.

Poszukiwała go rodzina, która zwróciła się do nas z prośbą o zamieszczenie informacji o zaginięciu osoby im bliskiej, oraz pułtuska policja (informacja ukazała się w nr 35 „TC").

Pułtuszczanin, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, cierpi na kilka chorób i powinien codziennie przyjmować leki.

- Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku dziękuje wszystkim zaangażowanym osobom oraz mediom za udostępnienie naszej informacji o zaginięciu 50-letniego mieszkańca Pułtuska. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i rozpowszechnieniu informacji o poszukiwaniach, mężczyzna został odnaleziony – powiedziała oficer prasowy sierż. Renata Soból.

IK

eprasa.pl 84da4c4cfd

Podaj dalej...

Tytuł tego filmu z roku 2000 można śmiało przytoczyć w odniesieniu do sytuacji, która miała miejsce w drugiej połowie sierpnia. Stosując zasadę podawania dalej i czynienia dobra dla kolejnych osób można niewielkim kosztem pomóc potrzebującym. Warto przypomnieć też inną zasadę – dobro powraca – by jeszcze łatwiej i częściej czynić dobrze.

Fot. Anna Pepłowska

Mama Mii - Wiktoria, Mia, Natasza i Norbert

Fot. Anna Pepłowska

Moment wręczenia nagrody na festiwalu San Remo nad Łydynią

Fot. Kazik Kosmala

Norbert, Natasza, Lena i jej brat Paweł

Wszystko zaczęło się w San Remo. No prawie… W San Remo nad Łydynią, podczas konkursu wokalnego. W rywalizacji wzięły udział zarówno dzieci jak i młodzież oraz dorośli. Jednak zwycięzca mógł być tylko jeden. Ale jak się okazało było ich dwoje – najlepsze noty zebrał duet Natasza i Norbert Pepłowscy. Dzieciaki (10 i 4 lata) pierwszy raz prezentowały się w tak wymagającym i nowym dla nich repertuarze. Występ musiał być bowiem po włosku. O przygotowaniach opowiada dumna mama Anna Pepłowska: – Poszukałam piosenek, które były w miarę proste językowo, bo dzieci nie uczą się włoskiego. Wybór padł na piosenkę Toto Cutugno „L'italiano". Uczyłyśmy się razem, słowo po słowie, tak jak umiałyśmy najlepiej. Mój młodszy syn uczestniczył w tych lekcjach i też chciał zaśpiewać i wystąpić z siostrą. Zwycięstwo było dla nas szokiem, tym bardziej, że dzieciaki konkurowały z dorosłymi, bardziej doświadczonymi zawodnikami.

Na scenie wręczono dzieciom pamiątkowy czek z nagrodą w wysokości 1000 zł. Mogłoby się wydawać, że to koniec tej historii, a to był dopiero początek.

Podziel się z innymi

W takim duchu – empatii i wrażliwości – wychowywani są Natasza i Norbert. Kiedy emocje po wygranej nieco opadły, pojawiło się pytanie, co zrobić i na co przeznaczyć wygrane pieniądze. Padło też pytanie czy dzieci chcą podzielić się swoją wygraną z kimś kto potrzebuje jej bardziej. Dzieciaki zgodnie stwierdziły, że sobie zostawią statuetkę oraz symboliczny czek, ale całą kwotę oddadzą potrzebującej Lence Wojtczak (u której zdiagnozowano lewostronny połowiczy przerost ciała - przerost kości, tkanek, języka. Jej prawa nóżka jest krótsza, a stópka mniejsza. Lenka ma wadę serca, codziennie mierzy się również z alergią – przyp. red.).

W międzyczasie okazało się, że na potrzeby Lenki udało się uzbierać kwotę, która zabezpieczy jej najbliższą przyszłość. Wtedy pojawił się pomysł, alby wygrany tysiąc złotych podzielić: między Lenkę i Mię Majchrzak (kręgosłup Mii jest nienaturalnie wykrzywiony w kilku miejscach, kręgi są zniekształcone oraz nieprawidłowo są ustawione kości miednicy i bioder – lekarze stwierdzili zaawansowaną skoliozę – przyp. red.). Z pomocą logistyczną, przyszła wolontariuszka Marta Borkowska. Pani Marta od pewnego czasu, razem z innymi ludźmi dobrej woli, wspiera inicjatywy zbiórek na potrzebujące, chore dzieci.

– Pani Ania zadzwoniła do mnie i spytała się jak takie przekazanie miałoby wyglądać. Doradziłam jej aby pomoc ta była właśnie w postaci przelewu, na konta obu dziewczynek. Dzięki zbieranym funduszom udaje się opłacać niezbędne operacje, rehabilitacje czy zakup specjalistycznego sprzętu do niej potrzebnego – mówi wolontariuszka.

Pieniądze zostały równo podzielone między Lenkę a Mię. – Chcieliśmy wesprzeć potrzebujących. Chociaż kwota tysiąca złotych, podzielona na pół, nie wystarczy na porycie i zapewnienie wszystkich potrzeb dziewczynek, to cieszymy się, że mogliśmy choć trochę zasilić obie zbiórki – opowiada Anna Pepłowska.

Finał

Obie panie skontaktowały się z mamami dziewczynek i doprowadziły do spotkań. Co prawda nie udało się spotkać wszystkim razem, ale każda z tych dwóch wizyt pełna była radości, wzajemnego zrozumienia, a także wsparcia. Nie były to kontakty pozbawione uczuć, bezosobowe. Zarówno mama Lenki jak i Mii podzieliły się z panią Anną swoimi przeżyciami i trudem jakim wypełnione jest ich życie oraz dzieci. W spotkaniach brały udział nie tylko mamy ale oczywiści również dzieci. Nie zabrakło wspólnych zdjęć, które upamiętniły tę chwilę.

Pieniądze zasiliły już konta obu dziewczynek. Za pośrednictwem fundacji siepomaga.pl gdzie obie mają swoje konta, pieniądze zostały przelane na poszczególne zbiórki. Warto wejść na profil https://www.siepomaga.pl/mia-majchrzak lub https://www.siepomaga.pl/lena-wojtczak i dołożyć kolejną cegiełkę od siebie. Mii brakuje trochę ponad połowę, aby zbiórka zakończyła się pozytywnym finałem. Brakuje prawie 120 tys. zł.

O to pozytywne zakończenie walczą też wolontariusze z Ciechanowa. O tych działaniach opowiada ponownie pani Marta: – Zbieramy pieniądze w przeróżny sposób. Są to pikniki, kiermasze – czasem organizujemy je samodzielnie lub podłączamy się do większych imprez i obok rozstawiamy swoje stanowiska. Udało nam się do tej pory wesprzeć zbiórki dla Laury Paczuły, Filipa Bugajewskiego, następnie Lenki i właśnie Mii. Już teraz pracujemy nad kolejnymi wydarzeniami charytatywnymi. Ostatnio mieliśmy spotkanie podczas imprezy sportowej na ciechanowskim stadionie MOSiR.

Inicjatywą, gdzie będzie można wesprzeć zbiórkę na rzecz Mii będzie przygotowywany przez grupę wolontariuszy koncert, planowany na drugą połowę września. Grupa ma w planach założenie swojego profilu społecznościowego, by łatwiej docierać do większej grupy osób, a tym samym pomagać na większą skalę i podawać dalej - dobre uczynki i cegiełki zasilające zbiórki kolejnych potrzebujących osób.

NATALIA MIESZKOWSKA

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci
Starosty Płockiego

śp.
Mariusza Bieńka

Przyjaciela Powiatu Ciechanowskiego

Zawsze pomocnego, oddanego rodzinie,
pracy i mieszkańcom Powiatu Płockiego
Szanującego odmienność poglądów i drugiego człowieka

**Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom
składamy płynące z serca wyrazy współczucia**

Starosta Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka-Rak
wraz z Członkami Zarządu oraz Radnymi Powiatu Ciechanowskiego

fcp-353

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp.
MARIANNY PAŚ

**wyrazy głębokiego współczucia i żalu
oraz szczere kondolencje rodzinie**

składają
właściciele i pracownicy firmy PUBLIMA

fcp-357

eprasa.pl 84da4c4cfd

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu świętuje jubileusz 50-lecia

Podróżując z Warszawy do Torunia, mniej więcej w połowie drogi, mija się bardzo urokliwe miejsce - Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Nie jest jedynie miejscem, w którym zestawiono stare budynki. Posiada niespotykany czar, zadziwiający urok, a przede wszystkim duszę. W tym roku kończy 50 lat.

Istniejące od 1971 roku sierpeckie Muzeum to obecnie usytuowany w centrum miasta XIX- wieczny ratusz, oddział zamiejscowy: Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu oraz zespół pałacowy w Bieżuniu, ale przede wszystkim malowniczo położony skansen. Każdy, kto przekroczy gościnne progi skansenu może podziwiać dziesięć zagród chłopskich, stanowiących wizytówkę ludowego budownictwa z przełomu XIX i XX wieku, kuźnię, olejarnię, wiatrak, kaplicę, XVIII-wieczny kościół a także dwa dwory ziemiańskie. Istotne uzupełnienie ekspozycji stanowi mała architektura – przydrożne kapliczki, studnie, gołębniki, piwnice i pasieki. W ogródkach kwiatowych i warzywnych, w sadach i na polach między zagrodami uprawiane są dawne odmiany kwiatów, ziół, warzyw, owoców i zbóż. Wnętrza budynków przystosowane są do pełnionych przez nie funkcji i zmieniają się wraz z upływającymi porami roku. Wiosna, lato, jesień, zima … Tutaj każda pora roku ma swój urok, a piękno każdej z podkreślają barwne wystawy: *Boże Narodzenie na Mazowszu, Rok polski w tradycyjnych zajęciach codziennych, Wielkanoc na Mazowszu.* Od kwietnia do końca września organizowane są sezonowe imprezy plenerowe prezentujące obrzędowość wsi i tradycyjne zajęcia jej mieszkańców m.in.: *Niedziela Palmowa, Miodobranie, Żniwa czy Wykopki.* Dzięki swoim wyjątkowym walorom przyrodniczym i etnograficznym odtworzona w Muzeum wieś już wielokrotnie stanowiła tło realizacji filmowych i telewizyjnych, takich jak *Ogniem i mieczem, Pan Tadeusz, Szwadron a w ostatnim czasie Stulecie Winnych.*

Fot. D Krześniak

Awantura przed dworem. GHRLC Mława

Fot. D Krześniak

Kiszenie kapusty

Fot. D Krześniak

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Zagroda z Rempina

Dzięki finansowemu wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego swój jubileusz sierpeckie Muzeum świętować będzie w najbliższy weekend **11 i 12 września**. Atrakcji nie zabraknie, a wstęp do skansenu będzie bezpłatny. Sobota pod hasłem *Inspiracje Mazowszem* zostanie poświęcona Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej niezwykłej artystce, założycielce Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca MAZOWSZE. Niedziela upłynie z kolei na odkrywaniu *Smaków dziedzictwa.* Przez cały weekend oprócz wystaw i prezentacji zajęć wiejskich na polach i w zagrodach, nie zabraknie inscenizacji w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy. Na scenie amfiteatru Zespół Tańca Ludowego Mazovia Politechniki Warszawskiej z Płocka zaprezentuje koncerty: *Mira – barwne życie królowej* (sobota) oraz *Tańce ludowe i narodowe* (niedziela). W niedzielę dla miłośników tańca Zespól *Mazovia* poprowadzi także warsztaty nauki tańców ludowych i narodowych. Wydarzeniom towarzyszyć będzie kiermasz rękodzieła i produktów regionalnych.

Nie może was tam zabraknąć…

JUSTYNA CIESZYŃSKA, JOANNA SZEWCZYKOWSKA

R E K L A M A

50 lat 1971-2021 Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Mazowsze. serce Polski
JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO0

WEEKEND JUBILEUSZOWY W SKANSENIE

11-12 września 2021 r.
godz.: 10.00 – 18.00

www.mwmskansen.pl

WSTĘP WOLNY

- **SOBOTA**: Inspiracje Mazowszem. Sobota z Mirą Zimińską-Sygietyńską – impreza plenerowa w 120 rocznicę urodzin artystki - współzałożycielki Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”
- **NIEDZIELA**: Niedziela w skansenie. Smaki dziedzictwa – impreza poświęcona tradycyjnej kuchni domowej.

Sponsor: KASZTELAN

Honorowi Patroni: Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu; Marszałek Województwa Mazowieckiego; Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce

Partnerzy medialni: Płocki, wyborcza.pl, Sierpc, radio 7, żuromiński.pl, KRDP, POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 84da4c4cfd

Z inicjatywy Grupy ARNICA

W podziękowaniu dla zaszczepionych!

W Ciechanowie, ostatniego dnia wakacji, z inicjatywy Grupy ARNICA, odbył się specjalny koncert Sidneya Polaka – w podziękowaniu dla wszystkich zaszczepionych.

Świetnym występom obu zespołów towarzyszyła feeria barw

Na koncert zaprosiła Grupa ARNICA, która była sponsorem biletów. Bezpłatne wejściówki dla osób w pełni zaszczepionych można było odebrać w Samorządowym Punkcie Szczepień Powszechnych ul. Kraszewskiego 8. Ze względu na złą pogodę, imprezę przeniesiono do hali sportowej przy SP nr 4, gdzie zamontowana została profesjonalna scena. Wcześniej, przez 4 dni, występowały na niej gwiazdy zaproszone przez Urząd Miasta.

– Zorganizowaliśmy ten koncert, bo chcieliśmy podziękować ciechanowianom za ich odpowiedzialne zachowanie. Ponad 53 procent mieszkańców przyjęło już drugą dawkę przeciwko Covid-19. To wciąż za mało, ale wynik ten jest najlepszy wśród wszystkich samorządów w powiecie ciechanowskim. Warto się szczepić, bo to na razie jedyna forma obrony, jaką dysponujemy. Fachowcy prognozują, że to tylko kwestia tygodni, gdy pojawi się kolejna fala zachorowań – przekonuje Adam Olszewski, główny właściciel Centrum Medycznego ARNICA.

Przypomina, że stworzony przez miasto we współpracy z Centrum Medycznym ARNICA Samorządowy Punkt Szczepień przeciw Covid-19 rozpoczął działalność 26 kwietnia. Został on ulokowany w miejskiej hali sportowo-widowiskowej przy ul. Kraszewskiego 8, którą dostosowano do jego potrzeb. W najlepszym momencie tygodniowo wykonywano tam ponad 1000 szczepień, bazując na szczepionkach dostarczonych przez administrację rządową.

Muzycy pojawili się na zaproszenie Adama Olszewskiego

Sidney Polak to polski wokalista, perkusista i kompozytor

Punkt szczepień, zanim wystartował, przeszedł pozytywną weryfikację Narodowego Funduszu Zdrowia. Aby umożliwić wykonanie jak największej liczby iniekcji w krótkim czasie, punkt działał przez kilka miesięcy od poniedziałku do soboty, w godzinach 9.00-20.00. Znaczny spadek zachorowań w wakacje oraz rosnąca aktywność ruchu antyszczepionkowego sprawiła, że w całym kraju wyhamowało zainteresowanie szczepieniami.

Z tego powodu początkowo punkt działał krócej, a od 1 września jest on czynny w piątki w godz. 11.00-18.00 oraz w soboty od godz. 9.00 do 14.00. Bez kolejek i bez rejestracji można zaszczepić się wybranym preparatem firmy Pfizer, Moderna, AstraZeneca lub jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson. Istnieje także możliwość otrzymania drugiej dawki szczepienia, nawet jeśli pierwsza została podana w innym punkcie szczepień.

Koniec sierpnia zamyka pewien etap, związany z tą inicjatywą, stąd pomysł zorganizowania koncertu w podziękowaniu dla zaszczepionych i osób, które były zaangażowane w walkę z tym groźnym wirusem. To bardzo liczne grono pracowników służby zdrowia i innych służb.

Wtorkowy koncert cieszył się sporym zainteresowaniem, a przede wszystkim był ciekawym wydarzeniem muzycznym. Najpierw na scenie pojawili się, jako support, muzycy z zespołu Romantycy Lekkich Obyczajów, dając świetny występ. Potem mieliśmy przyjemność posłuchać gwiazdy wieczoru - Sidneya Polaka i jego zespołu.

Dodatkową okazją do świętowania była 25-letnia obecność Grupy ARNICA na lokalnym rynku usług medycznych. ARNICA jest zespołem placówek medycznych, w skład, którego wchodzą przychodnie specjalistyczne, zakłady rehabilitacji oraz apteki.

Tego typu koncerty to także wspaniała feeria barw i nietuzinkowa gra świateł. Kto nie był, niech żałuje.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Jako support zagrali Romantycy Lekkich Obyczajów

eprasa.pl 84da4c4cfd

Uniszki Zawadzkie, Mława

Wojna i pamięć

– W tym miejscu zginęło prawie 3,2 tys. żołnierzy, z których z imienia i nazwiska znamy 364, reszta jest znana tylko Bogu. Im wszystkim winniśmy wdzięczność i ogromny szacunek. To dlatego po raz kolejny spotykamy się tu, żeby pamiętać, żeby mówić o tym, żeby okazywać ten szacunek – powiedział burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski 1 września w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich.

Fot. UMM

Jak co roku, zapłonęły znicze przed Pomnikiem Piechura

Był to główny punkt lokalnych obchodów 82. rocznicy wybuchu II wojny światowej i bitwy pod Mławą. Stawiły się poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej im. 49. Pułku Piechoty w Szydłowie, Zespołu Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 Roku i straży miejskiej. Przybyły też delegacje parlamentu, samorządów terytorialnych, urzędów, instytucji, służb mundurowych, stowarzyszeń kombatanckich i społecznych.

Przebieg bitwy pod Mławą przedstawiła Barbara Zaborowska, dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Gospodarz uroczystości, wójt gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębala zaznaczył, że jest to miejsce szczególne, nie tylko dla mieszkańców tego terenu. Przypomniał, że na kilka dni przed wychudłem wojny, 26 września 1939 r., w pobliskim Bonisławiu Niemcy zastrzeli dwóch polskich żołnierzy z formacji ochrony granic. Samorząd wieczfniańskiej gminy – podkreślmy – dba o należyty stan mauzoleum i Pomnika Piechura oraz otaczającego je gruntu.

Poseł Anna Cicholska przyznała, że choć tego dnia odwiedziła kilka miejsc pamięci narodowej, to dla niej Uniszki Zawadzkie mają wyjątkowe znaczenie. – To my, naród polski, jako pierwsi stawialiśmy opór hitlerowskiemu najeźdźcy, a następnie 17 września rozwścieczonej hordzie sowieckiego reżimu. To my, jako Polacy mamy moralne prawo przywoływać wydarzenia tamtych dni i wyjaśniać prawdę historyczną zarówno w Europie, jak i w świecie. To my, jako Polacy mamy moralne prawo, aby stać na straży historii – mówiła parlamentarzystka.

Na zakończenie uroczystości złożono kwiaty przed Mauzoleum Żołnierzy Września (oryginalnym schronem bojowym), a przed Pomnikiem Piechura zapalono symboliczne lampki.

1 września, w samo południe, na moment uruchomiono w Mławie syreny alarmowe. Zaraz potem harcerze i strażnicy miejscy ustawili płonące znicze w miejscach pamięci narodowej.

Po południu, w parku miejskim odsłonięto instalację „Wojna i pamięć", powstałą w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Na pięciu kolumnach widoczne są zdjęcia żołnierza i osób cywilnych stojących na tle zbombardowanego w wrześniu 1939 r. śródmieścia Mławy.

K.J.

Strażacy zyskają i stracą

Więcej za akcje dla druhów z gminy Ojrzeń

Ale już za szkolenie ochotnicy dostaną mniejsze wynagrodzenie. Taką decyzję podczas sesji podjęli radni gminy Ojrzeń.

Ostatnio wiele gmin decyduje się na podwyżki dla strażaków-ochotników, którzy otrzymują ekwiwalent za każdą godzinę, czy to działań w terenie, czy specjalistycznych szkoleń. Taki krok w powiecie ciechanowskim podjęła chociażby gm. Regimin i gm. Ciechanów. Rada Gminy w Ojrzeniu także zaktualizowała dotychczasowe stawki. W jednym przypadku je podniosła, w drugim zmniejszyła.

– Dotychczas strażacy otrzymywali 12 zł za różne akcje, wyjazdy, za godzinę, i 5 zł za szkolenia. Proponujemy teraz 20 zł i 3 zł za szkolenia – poinformował wójt Zdzisław Mierzejewski.

Wójt stwierdził również, że gmina nie może sobie pozwolić na tak dużą podwyżkę, jaką zaproponował ww. samorząd ciechanowski (25 zł za godzinę), ponieważ ma mniejszy budżet. Mimo to radni i wójt postanowili docenić działania strażaków, dlatego stawka za wyjazd „na akcję" została podniesiona. Radni uchwałę podjęli jednogłośnie.

kuj

Dotacje na żłobki

21 umów na łączną kwotę ponad 678 tys. zł na realizację zadań w ramach Programu Maluch+, na zapewnienie funkcjonowania 709 miejsc opieki dla dzieci do lat 3, odebrali przedstawiciele samorządów z subregionu warszawskiego, siedleckiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego i płockiego.

Podpisanie umów, z udziałem wicewojewody mazowieckiego Sylwestra Dąbrowskiego, odbyło się 20 sierpnia w siedzibie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Dofinansowanie z naszego terenu otrzymały: gmina Nasielsk – ok. 46 tys. zł na 48 miejsc opieki dla dzieci do lat 3; gmina Przasnysz – 19,2 tys. zł na 20 miejsc; gmina i miasto Żuromin oraz gmina Załuski – po 14,4 tys. zł na zapewnienie 15 miejsc w każdym przypadku; gmina Pułtusk – 77,7 tys. zł na 81 miejsc; gmina Chorzele – 52,8 tys. zł na zapewnienie funkcjonowania w dwóch placówkach łącznie 55 miejsc; miasto Nowy Dwór Mazowiecki – ponad 23 tys. zł na 24 miejsca.

Program Maluch+ wspiera rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Beneficjenci programu mogą otrzymać dofinansowanie do tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki.

Maluch+ jest programem rocznym. Jego celem jest zwiększenie dostępności terytorialnej i finansowej miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, w tym dzieci niepełnosprawnych oraz wymagających szczególnej opieki.

rom

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

NIE „WYSIEDŹ" RAKA

O tym, że z rakiem nie ma żartów mówią nie tylko lekarze, ale i pacjenci, którym udało się pokonać tego groźnego przeciwnika. Podkreślają, że nie wolno ulegać mitom o uciążliwej diagnostyce albo unikać zgłaszania objawów, bo to temat wstydliwy, a nawet tabu. Tak często zdarza się chorym na raka jelita grubego, którego co roku wykrywa się u ponad 20 tysięcy osób w Polsce.

Rak jelita grubego to trzeci – po raku piersi i płuca u kobiet oraz raku płuca i prostaty u mężczyzn – najpowszechniejszy nowotwór w Polsce.

TAK DLA RUCHU I DIETY

Na raka jelita grubego częściej są narażeni mężczyźni niż kobiety. Na część czynników ryzyka nie mamy wpływu, jak na skłonności genetyczne (gdyż ten rak bywa dziedziczony) czy na wiek, bo spotyka się go zwykle wśród osób po 50. roku życia. Przypadki rodzinne (zwykle związane z mutacją genów albo zwiększonym ryzykiem zachorowania w rodzinie) stanowią około 30 proc. zachorowań. Do innych czynników ryzyka należą: obecność gruczolaków w jelicie grubym, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, choroba Leśniowskiego-Crohna czy zakażenie paciorkowcem kałowym.

Wiele zależy od nas, bo ten rak – jak twierdzą eksperci – jest w dużej mierze spowodowany stylem życia. Nadwaga, otyłość i brak aktywności fizycznej zwiększają ryzyko zapadnięcia na tę chorobę. Rakowi jelita grubego sprzyja nałogowe palenie papierosów, jak też dieta obfitująca w mięso i tłuszcze, a uboga w błonnik.

UWAGA NA OBJAWY

We wczesnym stadium rak jelita grubego rozwija się bez objawów i taki stan może trwać nawet 10 lat. Jeśli pojawiają się dolegliwości, to zwykle towarzyszą już dużym guzom, bo pacjenci – na ogół z fałszywie pojętego wstydu – nie rozmawiają o nich z lekarzami.

Do najczęstszych objawów nowotworu jelita grubego należą:

- Zaburzenia rytmu wypróżnień – chorzy muszą częściej korzystać z toalety, mimo że nie zmienili diety ani trybu życia.
- Zaparcia – dokuczliwe zatwardzenia mogą być oznaką nowotworu.
- Biegunki, zwłaszcza z dużą ilością gazów, które utrzymują się przez wiele tygodni, powinny skłonić do wizyty u lekarza.
- Krew w stolcu to często znak, że w jelitach rozwija się nowotwór.
- Zmiana wyglądu stolców to też powód do wizyty u lekarza.
- Utrata wagi bez widocznej przyczyny to kolejny powód do niepokoju i kontaktu ze specjalistą.
- Osłabienie, szybkie męczenie się, stan podgorączkowy, senność mogą być skutkiem anemii, która jest często wywołana niedoborem żelaza z krwawienia z guza w jelicie.
- Wśród objawów raka jelita grubego są też wzdęcia, skurcze jelit, uczucie niepełnego wypróżnienia i dolegliwości bólowe.

Każdy z tych objawów należy niezwłocznie zgłosić lekarzowi, który wskaże dalsze kroki.

NIE BÓJMY SIĘ DIAGNOSTYKI

Najlepszą profilaktyką jest kontrola czynników, które zwiększają prawdopodobieństwo zachorowania na raka jelita grubego, jak ograniczenie spożywania alkoholu, aktywność fizyczna, unikanie nadwagi i otyłości, rzucenie palenia.

Ważna jest profilaktyka wtórna, czyli wczesne wykrywanie raka, bo tak można skuteczniej leczyć pacjentów. Wcześnie wykryty nowotwór jest w 100 proc. wyleczalny. Najprostsze jest badanie krwi utajonej w kale, co należy robić raz w roku przy pomocy testów. Innym narzędziem są wziernikowania, czyli oglądanie jelita grubego od środka specjalnymi aparatami, m.in. przy pomocy kolonoskopii. Dzięki niej można usunąć polipy jelita grubego i sprawić, aby rak nigdy się nie pojawił. W Polsce w ramach Programu badań przesiewowych bezpłatną kolonoskopię wykonuje się u pacjentów w zależności od stosowanego systemu badań. Program realizowany jest w placówkach w całej Polsce. Lista ośrodków wykonujących badanie dostępna jest na stronie www.pbp.org.pl/osrodki/.

Pierwszą kolonoskopię należy wykonać po 50. roku życia, a potem powtarzać co 10 lat. Jeśli w rodzinie były przypadki tej choroby, badania trzeba zacząć po przekroczeniu czterdziestki i wykonywać je częściej.

KOLONOSKOPIA PRZED EMERYTURĄ

Teresie pozostał już rok do emerytury i nie miała ochoty na kolejne badania okresowe. Kierownik administracyjny był jednak nieugięty, więc już z rana zgłosiła się w przychodni. Lekarz pytał o choroby w rodzinie, więc opowiedziała o nadwadze matki i o babci, która przeszła piekło stalinowskiego więzienia i w wieku 92 lat zmarła na raka jelita grubego. – Wystąpienie tej choroby w rodzinie, wiek i terapia hormonalna, którą pani stosuje w związku z menopauzą, są wskazaniami do kolonoskopii – uznał lekarz i wypisał skierowanie.

Teresa słyszała, że to badanie jest nieprzyjemne, dlatego – wychodząc z przychodni ze skierowaniem – żałowała, że wspomniała o chorobie babci. Mimo początkowego wahania po tygodniu zgłosiła się do pracowni endoskopii szpitala miejskiego, zwłaszcza, że kierownik kilka razy pytał, kiedy wreszcie przyniesie zaświadczenie od lekarza medycyny pracy.

Wcześniej musiała odpowiednio przygotować organizm do badania. Samo badanie okazało się mniej uciążliwe, niż sobie wyobrażała. Później Teresa trochę się denerwowała, bo – jak sprawdziła w internecie – geny są ważne przy raku jelita grubego. Z ulgą przyjęła otrzymane po paru dniach wyniki, które nie wzbudziły niepokoju lekarza. Teresa podziękowała nawet kierownikowi za wymóg przebadania się, bo dzięki temu przejdzie na emeryturę spokojna o swoje zdrowie. I wcale jej nie przeszkadza, że za trzy lata badanie trzeba będzie powtórzyć.

PROFILAKTYKA NOWOTWORU JELITA GRUBEGO – JAK UNIKNĄĆ CHOROBY?

By zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka jelita grubego, warto:

- regularnie uprawiać aktywność fizyczną,
- stosować zdrową dietę, bogatą w warzywa i owoce,
- ograniczyć tłuszcze zwierzęce w diecie,
- ograniczyć spożycie alkoholu.

Ponadto osoby, które skończyły 50 lat, powinny pamiętać o:

- regularnych badaniach okresowych,
- kolonoskopii – co 10 lat,
- badaniach kontrastowych jelita grubego – co 5 lat,
- corocznych testach na krew utajoną w kale.

W profilaktyce nowotworu jelita grubego kluczowe są regularne badania kontrolne, dzięki którym można go wykryć wcześnie, gdy jego wyleczenie jest niemal pewne.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 84da4c4cfd

– Przyjmij gospodarzu od nas ten bochen chleba upieczony ze zboża naszych pól. Uszanuj go tak, żeby go nikomu, tak na wsi, jak i w mieście, nigdy nie zabrakło – powiedzieli podczas uroczystego powitania starostowie – Jadwiga i Piotr Wrońscy, wręczając go gospodarzowi niedzielnych dożynek w Koziczynie, wójt gminy Regimin Marioli Kołakowskiej.

Starostowie dożynek

Występy zespołów dziecięcych

Za najpiękniejszy uznano wieniec wykonany przez sołectwo z Kalisza

Dzielono chlebem, szczepiono, spisywano i bawiono się…

Dożynki w gminie Regimin

Ubiegłoroczna impreza dożynkowa nie mogła odbyć się z powodu pandemii, dlatego mieszkańcy i rolnicy regimińskiej gminy wyczekiwali tegorocznego święta plonów z podwójnym utęsknieniem.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Świętej Trójcy w Koziczynie, którą odprawili wspólnie proboszcz parafii ks. Robert Głuchowski oraz kanclerz kurii diecezjalnej płockiej – ks. kan. dr Piotr Grzywaczewski. – Glebę uprawia się poprzez miłość – powiedział celebrujący mszę ks. Grzywaczewski, nawiązując do słów, które przed laty padły z ust kard. Stefana Wyszyńskiego. Prowadzący mszę poświęcili wieńce dożynkowe, które wcześniej delegacje wszystkich sołectw złożyły na ołtarzu, a następnie w barwnym korowodzie, przy dźwiękach orkiestry dętej OSP z Zielonej, przemaszerowano na teren boiska sportowego, gdzie zaplanowano część artystyczną imprezy.

Otwierając imprezę starościna i starosta dożynek przekazali wójt Kołakowskiej upieczony z mąki z ostatnich plonów chleb – „owoc ziemi i symbol pracy rąk ludzkich". Starostowie dożynek Jadwiga i Piotr Wrońscy wspólnie prowadzą gospodarstwo ogrodnicze w Szulmierzu, kultywując wielopokoleniową tradycję. Specjalizują się w produkcji kwiatów ozdobnych i chryzantem. Dzięki doświadczeniu i kreatywności, swoimi roślinami ozdabiają ogrody i balkony w całej okolicy.

Mariola Kołakowska powitała ze sceny samorządowców, przedstawicieli służb mundurowych, artystów, ale przede wszystkim rolników i mieszkańców gminy. Wśród gości pojawili się m.in. Rafał Romanowski – pełnomocnik ministra aktywów państwowych ds. rolno-spożywczych, posłanka Anna Cicholska, czy generał Jarosław Nowosielski – mazowiecki komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej.

Zanim mieszkańcy zasiedli do stołów, aby spróbować tradycyjnych wyrobów i potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich, za działalność rolniczą wyróżniono najprężniej działające gospodarstwa wraz z ich gospodarzami. Doceniono ponadto pracę kobiet przy tworzeniu wieńców – nieodłącznym elemencie dożynkowych obrzędów. Za walory artystyczne i estetykę wyróżniono trzy sołectwa. Za najpiękniejszy, a zarazem nawiązujący do barw narodowych uznano wieniec wykonany przez sołectwo z Kalisza. Wyróżniono również rękodzieła sołectw z Szulmierza i Lekowca. – Budowa wieńca to żmudny proces, który rozpoczyna się, gdy zboża na polach są zielone. Trzeba zbierać kłosy, suszyć wraz z ziołami i stworzyć makietę, którą później przyozdabia się zebranymi wcześniej produktami – usłyszałem od Anny Mysiakowskiej z Koła Gospodyń Wiejskich w Grzybowie.

Uczta dla podniebienia miała miejsce przy sąsiadujących ze sceną namiotów z potrawami, przygotowanymi specjalnie na niedzielne uroczystości. Gminne koła gospodyń wiejskich przygotowały sute menu. Wśród potraw znalazły się m.in. pieczona kaczka, faszerowane kurczaki, ziemniaki po chłopsku, w kociołkach grzały się treściwe zupy, ponadto swojskie wędliny, sery, przetwory, wypieki, a dla amatorów mocniejszych wrażeń – kolorowe trunki.

Gospodarzy dożynek – Koło Gospodyń Wiejskich z Koziczyna – wyróżniono za przygotowania najbardziej wykwintnego dania. W tym czasie na scenie pojawili się pierwsi artyści. Obok wspomnianej orkiestry z Zielonej, swój repertuar przedstawił zespół ludowy „Karniewiacy" z Karniewa, piosenki ludowe zaprezentowało KGW z Regimina, a występy nawiązujące do tradycyjnych obrzędów dożynkowych powierzono dzieciom ze szkół podstawowych z terenu gminy.

Organizatorzy imprezy pamiętali o młodszych uczestnikach dożynek. Tego dnia dzieci i nastolatkowie z pewnością nie zaznały nudy. Dmuchawce, trampoliny, skocznie, warsztaty rękodzieła – to tylko niektóre z atrakcji, jakie przygotowano w Koziczynie dla najmłodszych. Prowadzący imprezę, Jacek Barczak, zaprosił na scenę uczniów, którzy uczestniczyli m.in. w konkursach plastycznych, recytatorskich i tanecznych. Specjalnymi nagrodami i wyróżnieniami odznaczyła wszystkich pani gospodarz dożynek.

Przez cały czas można było też wykonać dwie pożyteczne powinności: zaszczepić się przeciwko koronawirusowi oraz oraz opowiedzieć o sobie, rodzinie i swoich warunkach mieszkaniowych w ramach Narodowego Spis Ludności.

Z czasem pod sceną zaczęły się pierwsze pląsy. Sprzyjały im dźwięki płynące ze głośników. Najpierw w ramach II Przeglądu Piosenki Biesiadnej, a wieczorem za sprawą gwiazdy – zespołu Active. Wrześniowe, niedzielne słońce sprawiło, że impreza dożynkowa w Koziczynie trwała w najlepsze do późnego wieczora.

Tekst i fot. erM

Wójt dzieli chlebem

Koło gospdyń wiejskich Grzybowo

Karniewiacy

Mszą święta w kościele pw. Świętej Trójcy w Koziczynie

eprasa.pl 84da4c4cfd

W ostatnią niedzielę, w Arcelinie odbyły się uroczystości upamiętniające bohaterską szarżę pod Arcelinem w 1920 roku. Dodatkową okazją do świętowania było nadanie sztandaru Terenowemu Kołu Hodowców Koni w Płońsku. Mogliśmy także obejrzeć okolicznościową paradę z udziałem tych pięknych zwierząt.

W uroczystości wzięli udział samorządowcy z kilku miast i gmin oraz przedstawiciele różnych instytucji

5 września w Arcelinie:

Pamiętają o bohaterach 1920 roku

Wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski przypomniał, że i płońszczanie mają swój chwalebny i jakże ważny epizod w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Przekonywał, że wbrew pozorom to nie Radzymin był kluczem do zwycięstwa, bądź klęski bolszewików, lecz obszar między Płockiem a Płońskiem, będący najsłabszym punktem polskiej obrony. Na pamiątkę bohaterskiej szarży jeźdźców z I Pułku Szwoleżerów i 201 Pułku Szwoleżerów, oddziałów dowodzonych przez majora Jerzego Grobickiego oraz porucznika Kazimierza Masztalerza, co roku w Arcelinie odbywają się patriotyczne uroczystości. Gmina Płońsk w tym roku zorganizowała je z Urzędem Miasta w Płońsku oraz gminami Baboszewo, Raciąż, Dzierzążnia, Joniec i Sochocin, dając tym samym wyraz przywiązania do lokalnej historii i oddając hołd tym, którzy polegli za Polskę.

Złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym poległych w 1920 roku

– Pokazujemy, że historia 1920 roku nie tworzyła się tylko w Warszawie, Paryżu, ale też tu w naszej małej Ojczyźnie – stwierdził wójt.

Dodał, że w tym roku obchody rocznicy Szarży Arcelińskiej połączone są z nadaniem sztandaru Terenowemu Kołu Hodowców Koni. Korzystając z okazji podziękował członkom koła za kultywowanie tradycji kawaleryjskich naszego narodu oraz pogratulował im tego wspaniałego wydarzenia.

– Niech ten sztandar jednoczy Was w realizacji wspólnych celów i pasji – skomentował.

O potrzebie zachowania pamięci o tym ważnym dla lokalnej historii wydarzeniu z 1920 roku mówiły także starosta płoński Elżbieta Wiśniewska i zastępca burmistrza Płońska Teresa Kozera.

W trakcie uroczystości odbyła się polowa msza święta, koncelebrowana przez księdza kanonika Edmunda Makowskiego, przy udziale księdza Mateusza Stępki i proboszcza parafii pw. Ojca Pio Tomasza Markowicza. Ten ostatni wygłosił chwytające za serce kazanie, nawiązujące do potrzeby kultywowania chrześcijańskich wartości i patriotyzmu.

Fundatorom sztandaru podziękowano statuetkami

W trakcie uroczystości odbyła się msza polowa

Przy zachowaniu ceremoniału wojskowego, po odśpiewaniu hymnu i po wciągnięciu flagi państwowej na maszt, oficjalne delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym poległych w Bitwie pod Arcelinem.

Terenowemu Kołu Hodowców Koni w Płońsku, reprezentowanemu przez prezesa Krzysztofa Grąbczewskiego w towarzystwie Tomasza Sadowskiego i Tomasza Pustoły, uroczyście przekazano sztandar, który został poświęcony przez proboszcza Markowicza. Na ważne dla koniarzy wydarzenie przybył także Waldemar Dąbkowski, wiceprezes Warszawskiego Związku Hodowców Koni. Wzruszający list, nawiązujący do historii prężnie działającego płońskiego koła, w imieniu swojego schorowanego męża odczytała Jolanta Borowska.

Moment nadania sztandaru Terenowemu Związkowi Hodowców Koni w Płońsku

Korzystając z okazji podziękowano licznym fundatorom sztandaru, którzy nie tylko symbolicznie wbili gwoździe w jego drzewiec, ale też otrzymali statuetkę z podkową, upamiętniającą to wydarzenie. Podziękowania odebrali m.in.: w imieniu marszałka woj. mazowieckiego radny wojewódzki Paweł Obermeyer, Waldemar Dąbkowski z WZHK, zastępca burmistrza Płońska Teresa Kozera, burmistrz Sochocina Jerzy Ryziński, wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski i przewodniczący Rady Gminy Włodzimierz Kędzik, wójt gminy Raciąż Zbigniew Sadowski, sekretarz gm. Dzierzążnia Monika Konczewska, wójt gminy Joniec Marek Czerniawski, przedstawiciele Banku Spółdzielczego w Płońsku i Banku Spółdzielczego w Raciążu, Jolanta i Jerzy Borowscy ze Stajni Bogumił, Renata i Krzysztof Grąbczewscy ze Stajni Stefanówka, Justyna i Sławomir Gwiazdowscy ze Stajni Pod Złotą Gwiazdą, Iwona i Piotr Murawscy, Emilia i Tomasz Pustoła, Jadwiga i Mieczysław Szostakowie, Ewa i Paweł Pilaszewscy, Elżbieta i Błażej Lewandowscy, Jolanta i Robert Chojnaccy, Monika i Dominik Rutkowscy.

Potem mieliśmy okazję obejrzeć przepiękne konie, które zaprezentowano podczas przejażdżki wokół stadionu. Uroczystości zakończył piknik rodzinno-patriotyczny, w ramach którego przygotowano różne atrakcje. Podczas imprezy można się było zaszczepić przeciwko koronawirusowi.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

Konna parada

eprasa.pl 84da4c4cfd

Uchodźcy z Afganistanu na granicy

Szokujące sceny rozgrywają się przy granicy Polski z Białorusią. Od niedzieli 12 sierpnia br. w Usnarzu Górnym niedaleko Krynek koczuje kilkudziesięciu uchodźców z Azji, w większości a Afganistanu. Sprawa jest skomplikowana, bo polska Straż Graniczna nie che wpuścić tych osób na teren Unii Europejskiej, a Białorusini nie dają im cofnąć się do siebie. 32 osoby znalazły się w pułapce.

W sieci pojawiły się zdjęcie i nagrania z granicy, co wywołało burzę. Na miejscu wydarzeń zaczęli pojawiać się okoliczni mieszkańcy z prowiantem, członkowie stowarzyszeń pozarządowych z lekami, jedzeniem, namiotami, śpiworami, kocami. Prawnicy a także politycy. Obóz wizytowali przedstawiciele biura Rzecznika Praw Obywatelskich, codziennie przybywali nowi dziennikarze i ekipy telewizyjne. Próby kontaktu z koczującą w Usnarzu Górnym garstką uchodźców były uniemożliwiane przez kordon straży granicznej, policji i wojska.

W środę, 22 lipca Europejski Trybunał Praw Człowieka zdecydował, że Polska musi zapewnić migrantom koczującym przy jej granicy żywność, ubrania, opiekę medyczną i, jeśli to możliwe, tymczasowe schronienie. „Jednocześnie środki te nie powinny być rozumiane jako wymóg", by Polska wpuściła tych migrantów na swoje terytorium - dodał ETPC. Polski rząd nie wykonał jednak tego zalecenia. Nie wziął tez pod uwagę stanowiska episkopatu, który odwołał się do wartości chrześcijańskich. Za to w miniony czwartek Prezydent RP Andrzej Duda na wniosek rządu wprowadził stan wyjątkowy w strefie 3 km. od granicy z Białorusią. Nadaje on szczególne uprawnienia służbom mundurowym na tym terenie oraz eliminuje wszystkich, którzy garstce uchodźców z Usnarza chcieli pomóc. Dziennikarze natomiast, którzy w dalszym ciągu próbują pokazywać jak wygląda sytuacja na granicy są zatrzymywani, stawiane im są zarzuty: przebywania na terenie objętym zakazem oraz „utrwalania za pomocą środków technicznych infrastruktury granicznej" Dziennikarzom Onetu odebrano karty pamięci kamer i próbowano zarekwirować telefony.

– Potwierdza się, że głównym celem rządzących jest uniemożliwienie mediom relacjonowania sytuacji na granicy. Obrazy pokazujące grupę 32 migrantów mają po prostu zniknąć z ekranów telewizorów, komputerów, telefonów. Temu ma służyć stan wyjątkowy w pasie przygranicznym. Wprowadzając go, rząd i prezydent chcą, jak widać, coś ukryć – podkreśla wicenaczelny Onetu Paweł Ławiński. – Czy to zapowiedź brutalnego wypchnięcia migrantów na Białoruś? I załatwienie sprawy? Postawienie zarzutów naszym dziennikarzom ma być sygnałem, który zniechęci inne media do pokazywania koczującej grupy i samej granicy? To, co tam się stanie, ma pozostać tajemnicą? – pyta.

Stan wyjątkowy wprowadzono na 30 dni, zamknięta strefa obejmuje 183 miejscowości z województwa podlaskiego i lubelskie. Ale jak twierdzi premier Mateusz Morawiecki może on zostać przedłożony. Na terenach, gdzie obowiązuje zawieszono możliwość organizowania zgromadzeń publicznych, imprez masowych, artystycznych i rozrywkowych. Dorosłe osoby muszą posiadać przy sobie, w miejscach publicznych, dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, a uczące się osoby poniżej 18 lat — legitymację szkolną.

Obowiązuje również zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym przez całą dobę osób, które tam nie mieszkają. Wyjątkiem są osoby zapewniające obsługę urzędów administracji publicznej i ich jednostek organizacyjnych; przebywające w tych jednostkach w celu załatwienia spraw administracyjnych; pracujące zarobkowo w podmiotach prowadzących działalność gospodarczą na tym obszarze; wykonujące na stałe, działalność gospodarczą na tym obszarze; świadczące usługi pocztowe, kurierskie, dostawcze i zaopatrzeniowe; posiadające nieruchomości na tym terenie.

Nie można też w żaden sposób utrwalać obiektów i obszarów obejmujących infrastrukturę graniczną, w tym również wizerunków funkcjonariuszy Straży Granicznej, policji i żołnierzy WP. Mogą to jedynie robić ww. funkcjonariusze.

A co o całej sytuacji myślą nasi czytelnicy?

Fot. Archiwum prywatne

Adam Knochowski, radny Rady Miejskiej w Pułtusku z ramienia Pułtuskiego Forum Samorządowego:

- Temat oczywiście jest złożony i wielopłaszczyznowy. Niemniej jednak logika działań władz w tym konkretnym przypadku powinna zmierzać ku pomocy humanitarnej biednym i sponiewieranym przez los ludziom, szczególnie jeśli duża część tych osób to kobiety i dzieci, które wymagają już teraz opieki medycznej i pomocy doraźnej. Wiadomym jest, że to co się dzieje na granicy z Białorusią, to element wojny hybrydowej, którą w imieniu Władimira Putina prowadzi Aleksander Łukaszenka chcący doprowadzić do destabilizacji sytuacji w Polsce, a tym samym w Unii Europejskiej. Nie bez przyczyny jest też czas, w którym napięcie na granicy rośnie z uwagi na prowadzone równolegle manewry wojskowe Rosji i Białorusi - ZAPAD. Wszystkie te zdarzenia zebrane razem powodują, że uchodźcy w tym przypadku stanowią jedynie mały trybik wojny hybrydowej, która w konsekwencji, jak zawsze, jednym przynosi korzyści a innym straty. W takim przypadku rząd Polski i władze Unii Europejskiej powinny stanąć na wysokości zadania i nie dać się wciągnąć w rozgrywki Putina i Łukaszenki, i zaradzić kryzysowi humanitarnemu w taki sposób, żeby przede wszystkim pomóc ludziom: zarówno medycznie, jak i bytowo, a następnie znaleźć rozwiązanie dla uchodźców. Wszyscy doskonale wiedzą, że krajem docelowym dla tych osób nie jest Polska, a to, co się dzieje, to sytuacja przejściowa. Jeśli Unia Europejska chce wyjść z twarzą z tej sytuacji i nie dopuścić do przeniesienia konfliktu w głąb Unii, zrobi wszystko, aby pomóc władzom Polski w opanowaniu tego kryzysu. Dlatego też nie samodzielna i populistyczna polityka obecnego rządu, zmierzająca do poprawienia przy okazji konfliktu „słupków poparcia" wskutek podejmowanych chaotycznych i niehumanitarnych decyzji, a jedynie wspólne działania z Unią mogą doprowadzić do zażegnania tego kryzysu i wyjścia z twarzą z obecnej sytuacji. **IK**

Maciej Wąsik, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji:

– Uważam, że Białoruś próbuje stworzyć przez Polskę, Litwę i Łotwę szlak przerzutowy, głównie z krajów arabskich, ale także afrykańskich – nie tylko do Polski, ale do całej Europy. To tak zwany szlak północny, który nie jest jedyny. Musimy wszystkimi dostępnymi środkami zablokować ten szlak, w związku z tym zapadła decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na granicy. Oceniam ją jak najbardziej pozytywnie. W mojej ocenie było to konieczne. Pomoże to naszym służbom Straży Granicznej, Wojsku i Policji, a także służbom krajów sojuszniczych, które również wprowadziły stany wyjątkowe, zablokować tę nielegalną imigrację. Tylko w sierpniu odnotowaliśmy 3,5 tysiąca prób nielegalnego przekroczenia naszej granicy, która jest także zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Oceniamy, że na Białorusi może przebywać jeszcze, przygotowanych do przerzutu, nawet 10 tysięcy osób. Jeżeli pewne grupy przekroczyłyby naszą granicę skutecznie, byłoby to od razu informacją dla pozostałych, że droga jest dostępna i mogą z niej skorzystać kolejni nielegalni imigranci z państw spoza Unii Europejskiej. Powinniśmy wyciągnąć wnioski z tego, co działo się w Europie w 2015 roku, gdy przeżywała ona ogromny kryzys imigracyjny, odbywający się szlakiem bałkańskim. Oczekiwano od nas wówczas przymusowego przyjęcia 7 tysięcy osób, na co się nie zgodziliśmy. W mojej ocenie kraje Unii Europejskiej zmądrzały i teraz zupełnie inaczej patrzą na tę sprawę. Wychodzą z założenia, że granice muszą być szczelne i trzeba twardo ich strzec. Jednocześnie stoimy na stanowisku, że trzeba pomagać uchodźcom, którzy muszą uciekać z Afganistanu w obawie o swoje zdrowie i życie. Pomagaliśmy Afgańczykom w ewakuacji z Kabulu. Wypełniliśmy swój obowiązek. Daliśmy im tymczasowe schronienie. Natomiast nie widzimy powodu, dla którego mielibyśmy godzić się na szantaż ze strony rządu Łukaszenki. Odnoszę wrażenie, że to jest jego odpowiedź na sankcje, jakie nałożyła na ten kraj Unia Europejska: okazja do pokazania siły i przysporzenia sąsiadom problemów. **RN**

Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska:

– Trudno mi jest ocenić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z prowokacją rządu Łukaszenki. Nie mam dostatecznych danych, żeby wypowiedzieć się na ten temat. Ja już się publicznie wypowiadałem w sprawie mojego stosunku do tej sprawy, gdy mieliśmy do czynienia z falą imigracji w 2015 roku. Przekonywałem wtedy, że należy uchodźcom pomagać. Sami tyle razy byliśmy w podobnej roli, że powinniśmy zrozumieć ich położenie. Zdania w tej sprawie nie zmieniłem. Uważam, że nie możemy się odwrócić plecami do problemu. Polska ma moralny obowiązek pomagania uchodźcom zgodnie z obowiązującymi konwencjami. Powinniśmy pomagać tak jak w latach 80. państwa Europy Zachodniej pomagały polskim uchodźcom. **rom**

Piotr Kaniewski, mieszkaniec Płońska:

– Dwóch chłopców ewakuowanych z Afganistanu nie przeżyło polskiej gościnności. Jedno dziecko już nie żyje, drugie umiera w Centrum Zdrowia Dziecka. Przyjechali w sposób nagły do kompletnie innego świata. Innego kulturowo, obyczajowo, przyrodniczo i kulinarnie. Przyjechali i znaleźli się w ośrodku dla uchodźców, którym zawiaduje państwo. Ludzie na forach piszą, że grzybami każdego roku śmiertelnie trują się też Polacy. To prawda, ale rodzina dwóch chłopców nie poszła na borowiki czy kanie i nie zgubiła ich pewność odróżniania. Dwoje dzieci zabił głód i być może brak dobrej opieki i komunikacji. W ośrodku dla uchodźców stawka dzienna na wyżywienie to 9 zł na osobę. W tym trzy tzw. posiłki. Mortadela drobiowa, ser twarogowy, chleb biały i jogurt. Wszystko kompletnie niespotykane w diecie tych chłopców i ich rodzin. Druga rzecz to znikome porcje i zła dieta, zwłaszcza dla dzieci. Trzecia sprawa – komunikacja. Czy państwo zapewnia w ośrodkach możliwość porozumiewania się w językach paszto, dari, tadżycki i kilka innych? Czy też państwowe ośrodki komunikują się wyłącznie w rosyjskim i łamanym angielskim?

To nie była leśna wycieczka szczęśliwie ocalałej rodziny, ale wyprawa głodnych ludzi, będących pod pełną opieką i kontrolą państwa polskiego. I w tym sensie „państwo PiS" ponosi pełną odpowiedzialność za śmierć chłopców z Afganistanu. **rom**

Krzysztof Goś, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Przasnyszu:

- Rozważając sytuację nielegalnych imigrantów z Usnarza, trudno jednoznacznie ustosunkować się do zaistniałych zdarzeń. Z jednej strony nie zamykamy się na potrzeby innych ludzi, którzy zdecydowali się opuścić swój kraj, a ich sytuacja jest trudna i niepewna, ale jednocześnie nie mamy wiedzy kim są i jakie mają prawdziwe zamiary. Doświadczenia innych krajów europejskich z 2015 roku wzbudzają w nas szereg obaw o bezpieczeństwo naszych obywateli. Pojawia się niepewność związana z konsekwencjami wzrostu nielegalnej migracji. Mamy nadzieję, że rząd podejmie decyzje, które pozwolą nam czuć się bezpiecznie we własnym kraju, a jednocześnie wykazać się niesieniem pomocy tym imigrantom, którzy rzeczywiście jej potrzebują.

Do zadań powiatu z zakresu administracji rządowej realizowanych przez PCPR należy, m.in. pomoc cudzoziemcom, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. W związku z tym, jeśli imigranci otrzymają status uchodźcy na terenie naszego kraju i osiedlą się w naszym powiecie, to z pewnością zapewnimy im pomoc w ramach indywidualnych programów integracyjnych, w tym w szczególności finansową, medyczną, edukacyjną. **natson**

Ludmiła Mitręga, prezes Stowarzyszenia Fotoreporterów:

– W związku z wprowadzeniem zakazu przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym dla dziennikarzy oraz zakazu utrwalania, nagrywania i fotografowania obiektów i obszarów obejmujących infrastrukturę graniczną, w tym również wizerunków funkcjonariusz Straży Granicznej, policji i żołnierzy Wojska Polskiego, wydaliśmy publiczne oświadczenie. Naszym zdaniem, nie do przyjęcia jest w państwie demokratycznym wprowadzenie zakazu pracy dla dziennikarzy, nawet jeśli prawo daje taką możliwość. Nie jest przesłanką do tego nawet okoliczność zagrożenia życia i zdrowia osób wykonujących zawód dziennikarza. Kwestia oceny ryzyka powinna należeć wyłącznie do tych osób. Rezygnacja z wykonywania czynności służbowych przez dziennikarzy, nie może być przymusem, tylko wolnym wyborem. Przypominamy, że dziennikarze to zawodowi świadkowie, których obowiązkiem jest gromadzenie informacji i rzetelne ich przekazywanie opinii publicznej. Państwo demokratyczne ma obowiązek informować opinię publiczną. Dlatego nie akceptujemy rozwiązań, które zakazują dziennikarzom pracy na granicy. Możemy w dialogu wypracować zasady pracy dziennikarzy, z tym priorytetem, że swobodne gromadzenie informacji nie może być zakazane. Nasza praca działa też na korzyść służb państwowych. To relacje fotoreporterów pokazują fakty, dementują kłamstwa. Najgorzej w momentach trudnych działać w sposób nietransparentny, dlatego zaapelowaliśmy o wycofanie zakazu pracy dla dziennikarzy. **rom**

STOWARZYSZENIE FOTOREPORTERÓW

eprasa.pl 84da4c4cfd

Wspomnienia z Wielkim Łęckiem w tle

Rafał Skąpski urodził się 20 marca 1951 roku we Wrocławiu. Z wykształcenia jest prawnikiem. W latach 2001-2004 pełnił funkcję wiceministra kultury. Następnie, do 2015 roku, był dyrektorem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Od 2005 roku jest prezesem Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.

Rozmowa z **Rafałem Skąpskim** – współautorem książki **„Dziwne jest serce kobiece. Wspomnienia z Pomorza i Hebdowa. Tom 2”**, która zawiera wspomnienia jego babci – Zofii Skąpskiej, mieszkającej przed wojną w majątku w Wielkim Łęcku.

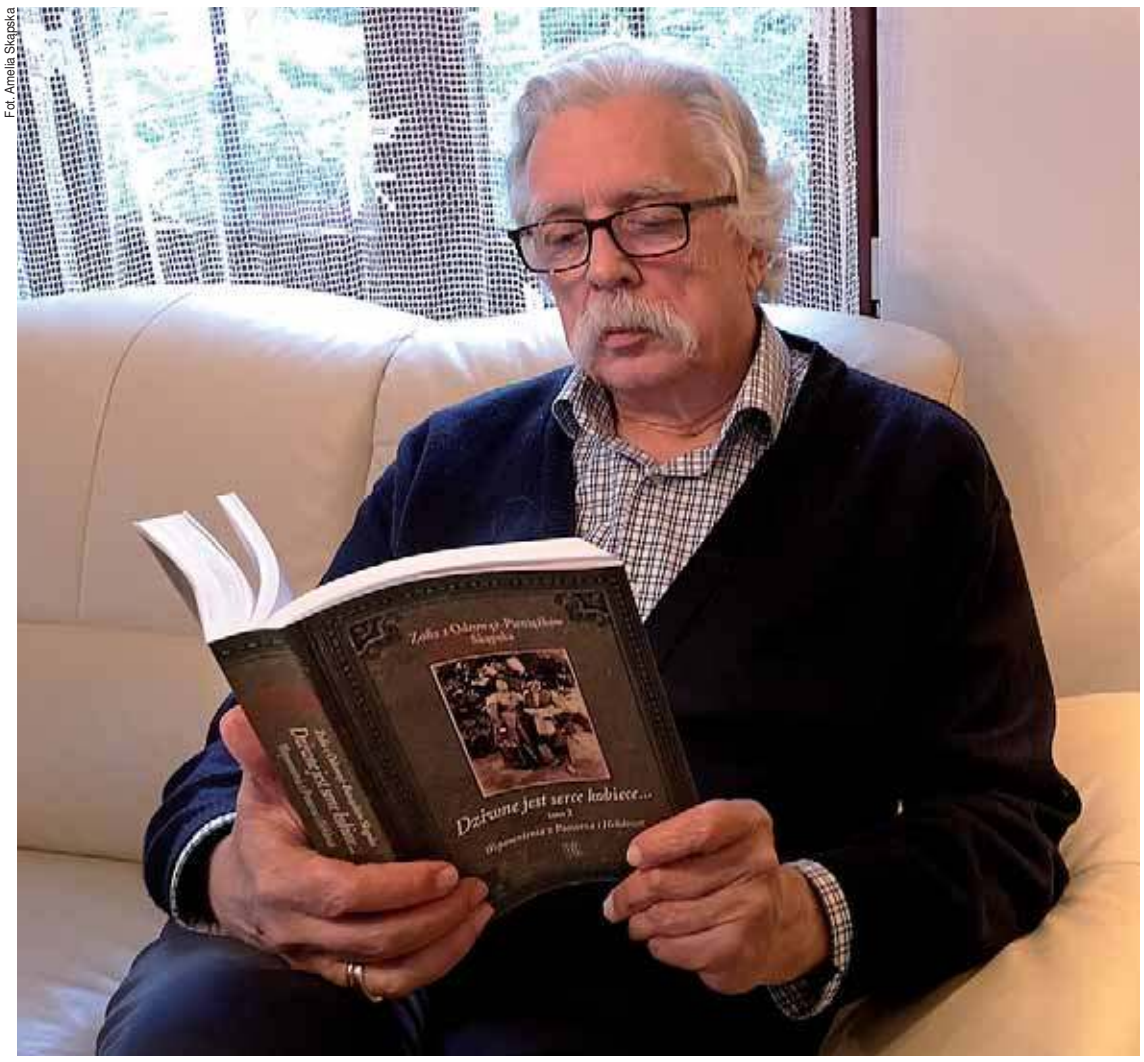

Fot. Amelia Skąpska

*** Przed nami spotkania w Płośnicy i Działdowie, promujące książkę „Dziwne jest serce kobiece. Wspomnienia z Pomorza i Hebdowa. Tom 2”. Czy mógłby pan przybliżyć nam tę publikację?**

– Książka zawiera wspomnienia matki mego ojca Zofii Skąpskiej. Babcia pozostawiła 21 stukartkowych zeszytów zapisanych gęsto, mało czytelnym pismem. Zaczyna się słowami „Dnia 9 stycznia 1900 wyszłam za mąż”, ostatnie zapiski są z końca czerwca 1961 roku, babcia zmarła w sierpniu. Pierwsza część wspomnień była pisana dwukrotnie, to co autorka zapisała do momentu wybuchu wojny, pozostało w Wielkim Łęcku, zaginęło, najprawdopodobniej zniszczyli to Niemcy. Babcia w końcu 1940 roku zaczęła odtwarzać swe zapiski, by po pewnym czasie znów pisać na bieżąco. Ale oba tomy zawierają mnóstwo moich przypisów, komentarzy. Sporządziłem tablice genealogiczne, skompletowałem zdjęcia, więc w jakimś sensie czuję się współautorem książki. Książki, nie wspomnień, bo ich autorką jest oczywiście babcia.

*** Tom pierwszy został wydany w 2019 roku. O czym on jest?**

– Jest to opis pierwszych 20 lat wspólnego życia dziadków Skąpskich na Sądecczyźnie, gdzie dzierżawili dwa duże majątki ziemskie. Stąd podtytuł tego tomu „Wspomnienia galicyjskie”. Sporo jest jednak wspomnień z dzieciństwa babci i okresu dorastania, są też reminiscencje dotyczące Jej rodziców, a nawet dziadków. Można więc powiedzieć, że opis sięga do połowy XIX wieku. Tom pierwszy to przede wszystkim opis ciężkiej pracy nad podnoszeniem poziomu produkcji rolnej w dzierżawionych majątkach, zapis dramatycznych wydarzeń z pierwszej wojny, radość z odzyskiwanej niepodległości.

*** W tomie drugim akcja dzieje się już w innym miejscu...**

– Dziadkowie zdecydowali się opuścić Sądeckie i przenieść na Pomorze w roku 1920. Niemcy, w wyniku porozumień paryskich, przekazali wówczas Polsce część Prus, dzisiejsze tereny powiatów brodnickiego i działdowskiego. Tom drugi to zderzenie z całkiem inną kulturą rolną, stylem życia, a przede wszystkim pejzażami, tak odmiennymi pod różnymi zaborami. Druga część tomu drugiego to relacja już z czasu okupacji. Po usunięciu z majątku dziadkowie znaleźli się w działdowskim areszcie. Na szczęście nie trwało to długo. Po zwolnieniu, mając zakaz powrotu do Wielkiego Łęcka, przedzierają się przez Mazowsze, Warszawę pod Kraków do najstarszego syna do Hebdowa, gdzie zostają do końca wojny. To historia rodzinna, ale na tyle osadzona w historycznych realiach że staje się opowieścią uniwersalną o losie wielu polskich rodzin pierwszej połowy XX wieku. A równocześnie wiele tu zabawnych sytuacji, anegdot, wiele nazwisk...

*** Trzeba przyznać, że musiał być pan bardzo zdeterminowany, aby rozczytać i przepisać ponad 2 tysiące kartek z rękopisami. Jak wyglądała ta praca i ile trwała? Dlaczego akurat pan się tego podjął?**

– Rękopis jest rzeczywiście trudny do odczytania i bardzo obszerny. Przed wielu laty jedna z sióstr stryjecznych zaczęła go przepisywać na tradycyjnej maszynie, komputerów wówczas jeszcze nie było. Ale opuszczała duże partie tekstu, których nie potrafiła odczytać i w pewnym momencie pracę tę przerwała. Po latach, gdy już nie żyła, okazało się że poza mną nikt więcej nie potrafi charakteru pisma babci odczytać. Zabrałem się do pracy, przepisując strona po stronie do komputera, to było mniej więcej 10, 12 lat temu. Przepisywałem w wolnych chwilach, robiąc często dłuższe przerwy. Nie myślałem wtedy o wydaniu tego w formie książki. Treść wspomnień zaczęła mnie wciągać. Ja babci prawie nie znałem, widziałem Ją dwa, trzy razy w życiu, a ojciec mój zmarł gdy miałem 12 lat. Wspomnienia te były wiec dla mnie wspaniałym źródeł wiedzy o rodzinie, dowiadywałem się tego wszystkiego, o czym nie zdążył mi opowiedzieć ojciec.

*** Czyli nie była to dla pana praca ale bardziej spotkanie z babcią, rozmowa z nią i poznawanie jej myśli?**

– Właśnie tak było, poznawałem nieznaną w gruncie rzeczy babcię, jej życie, jej ambicje, zamiłowania, a nawet marzenia. Być może poznałem ją poprzez te zapiski lepiej niż inni jej wnukowie którzy przy niej się wychowywali. Stawała mi się coraz bliższa. Dziś mogę powiedzieć, że po latach pokochałem Ją, już nieobecną. Ale z drugiej strony, szczególnie gdy otrzymałem niezwykle pochlebne opinie o treści i stylu wspomnień babci od trzech wybitnych pisarzy, zrozumiałem, że jest moim obowiązkiem doprowadzić do wydania tego drukiem. Słowa Józefa Hena, Wiesława Myśliwskiego i Eustachego Rylskiego, którym udostępniłem przepisane wspomnienia, przekonały mnie, że to lektura nie tylko dla rodziny, że wspomnienia te powinny być opublikowane, gdyż jest to jednocześnie wspaniała proza i znakomity dokument epoki.

W drugim tomie akcja dzieje się m.in. w Wielkim Łęcku. Czy czytelnicy dowiedzą, jak wtedy wyglądała ta wieś?

– Tak, jest wiele opisów Łęcka i okolicy. Są odnotowane pejzaże i obyczaje. Wspominani są liczni sąsiedzi, często są to bardzo barwne charakterystyki, a nawet zabawne. Nazwiska mieszkańców Wielkiego Łęcka przewijają się na kartach wspomnień stale. Wydaje mi się, że panowała dobra atmosfera pomiędzy moimi dziadkami, moim ojcem i jego rodzeństwem a mieszkańcami pracującymi w majątku. Mój ojciec był tu, po latach, przejazdem w 1958 roku. Życzliwość, z jaką się spotkał, zapisana jest we wzruszającym liście do swej matki, czyli autorki wspomnień. List ten znajduje się w książce. Sprawdzianem relacji międzyludzkich są zawsze sytuacje trudne. Tak też było w pierwszych miesiącach okupacji. Babcia szczerze pisze kto wykazywał solidarność i lojalność, a kto skwapliwie korzystał z koniunktury i wkradał się w łaski okupanta.

*** Pani Zofia bardzo skrupulatnie zapisywała nazwiska osób, z którymi obcowała na co dzień. Wiem, że udało się panu dotrzeć do osób, których przodkowie żyli w tamtych latach. Jaka była ich reakcja? Może pomogli w jakiś sposób zrozumieć niektóre sytuacje?**

– To był ważny cel, jaki przyświecał mi podczas przygotowań do publikacji. Starałem się, by możliwie każde nazwisko opatrzyć przypisem, czyli dowiedzieć się o tych osobach więcej niż jest we wspomnieniach. Napisać coś o ich życiu, o potomkach. Rzeczywiście do kilku potomków czy dalszych krewnych osób występujących w książkach dotarłem. Dla przykładu: ojciec oświadczył się, poznanej podczas praktyki zawodowej, siostrze właściciela majątku Augustowo (gmina Brzozie w Brodnickim), został przyjęty, ale babcia sprzeciwiła się samodzielnej decyzji syna. Do małżeństwa nie doszło. Byłem bardzo ciekaw dalszych losów tej dziewczyny, a także tego, jak wyglądała ta pierwsza miłość mego ojca. Dotarłem do jej krewnych, zdobyłem zdjęcie, szczegóły znajdą czytelnicy w przypisach. Takich kontaktów nawiązałem więcej, na razie, z powodu pandemii drogą mailową lub telefoniczną.

*** Teraz doskonałą okazją będą niewątpliwie spotkania w Płośnicy i Działdowie, które odbędą się 15 i 16 września.**

– Dokładnie tak. Mam nadzieję, teraz podczas spotkań promocyjnych poznać te osoby, które mieszkają w Polsce. Obiecuję sobie sporo po spotkaniach w Płośnicy i Działdowie. Mam nadzieję właśnie tu poznać jeszcze kogoś, kto jest potomkiem wspominanych przez babcię osób. Jeszcze, bo z kilkoma mam już kontakt. Rozmawiałem telefonicznie z panią Melanią Sową, córką wymienianego w książce Franciszka Sobotki, pracującego jako furman w Wielkim Łęcku. Za mną już spotkanie z wnukiem Macieja Bodzianego, Janem Murawskim. Maciej Bodziany wszedł niemal do naszej rodziny, był przez dobre ponad 30 lat kucharzem w domu dziadków, zaczął pracować jeszcze na Sądecczyźnie i z rodziną przyjechał za nimi na Pomorze. Wciąż jest w naszej rodzinie pamiętany i ciepło wspominany. Siostra nadała swemu synowi imię Maciej na jego właśnie cześć. A jego wnuk pan Jan Murawski, by mnie poznać, przyjechał kilka tygodni temu z Działdowa do Gdyni, gdzie miałem pierwsze spotkanie autorskie. Jeszcze teraz czuję wzruszenie. Chcę odwiedzić, jeśli będzie okazja, parę osób, które pamiętają dziadków, a mieszkają w Wielkim Łęcku. Jedną z nich jest, urodzona w 1928 roku pani Jadwiga Sobiesierska, córka Władysława Królikowskiego, podobno doskonale pamięta dziadków i różne wydarzenia, których była świadkiem jako mała dziewczynka, chciałbym tego sam posłuchać. Pragnę dotrzeć do potomków Elzy Rzeszotalskiej, która w 1937 roku jako młoda dziewczyna zaczęła pracę u dziadków w charakterze pokojówki. Wykazała szczególną serdeczność wobec nich w momencie, gdy z woli okupanta stali się u siebie nikim, ryzykowała zapewne życiem, a jednak nie opuściła w potrzebie mojej rodziny, udzielając pomocy na miarę swoich możliwości.

*** Będzie pan po raz pierwszy w Wielkim Łęcku?**

Byłem w Wielkim Łęcku w 1997 roku z żoną i siostrą. Ponownie, dwa lata później, z najmłodszą córką mego stryja, która przyjechała z Kanady. Oba przyjazdy związane były z naszymi zjazdami rodzinnymi w Nowym Sączu, po ich zakończeniu chcieliśmy zobaczyć Wielki Łęck. Widok dawnych zabudowań majątku był smutny. Co najmniej smutny, teraz pewnie lepiej nie jest. Nastawiam się więc bardziej na kwwontakt z ludźmi i przyrodą. Chcę odwiedzić grób Macieja Bodzianego, a Jan Murawski obiecał mi pokazać aleję dębową, która pamięta dziadków.

Promocja książki i spotkania z Rafałem Skąpskim odbędą się 15 września o godz. 18.00 w Domu Pracy Twórców w Płośnicy oraz dzień później, również o godz. 18.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Działdowie. Poprowadzi je Jerzy Kisielewski - polski dziennikarz radiowy i telewizyjny.

Rozmawiał
PATRYK PIEKARSKI

eprasa.pl 84da4c4cfd

Zaszczep się na Mazowszu

Do 30 września na terenie województwa mazowieckiego działać będą objazdowe punkty szczepień. Ich celem jest dotarcie do jak największej liczby mieszkańców. Na dziś w pełni zaszczepionych jest ponad połowa mieszkańców województwa. - *To wciąż zdecydowanie za mało, żeby mówić o odporności zbiorowej* – mówi Konstanty Radziwiłł, Wojewoda Mazowiecki. - *Szczepienia przeciw COVID-19 to jedyna skuteczna metoda, abyśmy uchronili siebie, ale też naszych bliskich przed negatywnymi skutkami koronawirusa. Im więcej osób się zaszczepi, tym mniejsza będzie skala potencjalnej kolejnej fali zachorowań* – apeluje Wojewoda.

Objazdowe punkty szczepień pojawią się przede wszystkim w gminach z najniższym wskaźnikiem w pełni zaszczepionych mieszkańców. Harmonogram objazdowych punktów szczepień jest udostępniany na bieżąco na stronie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego: **https://www.gov.pl/web/uw-mazowiecki/zaszczep-sie-na-mazowszu--trasa-mobilnych-punktow-szczepien**. Osoby, które chcą się zaszczepić otrzymają szczepionki firmy Johnson&Johnson.

Warto się zaszczepić

- *Szczepienie w znacznym stopniu chroni przed zachorowaniem, ale nawet jeśli ono wystąpi, to przebieg choroby będzie łagodniejszy. Szczepienie przede wszystkim chroni przed śmiercią. Chcemy, aby mieszkańcy mieli jak najwięcej możliwości zaszczepienia się* – przekonuje Konstanty Radziwiłł, który z apelem o udział w szczepieniach zwrócił się do mieszkańców w specjalnym liście. - *Szczepienia będą się odbywały w Państwa miejscowościach i parafiach oraz podczas lokalnych wydarzeń, takich jak dożynki, pikniki i festyny – napisał Konstanty Radziwiłł. - Im więcej osób zostanie zaszczepionych — seniorów, osób dorosłych i młodzieży – tym większa będzie szansa, że nie dojdzie do przeciążenia systemu ochrony zdrowia, a w konsekwencji – wprowadzenia uciążliwych obostrzeń, w tym zamknięcia szkół i gospodarki. Każdy z nas ma wpływ na to, jak obniżyć czwartą falę zakażeń w naszym kraju i jak zmniejszyć skalę zagrożeń, z jakimi będziemy musieli się zmagać* – napisał Wojewoda Mazowiecki.

– *To kwestia odpowiedzialności każdego z nas za życie i zdrowie nie tylko własne, ale także bliskich, znajomych i całej wspólnoty. Szczepiąc się, chronimy nie tylko siebie, ale także innych. Szczepienia są w całości finansowane z budżetu państwa* – apeluje do mieszkańców Mazowsza Konstanty Radziwiłł.

FOT. MAZOWIECKI URZĄD WOJEWÓDZKI - AKCJA „ZASZCZEP SIĘ NA MAZOWSZU"

Wojewoda aktywnie wspiera akcję szczepień od początku jej trwania. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie zorganizował takie inicjatywy jak: szczepienie przy dziesięciu parafiach na terenie województwa (1 sierpnia) w ramach którego zaszczepiło się 739 osób. Jeszcze więcej osób – bo 3,5 tysiąca zaszczepiło się na początku maja w ramach akcji „Zaszczep się w majówkę", która odbywała się w każdym województwie. W promowanie szczepień przeciw COVID-19 włączają się także Koła Gospodyń Wiejskich oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W ramach Programu #SzczepimySię z OSP, strażacy – ochotnicy pomagają w wykonywaniu szczepień organizując i przeprowadzając transport personelu medycznego wykonującego szczepienia do miejsca zamieszkania pacjenta. Mogą też służyć w zorganizowaniu transportu pacjentów do punktów szczepień lub innych miejsc, gdzie wykonywane są szczepienia. Osoby mające problem z samodzielnym dotarciem do punktu szczepień mogą skorzystać z transportu zorganizowanego przez gminy, które otrzymały na ten cel dofinansowanie z rządu.

W ramach Narodowego Programu Szczepień na Mazowszu działa rozbudowana sieć punktów szczepień przeciw COVID-19. Na terenie województwa mazowieckiego funkcjonuje ponad 1 100 punktów, w których można zaszczepić się przeciwko COVID-19. Mapa punktów szczepień dostępna jest na stronie: **https://www.gov.pl/web/szczepimysie/mapa-punktow-szczepien#/**. Na szczepienie można zapisać się w najbliższym punkcie szczepień, poprzez bezpłatną infolinię 989, wysyłając SMS o treści „SzczepimySie" na numer 880 333 333/664 908 556 lub na stronie głównej **pacjent.gov.pl**.

Zaszczep się i wygraj nie tylko zdrowie

Rząd przygotował wiele zachęt dla mieszkańców. Do końca września każda osoba pełnoletnia i w pełni zaszczepiona może wziąć udział w Loterii Narodowego Programu Szczepień i wygrać atrakcyjne nagrody. Na zwycięzców czekają pieniądze, samochody i hulajnogi elektryczne. Organizowane są również konkursy dla gmin. Pół tysiąca gmin, które osiągną poziom zaszczepiania na poziomie minimum 67 procent mieszkańców, otrzyma nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Wyłoniona będzie też najbardziej odporna gmina. Ta z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców w Polsce wygra 2 mln zł. Konkurs trwa do 31 października 2021 r. Także do końca października trwa konkurs „Rosnąca Odporność". Mogą w nim wziąć udział gminy wyłączając miasta na prawach powiatu. Nagradzane będą gminy, które wykażą się najwyższym przyrostem poziomu zaszczepienia mieszkańców pełnym cyklem szczepień liczonym od 1 sierpnia. Samorząd może wygrać aż milion złotych.

- *Szczepienie trwa chwilę. A jest to jedyny, a zarazem bardzo skuteczny sposób na uniknięcie zakażenia koronawirusem* – przekonuje Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

- *Szczepionki są bezpieczne – zostały gruntownie przebadane przez naukowców* – podkreśla.

I apeluje: - *Nie wiemy, w jakiej formie przyjdzie czwarta fala zakażeń. Czy nie będzie wymagała bardziej ścisłej izolacji, wprowadzenia ponownych uciążliwych obostrzeń, zamknięcia szkół i gospodarki. Ile istnień ludzkich zabierze. Szczepienie jest jedyną formą walki z wirusem, jedyną szansą, że wirus wyginie i nie będzie już nikogo zabijał* – mówi Konstanty Radziwiłł.

FOT. MAZOWIECKI URZĄD WOJEWÓDZKI - AKCJA „ZASZCZEP SIĘ NA MAZOWSZU"

eprasa.pl 84da4c4cfd

RADA MIEJSKA W PUŁTUSKU BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK
AKCJA KATOLICKA PRZY PARAFII ŚW. MATEUSZA W PUŁTUSKU STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

zapraszają na

XXIV Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza

13-20 września 2021 r.

XX ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE
PUŁTUSK 19.09 - 24.09.2021

100 lecie 1921 MLKS NADNARWIANKA PUŁTUSK

30 lat STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA"

Program

13 września 2021 r. (poniedziałek)

godz. 19.00
„Tradycje teatralne Pułtuska VII" – „Teatr pod Dębem" z Pułtuska – „Zakładnicy" (sala kina MCKiS)

14 września 2021 r. (wtorek)

godz. 19.00
„Tradycje teatralne Pułtuska VII" – Grupa teatralna „HURRAGRAM" działająca w Nowodworskim Ośrodku Kultury – „Scenariusz dla 3" (sala kina MCKiS)

15 września 2021 r. (środa)

godz.10.30
XIV Wyścig po historię – konkurs wiedzy o historii Pułtuska dla uczniów szkół podstawowych, połączony z marszobiegiem i konkurencjami sprawnościowymi (start – przy Archiwum, ul. Zaułek 22, meta – Amfiteatr – Dom Polonii)

godz. 19.00
„Tradycje teatralne Pułtuska VII" – Teatr „STARSZAKI" z Serocka – „Księga wielkich życzeń" (sala kina MCKiS)

16 września 2021 r. (czwartek)

godz.10.00
Mały Bieg Mateuszowy – przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych (Stadion Miejski)

godz. 12.00
Otwarcie wystawy plenerowej pt. „Witold Pilecki" (teren przed Pułtuską Biblioteką Publiczną)

godz. 19.00
„Tradycje teatralne Pułtuska VII" – „Teatr nie z tej kulisy" z Warszawy – „Kantata na cztery skrzydła" (sala kina MCKiS)

17 września 2021 r. (piątek)

godz. 9.00
Zawody lekkoatletyczne – urodzeni 2009 i młodsi (boisko PSP nr 4)

godz. 10.00
Ogólnopolska konferencja naukowa „Materialne i niematerialne dziedzictwo Mazowsza. Aspekty ochrony i popularyzacji" pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, promocja książki pt. „Rzeczpospolita w 1920 roku" (sala koncertowa – Dom Polonii)

Wystawa malarstwa Georgija Asłanjana (Kaplica pw. św. Marii Magdaleny)

godz. 15.00
Otwarcie Centrum Dziedzictwa Kulturowego (ul. Rynek 13)

godz. 16.00
Uroczysta Sesja Rady Miejskiej – wręczenie medali „Za zasługi dla Miasta Pułtuska", obchody XXX-lecia Samorządu (Sala Manež – Dom Polonii)

godz. 17.00
Zawody na Skateparku (Stadion Miejski)

„Żarciowozy w Pułtusku" – zlot foodtrucków (Rynek)

godz. 18.00
Otwarcie wystawy „ZAPOMNIANE DZIEDZICTWO Architektura drewniana wsi i miasteczek południowo-wschodniego Mazowsza" (Rynek, fontanna)

godz. 19.00
„Tradycje teatralne Pułtuska VII" – Grupa teatralna „Ostatni dzwonek" z Pułtuska – „Parady" (sala kina MCKiS)

18 września 2021 r. (sobota)

godz.8.00
Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Księdza Infułata (zbiórka przy kładce technologicznej na kanale A)

godz. 10.00
„Żarciowozy w Pułtusku" – zlot foodtrucków (Rynek)

Wystawa malarstwa Georgija Asłanjana (Kaplica pw. św. Marii Magdaleny)

Turniej Deblowy Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk (korty – Stadion Miejski)

Kiermasz produktów regionalnych i prezentacja pułtuskich zakładów pracy (Rynek)

Mobilny Punkt Szczepień przeciw COVID-19 (Rynek)

Mobilny Punkt Spisowy Gminnego Biura Spisowego w Pułtusku (Rynek)

Finisaż wystawy „Haft Puszczy Białej". Warsztaty haftu i pokaz kuchni regionalnej (Centrum Dziedzictwa Kulturowego, ul. Rynek 13)

V Drużynowe Mistrzostwa Pułtuska w Strzelectwie z okazji 100-lecia MLKS Nadnarwianka Pułtusk (strzelnica sportowa Sekcji Strzelectwa Sportowego MLKS Nadnarwianka Pułtusk, al. Wojska Polskiego 50)

godz. 10.30
Turniej Tenisa Stołowego (hala sportowa PSP nr 4)

godz.13.30
Turniej Koszykówki Ulicznej 3x3 (boisko PSP nr 4)

godz. 14.00
Regaty Kajakowe Pułtuskich Zakładów Pracy, Stowarzyszeń i Grup (Przystań Miejska)

godz. 14.30
Turniej Husarski „O pierścień Lwa Lechistanu – Króla Jana III" (polana przy Tawernie – Dom Polonii)

godz. 17.30
Rekonstrukcja Bitwy pod Wiedniem (Plaża Miejska)

godz. 18.00
Koncert zespołu Maciej Komorowski Band (Amfiteatr – Dom Polonii)

godz. 18.30
Koncert gwiazdy wieczoru Haliny Młynkovej (Amfiteatr – Dom Polonii)

19 września 2021 r. (niedziela)

godz. 10.00
Wystawa malarstwa Georgija Asłanjana (Kaplica pw. św. Marii Magdaleny)

godz.10.30
Mobilny punkt poboru krwi (Rynek)

godz.11.15
Uroczysty wymarsz z Zamku na Mszę św. w Bazylice uczestników XXIV Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza

godz.12.00
Msza św. odpustowa o Boże błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, mieszkańców Ziemi Pułtuskiej, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", MLKS Nadnarwianka Pułtusk oraz o pomyślny przebieg XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych (Bazylika)

„Żarciowozy w Pułtusku" – zlot foodtrucków (Rynek)

godz. 13.30
Przejazd orszaku Króla Jana III i Królowej Marysieńki z Bazyliki do Zamku

godz. 13.45
Piknik z Husarią, widowisko historyczno-edukacyjne (polana przy Tawernie – Dom Polonii)

godz.14.00
Plenerowy VIII Memoriał Szachowy im. Zbigniewa Tyszkiewicza o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk z okazji 100-lecia MLKS Nadnarwianka Pułtusk (al. Wiktora Gomulickiego, teren przy pomniku)

godz. 15.00
Wielki Finał Polskiej Ligi Husarskiej (polana przy Tawernie – Dom Polonii)

godz. 18.00
Koncert z okazji XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych (Amfiteatr – Dom Polonii)

godz.19.15
Koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza z kwartetem smyczkowym (Bazylika)

20 września 2021 r. (poniedziałek)

godz. 18.00
Koncert Kapeli Wileńskiej (Amfiteatr – Dom Polonii)

Współorganizatorzy: Dom Polonii w Pułtusku, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku, MLKS Nadnarwianka Pułtusk, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku, Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela, Muzeum Regionalne w Pułtusku, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Przemiarowie, Instytut Pamięci Narodowej, Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Pułtuski Klub Wodniaków, Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku, Akademia Finansów i Biznesu Vistula Filia Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, HDK PCK „Kropla Życia", PZW Koło nr 1 w Pułtusku.

eprasa.pl 84da4c4cfd

Liga okręgowa

Pułtuski dreszczowiec

Po ostatnim gwizdku sędziego pułtuszczanie długo niedowierzali w to, co wydarzyło się w ciągu drugiej połowy. Po pierwszej połowie Nadnarwianka prowadziła na swoim boisku z MKS Ciechanów 2:0, zdominowała rywala w każdym elemencie gry, pozwalając mu w ciągu pierwszych 45.minut na oddanie zaledwie jednego celnego strzału.

FOT. RM

W drugiej połowie MKS Ciechanów strzelił gospodarzom trzy bramki

Ale w drugiej części zobaczyliśmy odmieniony zespół przyjezdnych. Gospodarze mogli się tylko bezradnie przyglądać jak ciechanowianie najpierw odrabiają straty, a później odbierają im trzy punkty. Bramkę kontaktową tuż po przerwie zdobył wprowadzony w przerwie Mateusz Matusiak.

Bohaterem meczu w ciechanowskim zespole został debiutujący na poziomie seniorów Mateusz Sańko. Młodzieżowiec MKS Ciechanów po wejściu na boisko wywalczył najpierw rzut karny (bramka Marcina Tomczaka) , a następnie zdobył głową decydującą bramkę.

FOT. RM

Christian Nnamani w pojedynku z Szymonem Janakakosem

Nadnarwianka Pułtusk - MKS Ciechanów 2:3 (2:0)

Bramki: Salamon 25, Nnamani 40 - M. Matusiak 50, Tomczak 67 (k), Sańko 80

Nadnarwianka: Boligłowa - Ostrowski, Bobowski, Salwin, Jagielski - Chimkowski, Baranowski, Zalewski, Nnamani - Salamon, Rembiejewski

MKS: R. Olszewski - Janakakos (46 Michalak), Sosnowski, Żebrowski, R. Matusiak - Wróblewski (87 Żbikowski), Dębkowski (46 M. Matusiak) Tosik, Tomczak, H. Matusiak (46 Sańko) - K. Olszewski (68 Bonisławski)

erM

A-klasa

Trójka niepokonanych

Po trzech seriach spotkań w A klasie kompletem zwycięstw mogą pochwalić się trzy zespoły. Pozycję lidera zajmuje radzanowska Wkra.

1. Wkra Sochocin	3	9	12:2
2. Wkra Radzanów	3	9	16:4
3. GKS Gumino	3	9	7:2
4. ULKS Ołdaki	3	6	8:4
5. Tęcza Ojrzeń	3	6	7:6
6. GKS Pokrzywnica	3	4	8:6
7. Orzeł Sypniewo	3	4	2:3
8. Bartnik Myszyniec	3	3	13:9
9. Korona Karolinowo	3	3	8:8
10. GUKS Krasnosielc	3	3	6:8
11.Orlęta Baboszewo	3	3	2:5
12. Opia Opinogóra	3	1	3:7
13. FC 2013 Różan	3	1	3:13
14. Pełta Karniewo	3	0	4:22

Piłkarze z Radzanowa miejsce na szczycie tabeli zawdzięczają przede wszystkim równej formie, ale też skutecznością pod bramką rywala w ostatnim meczu przeciwko Różanowi. Zaliczyli aż dziesięć trafień. Prym w strzelaniu wiódł niezawodny Daniel Ziółkowski. Celnie strzelali również jego koledzy – m.in. po dublecie zaliczyli Michał Dwużnik i sprowadzony z Mławianki 19-letni Adam Przybysz.

Beniaminek z Gumina okazał się lepszy od konkurentów z Baboszewa. Kluczem do sukcesu okazała się wzorowa współpraca duetu Rafał Łaciński – Barłomiej Gołaszewski. Pierwszy trafiał do siatki, drugi wcielił się w rolę asystenta.

Za to sochocińska Wkra wypunktowała konkurentów z Sypniewa. Hubert Kozłowski wykorzystał jedenastkę, a jako drugi do bramki Orła trafił Matusz Żulewski.

Przełamał się GKUS Krasnosielc. W Pokrzywnicy świętował premierowy triumf w sezonie. Z kolei spadkowicz z Ojrzenia ma na koncie już dwa zwycięstwa. Na boisku w Karolinowie przegrywał, ale Lotfi Khadhraoui i Dawid Załęski odwrócili przebieg batalii.

GP

3. kolejka (4-5 września): Różan – Radzanów 1:10, Gumino – Orlęta 2:0, Ołdaki – Opia 4:1, Pokrzywnica – Krasnosielc 2:4, Sochocin – Orzeł 2:0, Bartnik – Pełta 9:2, Korona – Tęcza 1:2

4. kolejka (11-12 września): Pełta – Korona, Orzeł – Bartnik, Opia – Pokrzywnica, Różan – Gumino, Krasnosielc – Sochocin, Radzanów – Tęcza, Orlęta - Ołdaki

Najlepsi strzelcy: 8 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 6 - Hubert Kozłowski (Sochocin), 4 – Bartosz Gołaszewski (Gumino)

Zbrojenia w Akademii

Działacze Płońskiej Akademii Futbolu, mimo że przewodzą w ligowej tabeli, znacznie wzmacniają skład przed długim sezonem. Tuż przed zamknięciem okienka sprowadzili z Glinojecka Szymona Zawadzkiego, który w minionym sezonie zaliczył aż 16 bramek na poziomie okręgówki.

FOT. RM

Piłkarze Konopianki zremisowali na wyjeździe w Nowym Mieście

Wcześniej do PAF trafił klubowy kolega Zawadzkiego, Sebastian Czajkowski.

Skrzydłowy przeciwko Koronie Szydłowo zaliczył premierowy bój w nowych barwach. Jego nowy zespół wygrał 1:0, a decydującego gola wbił bohater transferu.

Płońszczanie mają na koncie komplet punktów, za to drugi z zespołów z powiatu płońskiego nie może wrócić do formy z poprzedniego sezonu. Na koncie Sona Nowe Miasto ma zaledwie jedno zwycięstwo. Z Konopianką musiała gonić dwukrotnie wynik – ostatecznie wymiana ciosów zakończyła się remisem.

Trzy spotkania sobotnie w okręgówce zakończyły się o podziałem punktów.

Iskra w starciu z Kryształem od 49. minuty musiała sobie radzić bez ukaranego czerwoną kartką Adama Błaszczaka, ale zdołała utrzymać remis.

Strzegowo pod wodzą Tomasza Piaseckiego zachowało miano niepokonanego na swoim terenie. Z Ostrovią gospodarze prowadzili po golu Patryka Wierzbickiego. Rywale wyrównali za sprawą nieszczęśliwej interwencji jednego z miejscowych defensorów.

Na najniższy stopień przebili się Błękitni Raciąż. Na swoim boisku wypunktowali z łatwością beniaminka z Długosiodła. Zadbała o to młodzież, czyli Damian Szelągiewicz (dublet na koncie) i Bartosz Krupiński.

GP

1. PAF Płońsk	4	12	12:6
2. MKS Ciechanów	4	10	11:5
3. Błękitni Raciąż	4	9	12:9
4. Kryształ Glinojeck	4	7	12:7
5. Wkra Bieżuń	4	7	10:8
6. GKS Strzegowo	4	7	7:5
7. Iskra Krasne	4	7	7:5
8. Rzekunianka Rzekuń	4	6	10:8
9. Nadnarwianka Pułtusk	4	5	10:6
10. Sona Nowe Miasto	4	4	7:9
11. Konopianka Konopki	4	4	5:9
12. KS Wąsewo	4	4	3:8
13. Ostrovia Ostrów Maz.	4	3	4:6
14. Kurpik Kadzidło	4	3	6:10
15. Korona Szydłowo	4	1	7:10
16. Wymakracz Długosiodło	4	0	3:15

Wyniki

4. kolejka (4-5 września): Wąsewo – Wkra 1:1, Nadnarwianka – Ciechanów 2:3, Strzegowo – Ostrovia 1:1, Błękitni – Wymakracz 3:0, PAF – Korona 1:0, Sona – Konopianka 2:2, Iskra – Kryształ 1:1, Kurpik – Rzekunianka 1:4

5. kolejka (11-12 września): Konopianka – Iskra, Kryształ – Kurpik, Rzekunianka – Wąsewo, Ciechanów – Strzegowo, Wymakracz – PAF, Wkra – Nadnarwianka, Ostrovia – Błękitni, Korona - Sona

GP

B-klasa

Na górze Olimp

Powrót na ligowe boiska jest dla Wieczfnianki wyjątkowo trudny. W dwóch spotkaniach podopieczni Piotra Bawarskiego stracili aż piętnaście goli. Samemu nie zdołali trafić do siatki ani razu.

1. Boruta Kuczbork	3	9	14:1
2. Olimp Ciechanów	3	6	15:6
3. Orzyc Chorzele	2	6	9:4
4. Gladiator Słoszewo	2	6	6:4
5. Jutrzenka Unieck	2	4	7:3
6. Żak Szreńsk	2	4	8:5
7. Tamka Dzierzgowo	3	3	12:9
8. Gryf Kownaty Żędowe	2	3	5:5
9. Wkra Cieksyn	3	3	4:12
10. Żbik II Nasielsk	3	0	5:13
11.PAF II Płońsk	3	0	3:11
12, Wieczfnianka Wieczfnia	2	0	0:15

Na starcie rozgrywek dostali lanie od ciechanowskiego Olimpu. Natomiast w pierwszym meczu w roli gospodarza nie mieli żadnych szans w zderzeniu z liderem. Spadkowicz z A klasy rozpoczął strzelanie już w 3. minucie od bramki Kamila Kociela. Finalnie golkiper z Wieczfni Kościelnej skapitulował pięciokrotnie.

Trzecia kolejka okazała się nieudana także dla Tamki Dzierzgowo. W zderzeniu z Olimpem była w zasadzie bezradna. Straciła pięć goli, a trzy gole w obozie zwycięzców skompletował Ukrainiec Ihor Kolchuhin.

FOT. ARCHIWUM

Zawodnicy Olimpu Ciechanów zostali wiceliderem rozgrywek

Oprócz Boruty kompletem punktów może pochwalić się Gladiator Słoszewo. W sobotę okazał się lepszy od rezerw Żbika Nasielsk. O triumfie zadecydowała akcja w doliczonym czasie. W 95. minucie celnym uderzeniem popisał się Radosław Woliński (wykorzystał rzut karny). Nasielszczanie z powodu czerwonych kartek kończyli meczu w dziewięciu.

3. kolejka (4-5 września): Gryf – Jutrzenka 1:5, Gladiator – Żbik II 3:2, Wkra – PAF II 3:0, Olimp – Tamka 5:2, Wieczfnianka – Boruta 5:0, Orzyc, Żak – pauza

Tabela

4. kolejka (11-12 września): Tamka – Wieczfnianka, Żak – Gryf, Żbik II – Orzyc, Jutrzenka – Gladiator, PAF II – Olimp, Cieksyn, Boruta - pauza

Najlepsi strzelcy: 5 – Jacek Szypulski (Tamka), Paweł Rudnicki (Żak), Ihor Kolchuhin (Olimp)

GP

eprasa.pl 84da4c4cfd

IV liga

Fot. GP

Patryk Kostyk kontra Maciej Traczewski

Bez braci też można

Przedsezonowy czas był burzliwy zarówno w Mławie, jak i Makowie Mazowieckim. Zmiany trenerów, odejścia zawodników i zaciągi „obcych" to punkty wspólne dla obu zespołów. Bezpośredni mecz pokazał, że lepiej z trudnego okresu wyszli reprezentanci Mławianki.

Podopieczni Piotra Rzepki dominowali od pierwszej minuty, choć w składzie zabrakło braci Stryjewskich. Szansę otrzymali zmiennicy – m.in. po raz pierwszy w rozgrywkach w wyjściowym składzie pojawił się Sebastian Alacron. Hiszpan w 15. minucie był faulowany w polu karnym, a pewnym egzekutorem okazał się Maciej Rogalski.

Gdy po uderzeniu zza 16 m do bramki makowian piłkę posłał Łukasz Janik, stało się jasne, że wygrana trafi w ręce mławskiej drużyny. W 55. minucie goście trafili po raz trzeci. Po zagraniu Damiana Polińskiego dublet skompletował Janik.

– Za nami wyjątkowo trudny czas. Nie z naszej winy, w ciągu 15 dni musieliśmy rozegrać aż pięć spotkań. Czasu na trenowanie nie było zbyt wiele, ale na szczęście bilans końcowy okazał się korzystny. Trzynaście zdobytych oczek stawia nas w dobrej wyjściowej sytuacji przed dalszą częścią rundy – opowiada trener Mławianki. **GP**

Makowianka Maków Maz. – Mławianka Mława 0:3 (0:2)

Bramki: M. Rogalski 15 (k), Janik 28 i 55

Makowianka: Ostrowski – Śliwiński, Zakrzewski, Kam. Pustoła, Pragacz, Obłudka (67 Kowalski), Koczara, Duszak (64 Kargul-Grobla), Krzy. Pustoła (80 Todorowski), Traczewski (82 Regulski), Małkiewicz (64 Tyska)

Mławianka: Piotrowski – Alacron, Czerwiak, M. Rogalski, Brzozowski, Tworek (84 Rosocha), Panimatsu (80 Wodzyński), Kostyk, F. Rogalski, Poliński (67 Nowiński), Janik (80 Ogrodowczyk)

Przełamanie

MKS Przasnysz - Huragan Wołomin 4:1 (2:0)

Bramki: T. Kamiński 19 i 79, Prusik 24, Rutkowski 58 (k) - Figiel 61
MKS: Łyziński - Bartosiewicz, Grędziński, Piątek, Pepłowski - Zajkowski (90 Kask), Pragacz, Prusik (90 Czaplicki), Rutkowski (63 Smoliński), Kamiński - Kopciński (70 Witkowski)

W ciągu ostatnich tygodni chyba nigdzie nie było tak nerwowej atmosfery, jak w szatni przasnyszan. W ostatnich czterech meczach drużyna Włodzimierza Kownackiego wywalczyła zaledwie jeden punkt, dlatego domowy starcie przeciwko Huraganowi mogło mieć decydujące znaczenie dla dalszych losów trenera i przasnyskiej jedenastki.

W sobotę przy Makowskiej kibice mieli w końcu powodu do zadowolenia. Od pierwszych minut gospodarze narzucili przyjezdnym swój styl gry. Już po kwadransie mogli prowadzić dwoma golami, ale razili jeszcze nieporadnością. Dopiero bramka Tomasza Kamińskiego przyniosła więcej luzu w grze przasnyszan i na dobre otworzyła wynik. Trenera oraz kibiców z pewnością ucieszył debiutancki gol Dawida Prusika.

Po zmianie stron mecz układał się pod dyktando gospodarzy. W 58. minucie rzut karny wykorzystał Kamil Rutkowski. Nawet gdy trzy minuty później piłkarze z Wołomina odpowiedzieli bramką, to nawet przez chwilę prowadzenie miejscowych nie było zagrożone. Dziesięć minut przed końcowym gwizdkiem swoją drugą bramkę zdobył Tomasz Kamiński. **erM**

Fot. RM

Dwie bramki w meczu z Huraganem zdobył Tomasz Kamiński (przy piłce)

Beniaminek punktuje

Gracze z Nasielska zaczynają się powoli dostosowywać do czwartoligowych wymogów. Miniony tydzień okazał się wyjątkowo udany dla reprezentantów Żbika. W Staroźrebach świętowali pierwsze zwycięstwo w bieżących rozrywkach.

W Staroźrebach bramkę na wagę zwycięstwa zdobył po wcześniejszym dośrodkowaniu z rzutu rożnego Piotr Sulima. Nasielszczanie kontrolowali przebieg wydarzeń, choć w składzie zabrakło m.in. Mateusza Bramowicza. Strzelili nawet drugiego gola, ale arbiter dopatrzył się pozycji spalonej Marka Osińskiego.

Jeszcze większe powody do satysfakcji mają nasielszczanie po urwaniu punktów niepokonanemu dotychczas liderowi rozgrywek. Troszynianie przeważali – Kamil Majkowski nastraszył gospodarzy strzałem w słupek, ale ostatecznie piłkarze Żbika nie dali sobie wbić gola. Mimo że od 61. minuty musieli sobie radzić w osłabionym składzie po czerwonej kartce Macieja Chyczewskiego. **GP**

Żbik Nasielsk – KS CK Troszyn 0:0
Czerwona kartka: Maciej Chyczewski (Żbik – 61. minuta za dwie żółte kartki)

Świt Staroźreby – Żbik Nasielsk 0:1 (0:0)

Bramka: Sulima (47.)

Wygrana z Koczotem

W ubiegłym tygodniu nastroje piłkarzy żuromińskiej Wkry skrajnie się wahały. W środowe popołudnie nie mieli wiele do powiedzenia w starciu domowym z warszawskim Hutnikiem. Ale w weekend pokonali na wyjeździe inną ekipę ze stolicy.

Na boisku Drukarza w bramce Wkry pojawił się 49-letni Marek Koczot. Doświadczony golkiper nie dał się pokonać. Dowodzona przez niego defensywa okazała się monolitem – po raz pierwszy w sezonie nie dała sobie wbić gola. Dzięki temu więcej energii można było przeznaczyć na wyprowadzenie szybkich kontrataków. Po jednym z nich udało się wyprowadzić decydujące trafienie. Celnym strzałem na wagę cennego kompletu punktów popisał się Portugalczyk Helder Mendes Rodrigues. **GP**

Drukarz Warszawa – Wkra Żuromin 0:1 (0:1)

Bramka: Helder Mendes Rodrigues (38.)

Wkra: Koczot – Jakubowski (68. J. Karolewski), Żelazny, Stopczyński, Skolmowski, Cheffou (90. Gajewski), Kamiński, Da Silva, Sowiński (87. Kopczyński), Nowacki, Helder Mendes

Wkra Żuromin – Hutnik Warszawa 0:3 (0:2)

Pogonili za lisem

Przełajowy bieg „Pogoń za Lisem" w Rębkowie był zarazem okazją do rodzinnego pikniku, jak i okazją do sprawdzenia formy u najmłodszych. Bieg na dystansie 5-kilometrów ukończyło 86 uczestników, a zwycięzcą wśród mężczyzn został z czasem 18 min 1 s Patryk Kościelski z Legionowa. Wśród pań wygrała Katarzyna Napiórkowska (20 min 26 s), reprezentantka LKS Maków Mazowiecki.

Medale i wyróżnienia wręczali m.in. minister Henryk Kowalczyk i Robert Wróblewski, wójt Gminy Winnica. Nad sprawną organizacją zawodów czuwał Marcin Kozłowski, prezes klubu Lider Winnica. **lew**

Piłka nożna. Czwarta liga

6. kolejka (4-5 września): Ząbkovia – Stoczniowiec 3:0, Hutnik – Unia 3:1, Drukarz – Wkra 0:1, Makowianka – Mławianka 0:3, Sokół – Escola Varsovia 2:6, Przasnysz – Huragan 4:1, Marcovia – Narew 2:2, Żbik – Troszyn 0:0, Wisła II – Świt 3:0

5. kolejka (1 września): Wisła II – Ząbkovia 2:2, Świt – Zbik 0:1, Troszyn – Marcovia 4:1, Narew – Przasnysz 4:2, Huragan – Sokół 1:0, Escola Varsovia – Makowianka 3:0, Wkra – Hutnik 0:3, Stoczniowiec – Unia 1:1, Mławianka – Drukarz Warszawa 2:2

Najlepsi strzelcy: 10 – Kamil Majkowski (Troszyn), 6 – Piotr Cudny (Hutnik), 5 – Maciej Rogalski (Mławianka)

7. kolejka (11-12 września): Huragan – Marcovia, Unia – Drukarz, Świt – Ząbkovia, Wkra – Makowianka, Narew – Żbik, Troszyn – Wisła II, Mławianka – Sokół, Escola Varsovia – Przasnysz, Stoczniowiec - Hutnik

TABELA

1. KS CK Troszyn	6	16	19:3
2. Escola Varsovia Warszawa	6	15	21:5
3. Hutnik Warszawa	6	15	17:6
4. Wisła II Płock	6	14	13:6
5. Ząbkovia Ząbki	6	13	12:5
6. Mławianka Mława	5	13	14:8
7. Narew Ostrołęka	6	10	12:12
8. Huragan Wołomin	6	9	7:12
9. MKS Przasnysz	6	7	11:8
10. Marcovia Marki	6	7	8:10
11. Stoczniowiec Płock	6	7	9:15
12. Świt Staroźreby	6	6	7:10
13. Wkra Żuromin	6	6	7:12
14. Żbik Nasielsk	6	5	4:9
15. Drukarz Warszawa	6	4	9:13
16. Unia Warszawa	5	1	5:14
17. Makowianka Maków Maz.	6	1	3:16
18. Sokół Serock	6	0	7:20

Ściganie po Warmii

W Nidzicy odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików w jeździe parami, jeździe indywidualnej na czas oraz wyścigu ze startu wspólnego. Na starcie zawodów stanęli kolarze KKS Ciechanów.

Fot. Archiwum

Skupienie kolarzy KKS Ciechanów przed wyścigiem ze startu wspólnego

Jazdę parami na czas rozegrano w piątek 3 września, w Napiwodzie. Ciechanowianie w składzie Jakub Ptaszkiewicz i Artur Kuczyński na dystansie 5 km zajęli czwartą lokatę. W wyścigu wystartowały 22 pary.

Dzień później, w stawce 50 sprinterów, odbyła się jazda indywidualna na czas. W tej klasyfikacji najwyżej spośród kolarzy KKS uplasował się Artur Kuczyński, zajmując 8. miejsce. Jako 12. do mety dotarł Jakub Kuczyński, a 18. Oskar Osiecki.

W niedzielę na dystansie 32 km rozegrano etap ze startu wspólnego. Do wyścigu przystąpiło 57 kolarzy. W peletonie nieźle radzili sobie ponownie Artur i Oskar. Ten pierwszy był 8., a drugi – 10. Jakub Ptaszkiewicz finiszował na 29. pozycji. W ramach zawodów, przeprowadzono także klasyfikację mistrzowską woj. warmińsko – mazurskiego. W kryterium ulicznym żaków 1. miejsce wywalczył Maciej Dobrosielski. W pierwszej dziesiątce znaleźli się dodatkowo Błażej Mańkowski (8. miejsce) i Bartosz Łyszkowski (9. pozycja). **erM**

eprasa.pl 84da4c4cfd

Już we wrześniu

Dzieła Zdzisława Beksińskiego w Opinogórze

Takiej wystawy w naszym regionie nie było. Kilkadziesiąt obrazów, fotografie i rzeźby Zdzisława Beksińskiego, jednego z najciekawszych artystów współczesnych, będzie można zobaczyć w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Trwają przygotowania do ekspozycji, która zagości w muzealnym dworze już we wrześniu.

Malarstwem Zdzisława Beksińskiego Muzeum Romantyzmu interesowało się już od dawna – przyznał dyrektor Roman Kochanowicz podczas spotkania w Opinogórze. – Sprawa odżyła, kiedy p. Joanna Potocka-Rak zaczęła pełnić funkcję starosty. Ponieważ pochodzi z Sanoka, rozmawiała z nowym dyrektorem Muzeum Historycznego. Doszliśmy do wniosku, że wystawa jest możliwa do realizacji.

- Zarówno powiat, jak i Muzeum Romantyzmu zasługują na to, żeby wystawę tej rangi tu zaprezentować – podkreśliła Joanna Potocka-Rak, starosta ciechanowski. – Moje zainteresowanie Zdzisławem Beksińskim zaczęło się w szkole średniej i przerodziło w fascynację. Cieszę się, że swoimi zainteresowaniami mogę podzielić się z mieszkańcami powiatu i regionu.

W Opinogórze zobaczymy 55 obrazów należących do Muzeum Historycznego w Sanoku. To w jego murach znajduje się największa na świecie – licząca ok. 600 prac – ekspozycja prezentująca bogatą i różnorodną twórczość intrygującego, pochodzącego z Sanoka artysty.

- Cieszymy się, że wystawa dochodzi do skutku teraz. To będzie ekspozycja przekrojowa, z głównym akcentem na malarstwo, szczególnie z dwóch okresów twórczych: fantastycznego – artysta koncentrował się na surrealistycznych pejzażach, bogatej warstwie narracyjnej i kolejnego, bardziej ascetycznego, jeśli idzie o treść, ale doskonałego, budzącego podziw pod względem technicznym, malarstwa, które sam niekiedy nazywał gotyckim – zapowiedział dr Jarosław Serafin, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, historyk, który odwiedził Opinogórę razem z zastępcą dyrektora Joanną Przybyłą. – Ponadto wystawa zostanie wzbogacona zdjęciami i rzeźbami artysty oraz filmami.

Fot. Izabela Koba

O wystawie powiedzieli: (od lewej) ks. Jarosław Arbat, dr Jarosław Serafin, Joanna Potocka-Rak, Roman Kochanowicz i Monika Miłoboszewska-Salamon

- Zależało mi na tym, żeby pokazać najważniejszą osobę w życiu artysty. Zresztą mówię o tym głośno, że gdyby nie Zofia, nie byłoby Zdzisława Beksińskiego – artysty. Ona pozwalała mu tworzyć, zajmowała się wszystkim, dlatego poprosiłam o możliwość jej pokazania. Pan dyrektor wyraził zgodę i będziemy mieć udostępnione fotografie Zofii Beksińskiej autorstwa jej męża. Pojawi się też rys biograficzny, żeby zwiedzającym zaprezentować nie tylko artystę, ale i najbliższe mu osoby – powiedziała Joanna Potocka-Rak.

- Pani Zofia schodzi na trzeci plan, a tymczasem odegrała niezwykłą rolę w życiu artysty. Będzie okazja, żeby to wybrzmiało w ładny, godny sposób – zauważył Jarosław Serafin.

Ekspozycja zostanie zaprezentowana w jednym z opinogórskich obiektów muzealnych – dworze, w podziemiach. Wymaga odpowiedniego oświetlenia i zmiany koloru ścian sali.

- To, co jest charakterystyczne w twórczości romantycznej to doza tajemniczości, a ją widać również w malarstwie Zdzisława Beksińskiego – stwierdził dyrektor Muzeum Romantyzmu. A zastępca dyrektora Monika Miłoboszewska-Salamon dodała: – Myślę, że już na miejscu, oglądając tę wystawę, dojdą państwo do wniosku, jak wiele ma ona wspólnego z romantyzmem.

- Sztuka jest rozmową artysty z odbiorcą. Beksiński celowo nie nadawał nazw swoim obrazom. Każdy może powiedzieć co innego, rozmowa może być niepowtarzalna. (…) Artyzm Beksińskiego polega na tym, że nie sposób przejść obok jego dzieł, żeby nie porozmawiać – podzielił się opinią ksiądz kanonik Jarosław Arbat, proboszcz parafii pw. Św. Zygmunta w Opinogórze. – Z sentymentem podchodzę do tego autora, ponieważ jest poniekąd moim ziomkiem, jak i pani starosty. Ponieważ jego żona pochodziła z Dynowa, a ja pielgrzymowałem tamtędy. I jak śpiewała Wolna Grupa Bukowina: „Tam powietrze ma inny smak”.

Obecnie obrazy ze zbiorów sanockiego muzeum, które zostaną przywiezione do Opinogóry, znajdują się w Warszawie w Centrum Praskim Koneser. Można tam również zobaczyć do 5 września kilkanaście obrazów ze zbiorów prywatnych.

- Obrazy Beksińskiego nie są najłatwiejsze w odbiorze, ale prowokują do refleksji, nikogo nie zostawiają obojętnym. Beksiński nie przywiązywał szczególnej wagi do treści, skupiał się na atmosferze, jakie to malarstwo wywołuje, ale stanowi ono wdzięczne pole do rozważań – wyjaśnił dr Jarosław Serafin.

- Malarstwo to urzeka, zmusza do myślenia i mam nadzieję, że znajdzie uznanie w oczach i młodych ludzi, i dojrzałych odbiorców – zaznaczył Roman Kochanowicz, dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, które wspólnie z Powiatem Ciechanowskim zorganizuje wystawę twórczości Zdzisława Beksińskiego. Najciekawszą i największą w regionie zrealizowaną przy udziale Muzeum Historycznego w Sanoku.

Jesienią 2018 r. prace Zdzisława Beksińskiego gościły w: Domu Polonii w Pułtusku („Beksiński nieznany”) i Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie („Zdzisław Beksiński – od fotografii do fotomontażu komputerowego”).

Wystawa w Opinogórze zostanie otwarta około 10-12 września i będzie dostępna dla zwiedzających ponad sześć tygodni. **IK**

fot. Ewa Stangrodzka

Poetycko, malarsko i rodzinnie

Po wielomiesięcznej przerwie miłośnicy poezji, malarstwa i muzyki spotkali się w COEK „Studio” na 56 Czwartkowym Wieczorze z Poezją, z myślą przewodnią „Rodzinne inspiracje w poezji i malarstwie”. Gośćmi wieczoru byli małżonkowie Ewa i Czesław Janowscy, obydwoje są członkami klubu SAP-ART powołanego przy Oddziale Ciechanowskim Stowarzyszenia Autorów Polskich.

Ewa Janowska młodość i dorosłe życie spędziła w Ciechanowie, jednak podkreśla, że wywodzi się z Mazur i zawsze czuje do nich ogromny sentyment. Jest absolwentką „Krasiniaka”, a po ukończeniu Wydziału Pielęgniarstwa Medycznego Studium Zawodowego w Ciechanowie związała się z tutejszą służbą zdrowia, gdzie pracowała w szpitalu w pionie pediatrycznym. Zajmowała się również formami wizualnymi promocji zdrowia. Po przejściu na emeryturę oddała się swojej pasji – malarstwu, które z powodzeniem kultywuje i rozwija pod kierunkiem Joanny Rodowicz. Maluje obrazy olejne i akrylowe, a ostatnio odkryła lekkość i subtelność akwareli. Jej niezwykłe portrety znanych osób, pejzaże i zimowe akwarelki – to wszystko można było obejrzeć podczas spotkania. Jest uczestniczką plenerów malarskich, a od niedawna należy do Mazowieckiego Związku Artystów Sztuk Pięknych.

Czesław Janowski para się poezją od lat. Dzieciństwo i młodość spędził w Warce, w Ciechanowie mieszka już 30 lat. Jest emerytowanym urzędnikiem. W 2019 roku wydał tomik wierszy „Ulotny nastrój poezji” – wiersze zebrane z wielu lat. Porusza w nich tematykę otaczającego go świata, który kocha zwiedzać i fotografować. Jak mówi o sobie: – Wiersze piszę tak, aby czytelnik ulegał ich nastrojowi i poświęcał im tyle czasu, aby się nimi nie znudzić. W każdym ze swoich tekstów staram się umieszczać pewną myśl przewodnią i przesłanie.

Wieczór zgromadził liczną publiczność. Przyjaciele, znajomi, wszyscy spragnieni wzajemnych kontaktów i rozmów. Z uwagą wsłuchiwano się w jasny przekaz poetycki Czesława Janowskiego w wykonaniu recytatorek Sandry Pszczółkowskiej i Bożeny Mierzejewskiej. Zabrzmiały też znane i lubiane piosenki w wykonaniu Joanny Kiszkurno. Inicjatorem i organizatorem Czwartkowych Wieczorów z Poezją jest Ciechanowski Oddział Autorów Polskich. **ES**

Promowanie dobrych inicjatyw

Konkurs dla beneficjentów Funduszy Europejskich na Mazowszu. Jeszcze tylko do 15 września można zgłosić swój projekt do udziału w internetowym plebiscycie „eFEktUE – nominacje do konkursu Lider Zmian 2023”.

Celem akcji jest wyróżnienie lokalnych inwestycji, działań społecznych, edukacyjnych, a także biznesowych dofinansowanych z Unii Europejskiej. Udział w plebiscycie to szansa na wygranie prezentacji projektu w profesjonalnych filmach, dwujęzycznym albumie „Perły Mazowsza”, a także szerokiej promocji działań w regionie! Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie www.liderzmian.eu.

Koncerty organowe

12, 19 i 26 września – przez trzy kolejne niedziele odbędą trzy się koncerty organowe, które są częścią obchodów Dni Patrona miasta Płońsk. Koncerty będą rozpoczynać się po mszy św. o godz. 16 w kościele parafii św. Michała Archanioła w Płońsku. Spotkania poprowadzi ks. dr Marcin Sadowski.

Jako pierwsi na organach zagrają Agnieszka Tarnawska i Jarosław Tarnawski. Program koncertu „Organy na cztery ręce” przedstawia się następująco: August Freyer – Wariacje koncertowe op. 3 (AT), następnie Felix Mendelssohn-Bartholdy – Sonata A-dur op. 65 nr 3 (JT), Adolph Hesse – Fantazja c-moll op. 35 (duet), a na końcu Gustav Merkel – Sonata d-moll op. 30 (duet).

Drugie spotkanie z organami to występ „Z nut i z wyobraźni”, który zagrają Przemysław Juchniewicz na klarnecie i Patryk Podwojski na organach. 19 września będzie można usłyszeć następujące melodie: J. S. Bach – arioso z kantaty Bwv 156 (org + klarnet), improwizacja: Partita chorałowa w stylu barokowym na temat pieśni: Badźże Pozdrowiona (organy), M. Reger – Albumblatt Es- Dur (org+ klarnet), S. Rachmaninow – wokaliza (org+ klarnet), improwizacja – Preludium i Fuga w barokowym stylu (organy), A. Piazzolla – Ave Maria (org+ klarnet), improwizacja na temat „Bogurodzicy” (klarnet + organy), H. A. Stamm – Pick five (klarnet + organy).

Ostatni koncert „Sursum Corda” to połączenie brzmienia skrzypiec i organów. Na skrzypcach zagra Róża Lorenc, a przy organach zasiądzie Wiktor Brzuchacz. Zagrają m.in.: M. A. Charpentier – Te Deum, J. S. Bach – Jesus bleibet meine Freude, D. Buxtehude – Preludium g-moll, A. Vivaldi – Cantabile czy Koncert na skrzypce i organy d-moll, a także E. Młynarski (1870-1935) – Kołysanka słowiańska. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: od 7 do 9 września, godz. 15.15 i 17 – Psi Patrol. Film, o 19 – After. Ocal mnie, o 21 – Dom nocny; od 10 do 12 września, godz. 13.30, 15.15 i 17 – Psi Patrol. Film, o 18.45 – Teściowie, o 20.15 – Small world; 14 września, godz. 15.15 i 17 – Psi Patrol. Film, o 18.45 – Teściowie, o 20.15 – Small world.

W kinie „Łydynia” obowiązują tzw. **„Tanie środy”** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: 8 i 9 września, godz. 17 – Teściowie, o 19 – Czarna owca; od 10 do 12, godz. 15 – Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności, o 17 – Teściowie, o 19 – Czarna owca.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 8 września, godz. 13.30 – Lassie, wróć!, o 15.30 – Raya i ostatni smok, o 18 – Free guy, o 20.30 – Dom nocny; 9 września, godz. Raya i ostatni smok, o 16 – Lassie, wróć!, o 18 – Free guy, o 20.30 – Dom nocny; 11 września, godz. 13.30 – Lassie, wróć!, o 15.30 – Raya i ostatni smok, o 18 – Small world, o 20.30 – Teściowie; 12 września, godz. 13.30 – Raya i ostatni smok, o 16 – Lassie, wróć!, o 18 – Teściowie, o 20 – Small world.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 8 i 9 września, godz. 15 – Fritzi – przyjaźń bez granic, o 17 – Mój brat ściga dinozaury, o 19 – Holiday; od 10 do 12 września, godz. 15 – Piotruś Królik 2. Na gigancie, o 17 – Lassie, wróć!, o 19 – Zupa nic.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. (23) 692 95 27: 7 i 8 września, godz. 17 – Raya i ostatni smok, o 19 – Legion samobójców. The Suicide Squad.

Działdowo, kino „Apollo”, tel. (23) 697 21 92: 8 i 9 września, godz. 15.30 – Wyrolowani, o 17.20 – Lassie, wróć!, o 19.15 – After. Ocal mnie; od 10 do 12 września, godz. 15.30 – Ella Bella Bingo, o 17.15 – After. Ocal mnie, o 19.15 – Small world.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, (29) 717 12 72: od 10 do 13 września, godz. 17 – After. Ocal mnie, o 19 – Small world.

eprasa.pl 84da4c4cfd

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Zanim nadeszło ostateczne rozwiązanie

Choć na temat dziejów ludności żydowskiej północnego Mazowsza w okresie drugiej wojny światowej napisano już sporo, to jednak ciągle niektóre jej epizody pozostają nieznane lub słabo utrwalone w lokalnej świadomości historycznej. Dzięki zachowanym dokumentom, wspomnieniom i relacjom świadków oraz badaniom historyków wiemy dość sporo na temat masowych wysiedleń ludności żydowskiej, funkcjonowania i likwidacji gett z tego terenu, czy przebiegu akcji „ostatecznego rozwiązania". Niektóre jednak wydarzenia, zwłaszcza te z pierwszych tygodni niemieckiej okupacji północnego Mazowsza, dopiero niedawno stały się znane, i to głównie za sprawą historyków zachodnich, którzy co prawda pisali o nich już 15 czy 20 lat temu, ale tylko wyjątkowo można przeczytać o nich w publikacjach lokalnych „specjalistów". A szkoda, bo są one ważnym uzupełnieniem naszej wiedzy o tym, co działo się na Mazowszu we wrześniu 1939 r., wkrótce po wycofaniu się polskich oddziałów i zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie. Przykładem niech będą losy żydowskich mieszkańców Mławy.

Jak pisałem w poprzednim felietonie wkrótce po zakończeniu bitwy pod Mławą, a dokładnie 4 września 1939 r., w mieście tym pojawiły się pierwsze oddziały Wehrmachtu, natomiast kilka dni później dwa plutony oddziału specjalnego policji bezpieczeństwa, podległego dowództwu SS-Standartenführera Ernsta Paula Damzoga (Einsatzgruppe V). Zgodnie z założeniami akcji o kryptonimie „Tannenberg" zadaniem tych oddziałów było dokonywanie czystek wśród miejscowej ludności żydowskiej i polskiej, aby zapewnić bezpieczeństwo na terenach zajętych przez Niemców. I to właśnie z raportów dziennych referatu specjalnego „Operacji Tannenberg", które ostatecznie trafiły do berlińskiej centrali gestapo wiemy, że pierwsza akcja wysiedlenia ludności żydowskiej z Mławy odbyła się już 10 września 1939 r., a więc wkrótce po pojawieniu się w mieście grup operacyjnych policji bezpieczeństwa. W czasie tej akcji spośród 350 zatrzymanych Żydów przymusowo wywieziono 66 mężczyzn w wieku od 15 do 60 lat oraz trzy kobiety, deportując wszystkich na południowy wschód od Chorzel, w kierunku ciągle jeszcze niewytyczonej granicy niemiecko-sowieckiej. Nie wykluczam, że działanie te dotyczyło Żydów, którzy pochodzili spoza Mławy i pojawili się na tym terenie uciekając przed zbliżającym się frontem. Dodajmy, że tego samego dnia – jak wynika z cytowanego raportu dziennego szefa policji bezpieczeństwa – podobna akcja została przeprowadzona na terenie Przasnysza, gdzie niemieckie oddziały specjalne pojawiły się 9 września, i zakończyła się deportacją 70 Żydów.

Z kolei pod koniec września 1939 r., a więc ciągle jeszcze w okresie wojskowego zarządu miasta i przed ostatecznym wytyczeniem linii demarkacyjnej między ziemiami polskimi zajętymi przez Niemców i Rosjan, podjęto pierwszą akcję masowego wysiedlenia mławskich Żydów, przygotowaną przez członków grupy operacyjnej dowodzonej przez SS-Sturmbannführera Waltera Albatha. Nie doszła ona jednak do skutku po interwencji dowództwa Wehrmachtu. Jak wynika z zachowanych dokumentów i relacji świadków, w dniu wspomnianej akcji – miała ona miejsce najprawdopodobniej 30 września lub krótko przed tą datą (tak wynika z notatki szefa sztabu generalnego dowództwa 3. Armii, generała majora Herberta von Böckmanna) – o godzinie pierwszej po południu zgromadzono na Starym Rynku koło mławskiego ratusza niemal wszystkich Żydów (tylko niewielka ich część pozostała w ukryciu), zmuszając ich do pozostawienia w domach całego swojego dobytku. Każdy mógł wziąć ze sobą tylko tyle bagażu, ile zdołał unieść. Spisywano personalia przybyłych osób, robiono zdjęcia (niektóre z nich zachowały się do dziś), choć nie obeszło się przy tym bez publicznego poniżania i wyszydzania niektórych osób. Następnie zajechały przed ratusz ciężarówki, na które zaczęto po kolei wsadzać zgromadzonych ludzi, a wśród nich mławskiego rabina Jechiela Mojżesza Segałowicza. Widząc co się dzieje ludzie wpadli w panikę, zaczęli krzyczeć, a niektórzy rzucili się do ucieczki. W tym ogólnym zamieszaniu niemiecka policji bezpieczeństwa zastrzeliła kilka lub kilkanaście osób. Doszło również do podpalenia kilku domów żydowskich w centrum, co spowodowało ogólne poruszenie w mieście, także wśród ludności polskiej. Zaniepokojony tą sytuacją wysoki rangą oficer Wehrmachtu, generalny kwatermistrz Friedrich Wilhelm Prüter, chwycił za telefon i nie mogąc ukryć emocji meldował dowódcy 3. Armii, generałowi Georgowi von Küchlerowi: „Ci ludzie, oni stoją tu na rynku, krzyczą i wołają, a ci ludzie z policji – słychać liczne strzały, kilka domów płonie". Generał von Küchler nakazał natychmiast sprowadzić do miasta najbliższe oddziały wojska i rozbroić policję, a wezwanego do siebie pułkownika Damzoga zbeształ słowami: „Już drugi raz podległa panu policja dopuszcza się samowoli. Jeśli ma pan zbyt mały wpływ na utrzymanie należnej dyscypliny, zostanie pan pozbawiony stanowiska". Dzięki zdecydowanej interwencji dowódcy 3. Armii „akcja mławska" została ostatecznie przerwana. Zawrócono ciężarówki, które jechały już ulicami Płocką i Warszawską, a wszystkim Żydom kazano rozejść się do domów. Natomiast następnego dnia odkomenderowano sprawców zajść w Mławie do Olsztyna, co z kolei wywołało reakcję szefa Służby Bezpieczeństwa Rzeszy, Reinharda Heydricha, który poczuł się tym urażony i 7 października udał się ze skargą do samego Hitlera, donosząc mu o „sprawie Mławy i traktowaniu Żydów".

Mławscy Żydzi zgromadzeni przed ratuszem (wrzesień 1939)

Wywózka Żydów mławskich

Dodam na zakończenie, że „akcja mławska" z września 1939 r. nie była wydarzeniem odosobnionym, gdyż w tym samym czasie doszły do skutku podobne akcje, które przeprowadzono między innymi wobec żydowskich mieszkańców Pułtuska czy Ostrołęki. Niemcom chodziło bowiem o to, żeby w najszybszym czasie jak największą liczbę ludności żydowskiej oraz inne „podejrzane osoby" z terenów już przez nich okupowanych przerzucić na obszar, który – zgodnie z postanowieniami paktu Ribbentrop-Mołotow – miał znaleźć w sowieckiej strefie wpływów, i uniemożliwić im jakikolwiek powrót po oficjalnym wytyczeniu granicy niemiecko-sowieckiej (miała przebiegać ona na Narwi). Historycy niemieccy zauważyli też słusznie, że opisane oburzenie generała von Küchlera w sprawie mławskiej – znane dzięki jego zeznaniom na procesie norymberskim w 1947 r. – nie wynikało z krytyki samego faktu deportacji ludności żydowskiej (przecież wcześniejsza deportacja z 10 września była przeprowadzona w porozumieniu z wojskiem!), ale z jego reakcji na brak dyscypliny w armii i narastającą brutalizację w oddziałach specjalnych, co mogło doprowadzić z czasem do utracenia kontroli nad żołnierzami. Na dowód tego niech posłużą słowa wspomnianego generała Georga von Küchlera, który jako naczelny dowódca 18. Armii, w obwieszczeniu wydanym 22 lipcu 1940 r. nakazał swoim podkomendnym, „aby powstrzymywali się od wszelkiej krytyki prowadzonej w Generalnym Gubernatorstwie walki z ludnością, na przykład traktowania polskiej mniejszości, Żydów oraz spraw kościelnych, gdyż ostateczne rozwiązanie walki etnicznej, która szaleje na wschodniej granicy od wieków, wymaga szczególnie surowych i bezpośrednich środków, aby jedno ich zastosowanie wystarczyło".

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach powinieneś stać się ostrożniejszy w działaniu, gdyż nasilać się mogą nieporozumienia z otoczeniem. Nie staraj się na siłę czegoś osiągnąć, bo zwycięstwo będzie kryło w sobie porażkę. W pracy czekają cię ważne rozmowy lub pertraktacje.

BYK
Zanosi się, że w tym tygodniu emocjonalnie ruszysz do działania. Zdobędziesz się w końcu na odwagę i zaczniesz robić i zachowywać się tak jak zawsze chciałeś, tylko dotąd miało to miejsce jedynie w twoich myślach. Będziesz miał teraz w sobie wystarczającą ilość energii, by zastosować to w praktyce.

BLIŹNIĘTA
W najbliższych dniach bardziej niż zwykle uważaj na słowa. Łatwo będzie urazić kogoś słabszego, co nie zjedna ci przyjaciół. Te dni lepiej poświęć na porządki i przemyślenia. W weekend nie szalej za kierownicą. Humor poprawi ci ulubiony film. Jeśli pragniesz mocnych wrażeń, obejrzyj klasyczny horror.

RAK
Czeka cię dobry tydzień. Najważniejsze sprawy załatwisz na początku tygodnia. Będziesz otwarty na nowe projekty, towarzyski, a twoje pomysły spotkają się z uznaniem. Dzięki szybkiej reakcji uda ci się zażegnać towarzyski spór.

LEW
W tym tygodniu sporo pieniędzy przeznaczysz na przyjemności i swoją wygodę. Miłość i sprawy towarzyskie będą w centrum twojego zainteresowania. Możliwe, że czeka cię zaproszenie na elegancką imprezę, a samotne Lwy nagle zwrócą uwagę na nową osobę w sąsiedztwie. Weekend sprzyja flirtom, ale uważaj na plotki.

PANNA
Zapowiada się tydzień pełen spotkań z różnymi ludźmi. Cudze sekrety i kłopoty zaprzątną twoją uwagę. Będziesz doradzać i współczuć. Nie zmieniaj swojego zdania tylko dlatego, że ktoś ciągle oczekuje od ciebie wsparcia. Możesz być przez to roztargniony i zapomnieć o swoich ważnych obowiązkach zawodowych.

WAGA
Czeka cię ciekawy tydzień. Chętnie zaangażujesz się w pożyteczną pracę, ale też zrobisz wszystko, aby tylko udowodnić swoje racje. Koniec tygodnia sprzyjać będzie wyjaśnianiu rodzinnych spraw, pisaniu maili i telefonowaniu do krewnych. Wspólne przemyślenia i wnioski będą dla ciebie bardzo inspirujące.

SKORPION
Tydzień będzie sprzyjać ambitnym pomysłom. Będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy, ale trzymaj swoje plany w tajemnicy. Konkurencja nie śpi, ale czasem daje się oszukać. Pamiętaj tylko, aby uporać się z domowymi obowiązkami. Ktoś starszy przypomni sobie o twoich obietnicach, a tobie szkoda będzie czasu na ich spełnienie…

STRZELEC
Czeka cię pracowity tydzień. Na początku tygodnia zajmij się ważnymi sprawami, bo później możliwe się różne dodatkowe obowiązki. Teraz lepiej uważaj na słowa. Nieostrożnie wyrażona opinia może zaszkodzić twoim interesom. Tydzień nie sprzyja zakupom i większym wydatkom.

KOZIOROŻEC
Tydzień upłynie ci w sennej i spokojnej atmosferze. Będziesz wyrozumiały dla cudzych błędów. Uporasz się z zaległościami i zadbasz o swoją wygodę. Stare pomysły staną się aktualne w drugiej połowie tygodnia. Weekend będzie szczęśliwy dla rodziny i miłości.

WODNIK
W najbliższych dniach możesz odnieść sukces zawodowy i zyskać podziw u współpracowników. Tydzień przyniesie też szansę na nowe, ciekawe znajomości. Warto postarać się o atrakcyjny wygląd, bo ktoś zwróci na ciebie uwagę. Może to być znajomość na wiele lat, a nawet wielka miłość…

RYBY
W najbliższych dniach będziesz miał więcej obowiązków, ale dasz sobie radę dzięki wsparciu otoczenia. Tydzień sprzyjać będzie rodzinnym rozmowom oraz podróżom. Postaraj się dopasować do potrzeb starszych i ważnych dla ciebie osób. Weekend sprzyjać będzie odpoczynkowi w miłym, rodzinnym towarzystwie.

Tygodnik ciechanowski
tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska
gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
tygodnikdzialdowski.pl

Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,

tygodnik PRZASNYSKI
tygodnikprzasnyski.com.pl

tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,

tygodnik MAKOWSKI
tygodnikmakowski.pl

tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
tc.ciechanow.pl

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 84da4c4cfd

KON-tekst

Jesień nadciąga z Brukseli

Wciąż mamy w pamięci letnie objazdy po kraju czołowych polityków rządzącej partii, z premierem Mateuszem Morawieckim na czele, opowiadających piękne rzeczy o polskim ładzie, krajowym planie odbudowy. Słowem – o gigantycznych pieniądzach, które będą płynąć do Polski wartkim strumieniem, głównie z Unii Europejskiej. Wynegocjowaliśmy, załatwiliśmy, już prawie są – twierdził premier, podkreślając swoją rolę w tym dziele. Na jesieni miało sypnąć euro niczym liśćmi z drzew.

Tymczasem… jesień przyszła szybciej niż się spodziewaliśmy i stało się to, przed czym przestrzegali niektórzy „brukselczycy" oraz inni „zdrajcy z opozycji", którzy jak wiadomo życzą Polsce źle – możemy tych środków nie otrzymać! Fundusze mogą być wstrzymane dla kraju, w którym nieprzestrzegana jest praworządność, łamane są prawa mniejszości, obchodzone przepisy konstytucji. Takie zapisy przyjęli przywódcy Unii Europejskiej na jednym ze szczytów unijnych (proszę zgadnąć, który kraj miał najwięcej problemów z zaaprobowaniem tej uchwały?). Tak się jakoś składa, że od dłuższego czasu dotyczy to dwóch krajów: Polski i Węgier.

I o to w połowie lipca czarny sen premiera zaczyna się spełniać – Komisja Europejska zamroziła wynegocjowany z polskim rządem projekt Krajowego Planu Odbudowy (chodzi o 57 mld euro) z powodu nagłego zaognienia sporu o nadrzędność prawa unijnego w Polsce, nierespektowanie orzeczeń TSUE w dziedzinie sądownictwa (m.in. w sprawie działania stworzonej przez PiS Izby Dyscyplinarnej).

Do wstrzymania przelewu walnie przyczynił się sam premier, który skierował do Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej zapytanie w sprawie nadrzędność polskiego prawa nad unijnym. Trybunał znalazł się w pułapce, więc zwleka, przekłada terminy, robi uniki.

Ale to jeszcze nie wszystkie nasze zmartwienia. Okazuje się, że jeszcze szybciej może być problem z kolejnymi środkami unijnymi, które już powinny być dostępne. To pieniądze przeznaczone dla regionów, m.in. na opiekę zdrowotną, dofinansowanie szpitali i wsparcie dla małych i średnich firm w związku z pandemią koronawirusa. Ale Bruksela stawia warunek – jeśli samorządy nie wycofają się z homofobicznych uchwał anty-LGBT (strefy wolne od LGBT) tych funduszy nie otrzymają.

Jak wiadomo, w ub. tygodniu Komisja Europejska zawiesiła rozmowy z pięcioma polskimi województwami na temat wypłat środków z programu REACT-EU. Chodzi o Małopolskę, Podkarpacie, Lubelskie, Łódzkie i Świętokrzyskie.

„Działania waszych władz regionalnych, które przyjęły deklaracje, uchwały czy rezolucje nazywające społeczność LGBTIQ „ideologią" i uznały swoje terytoria za nieprzyjazne dla osób LGBTIQ, kwestionują ich zdolność do zapewnienia zgodności z zasadą niedyskryminacji. A ta jest warunkiem funduszy wspierających rozwój gospodarczy" – czytamy w liście KE, który upublicznili w weekend aktywiści z internetowego Atlasu Nienawiści.

W niektórych województwach podjęto już próby wycofania się z tych nieszczęsnych uchwał, ale opcja anty-LGBT jest tak silna (np. w Małopolsce) że ponowne głosowanie nie przyniosło rezultatu. Straszak LGBT, którym szczególnie operuje Instytut Ordo Iuris wciąż działa.

Ale w tej sprawie jest optymistyczny akcent – Polska tych pieniędzy (z programu REACT-E) nie straci całkowicie, zostaną one rozdysponowane pomiędzy inne regiony, te które nie walczą z mniejszościami. Ale generalnie polskie władze nie będą mieć spokojnej jesieni, zimy, wiosny... Bo nawet gdy już Bruksela zatwierdzi KPO, to i tak instytucje UE co pół roku będą mogły blokować kolejne transze z Funduszu Odbudowy. W jesiennym powietrzu snuje się pytanie (do rządzących) – czy warto było?

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

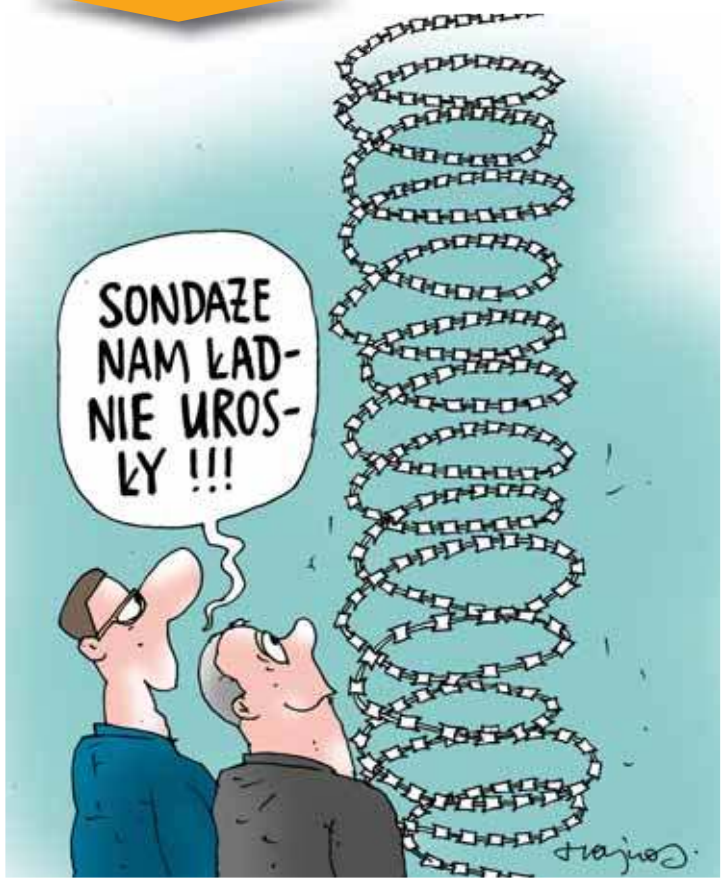

Iza i przeciw

Jak kupić spodnie?

Czynność pozornie prosta może okazać się skomplikowana. Komplikacja nie wynika tylko z niechęci części mężczyzn do chodzenia po sklepach. Akurat rozumiem ją, bo należę do grupy kobiet, dla których zakupy, w tym odzieży, nie są jedną z ulubionych form rozrywki. Jedne z nas opracowują wielotygodniową strategię i taktykę, inne kierują się intuicją i wyczuwając nastrój małżonka, składają mu niespodziewaną propozycję, jak uczyniłam niedawno.

Wyprawa wydawała się łatwa, więc zdecydowałam się na nią mimo bólu głowy. Zaskoczony mąż wyjątkowo nie odmówił. Poszedł do sklepu znanej marki specjalizującej się w odzieży jeansowej, ja zamierzałam obejrzeć buty. Nie zdążyłam dotrzeć na miejsce, gdy dogonił mnie zirytowany małżonek. Szybko zmieniłam kierunek i weszłam z nim do popularnego salonu. Mąż po obejrzeniu kilku par spodni zaczął mruczeć: „To samo, to samo". Obok nas zmaterializowało się małżeństwo, przypuszczalnie z dłuższym o dekadę stażem, z tym że mężczyzna zachowywał większy spokój. Zagadnięty młody sprzedawca zasięgnął porady koleżanki i potwierdził naszą obserwację, iż wszystkie męskie jeansy mają długość „32". „Tak jak w poprzednim sklepie", skomentował mój mąż. „Wszyscy mamy nosić spodnie dla faceta, który ma 185 cm wzrostu? Pan, z szacunkiem dla pana, też takich nie założy". Pytanie i opinia pozostały bez odpowiedzi, bo sprzedawca oddalił się z działu męskiego. Pomyślałam o jednym z moich braci i wuju oraz ponad dwumetrowym znajomym, którzy też tutaj nie znaleźliby nic dla siebie. Tak jak nieznany mężczyzna, który zdawał się spokojniejszy niż mój mąż. Patrzyłam na salę wypełnioną spodniami w różnych kolorach, prawdopodobnie o różnej szerokości w pasie, lecz o takiej samej długości. Sytuacja stawała się coraz bardziej absurdalna, irytacja męża rosła, tak samo jak mój ból głowy.

Postanowiliśmy producentom odzieży dać jeszcze jedną szansę, wybierając tym razem sklep z wieloma markami. Gdy mąż zobaczył znane cyfry, chciał go opuścić. „Poczekaj. Zapytam kogoś", zatrzymałam go. Młoda sprzedawczyni odnalazła kilka par spodni o potrzebnej długości, a spośród nich wybrała te, które mogły mieć odpowiednią szerokość w pasie. Ponieważ mąż najpierw przytył, a ostatnio schudł, bez przymierzenia nie mogło się obyć. Zaszył się w przymierzalni, a po chwili usłyszałam: „Dla kogo oni szyją te spodnie?". Wszystkie modele przylegały do sylwetki (jak to slim fit). Poprosiłam sprzedawczynię o poszukanie klasycznych jeansów, a sama zadzwoniłam do koleżanki. Doradziła mi dwie firmy i przyznała, że jej mąż boryka się z podobnym problemem, co mnie wcale nie pocieszyło. Jedna ze sprzedawczyń wpadła na pomysł, że poszuka na zapleczu. Przyniosła kilka par, które mąż przymierzył z niechęcią. W pewnym momencie przestał narzekać. Jedne z jeansów z zaplecza okazały się mieć klasyczny fason (regular fit lepsze niż slim fit), w dodatku były o ponad połowę tańsze. Dodatkowo mąż wybrał model ze zwężającymi się nogawkami (slim tapered fit), choć wolałby proste spodnie. Nie dociekałam, czy poprosił o pomoc w pierwszym ze sklepów, czy tylko przejrzał aktualną kolekcję.

Do domu wróciliśmy z dwiema parami jeansów, bólem głowy (ja), irytacją (mąż) i refleksją, że producenci ubrań idą na łatwiznę, a właściciele sklepów nie zabiegają o pełną rozmiarówkę. Gdzie indywidualizm, o którym tyle się słyszy, i zaspokojenie potrzeb jednostki? Gdzie zasada „klient nasz pan"? Gdzie prawa rynku i kapitalizm? Mąż stwierdził: „Wraca komuna". Żył trochę dłużej niż ja w PRL, więc może coś w tym zdaniu jest.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 36

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**

W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 34: *Dostatek młodego nie naprawi.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

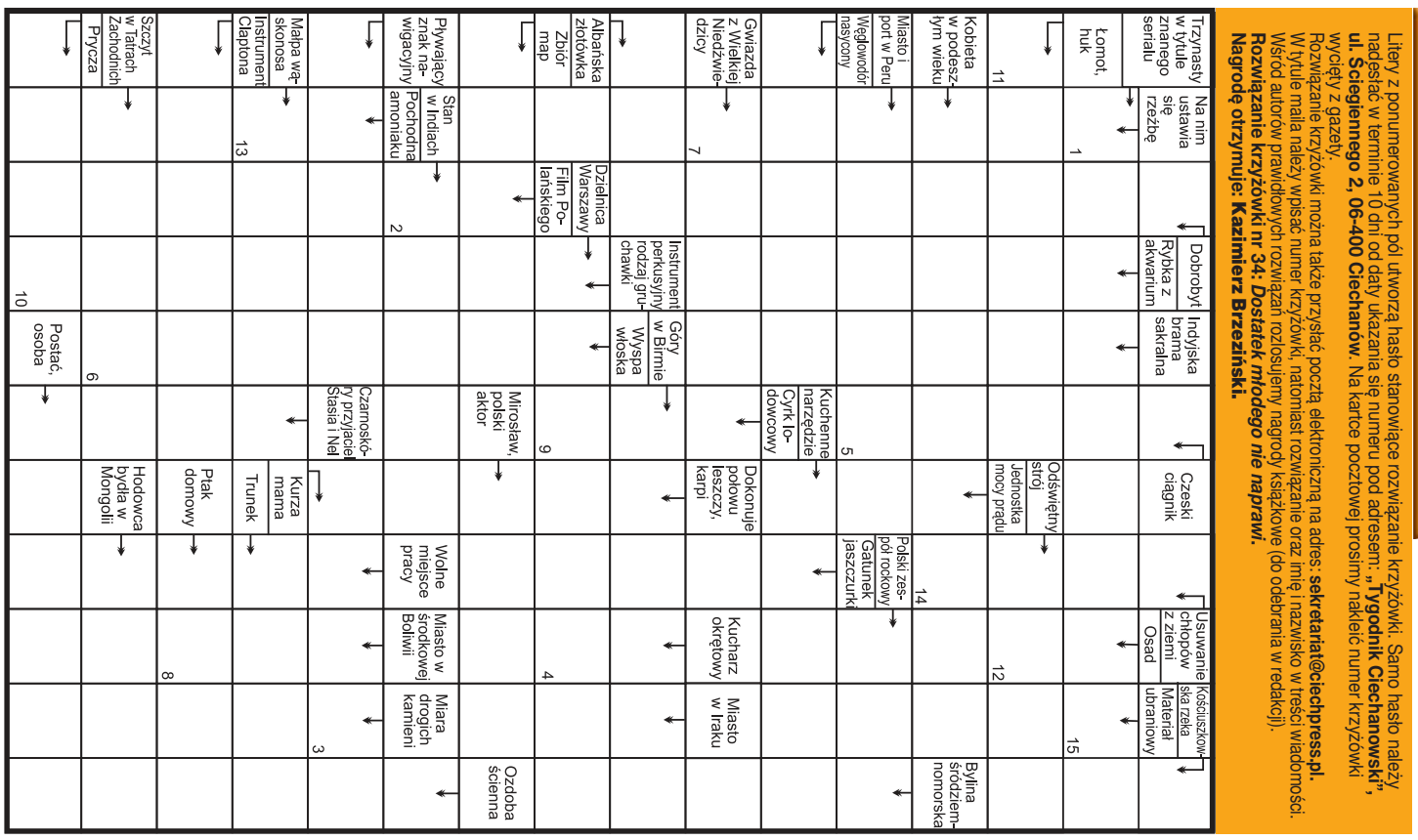

eprasa.pl 84da4c4cfd

Dlaczego Piotr Jankowski zrezygnował?

Z dyrektora na sekretarza

Wieloletni dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie, Piotr Jankowski, nagle zrezygnował z pełnionej funkcji. Wywołało to falę komentarzy w mieście. Jak się okazuje, wygrał konkurs na sekretarza gminy w Wieczfni Kościelnej. Jest także wiceprzewodniczącym Rady Powiatu.

Zaskoczyło to wielu samorządowców. Piotr Jankowski od kilkunastu lat, a dokładniej od 2007 roku, kiedy został szefem miejskiego ośrodka sportu, ściśle współpracował z burmistrzem Mławy. Można powiedzieć, że był w jego drużynie. W 2018 roku wystartował w wyborach samorządowych do Rady Powiatu z komitetu wyborczego S. Kowalewskiego. Zdobył mandat i wyniku powstania koalicji tegoż komitetu z radnymi z PiS w samorządzie powiatowym wybrano go na wiceprzewodniczącego rady.

Jankowski: - Chcę nowych wyzwań

W rozmowie z nami Piotr Jankowski nie chciał ujawnić powodów swej decyzji i odesłał do komentarza opublikowanego na jego koncie facebookowym. A tam wyjaśnił m.in., że jakiś czas temu pojawiła się myśl, że będący w końcowej fazie remont stadionu powinien być również zakończeniem ważnego etapu w jego życiu zawodowym. Że to właściwy czas na zmiany, wyzwania i zdobycie nowego, cennego doświadczenia.

-. Chciałbym też bardziej skupić się na wykonywaniu mandatu radnego powiatu, by jeszcze skuteczniej wesprzeć ważne dla mieszkańców inwestycje w Mławie. Teraz już jako radny niezależny – dodał na koncie były już szef ośrodka sportu.

Nie zabrakło też podziękowań za dotychczasową współpracę dla burmistrza.

W komentarzu na Facebooku nie ma jednak żadnych szczegółów o nowym wyzwaniu i zdobyciu nowego doświadczenia. A kilka tygodni temu P. Jankowski wystartował w konkursie na sekretarza gminy Wieczfnia Kościelna. Pokonał w nim dwóch konkurentów i najprawdopodobniej od 1 października rozpocznie nową pracę, pod warunkiem, że burmistrz pozytywnie rozpatrzy jego prośbę o rozwiązanie dotychczasowej umowy z końcem września.

Piotr Jankowski

Burmistrz: chcę rozstać się w zgodzie

Włodarz miasta nie kryje zaskoczenia decyzją wieloletniego współpracownika, ale nie zamierza mu „rzucać kłód po nogi".

- To jest jego wybór polityczny, wiadomo jaka partia jest silna w tej gminie. Wybrał marzenia, nową drogę awansu zawodowego, życzę mu jak najlepiej i chcę rozstać się w zgodzie – komentuje S. Kowalewski.

Pytany o współpracę z byłym już dyrektorem stwierdził, że przez wiele lat układała się ona bardzo dobrze, ale w ostatnich miesiącach zauważył mniejsze zaangażowanie w realizację remontu stadionu miejskiego. Podkreślił też, że to dzięki jego komitetowi wyborczemu P. Jankowski wystartował w wyborach i został wiceprzewodniczącym Rady Powiatu.

Burmistrz szybko chce znaleźć następcę i ostatniego dnia sierpnia ogłosił już konkurs na stanowisko dyrektora MOSiR. Jego rozstrzygnięcie planowane jest na połowę września.

Inne skutki rezygnacji?

Deklaracja byłego dyrektora, że obecnie chce się też skupić na wykonywaniu mandatu radnego powiatowego, ale jako niezależnego, każe przyjrzeć się ewentualnym skutkom tej zmiany w Radzie Powiatu. Dotychczas władzę w starostwie sprawuje PiS, który ma w 19- osobowej radzie 9 radnych. Wspierało ją dwoje radnych z komitetu burmistrza, w tym P. Jankowski. Czy jako niezależny będzie nadal w koalicji? Jeżeli nie, to władza w powiecie będzie miała poparcie jedynie 10 radnych, czyli na granicy jednego głosu dającego większość. Gdy uwzględni się obecne kłopoty wicestarosty i radnego (zatrzymanie i przesłuchanie przez CBA), z nie wiadomo jakimi konsekwencjami w przyszłości, to rządzącą koalicję mogą czekać niepewne tygodnie i miesiące. Opozycja składająca się z 6 radnych PSL, jednego z Lewicy i jednego z Kukiz 15 ma 8 głosów. Wcale nie jest wykluczone, że dołączy do tej grupy P. Jankowski jako niezależny.

Z drugiej strony, burmistrz bardzo sobie chwali współpracę z obecnym zarządem powiatu mławskiego, co podkreśla niemal na każdej sesji Rady Miasta. W koalicji z nim jest pięciu radnych miejskich z PiS, dających mu pewną i spokojną grupę poparcia w codziennym rządzeniu Mławą, liczącą 17 „szabel" w 21-osobowym radzie.

Znane powiedzenie, że w polityce nigdy nie mówi się nigdy, wielokrotnie było i jest stosowane także w samorządach różnego szczebla. Czy to przysłowie skusi niektórych samorządowców w powiecie? Czas pokaże. **W.D.**

Obserwatorium

To jest nasze państwo, nie...

Będąc na oficjalnych czy prywatnych spotkaniach w Mławie, nierzadko słyszę o „państwie PiS". Przeciwnicy dzisiaj rządzącej partii nie wiedzą, co wygadują?

To nie jest państwo PiS, formacji, która, jak każda inna, jest u władzy tylko przez jakiś czas, a państwo, mam nadzieję, będzie istnieć do końca świata. To jest nasze państwo. Zostało wywalczone z ogromnym trudem. Za nie oddało życie wielu rodaków.

Powinniśmy je chronić, otaczać szacunkiem, wywiązywać się z powinności obywatelskich. Piękne słowo „obywatel" zostało niestety zapomniane, a oznacza kogoś, kto jest świadomy swych praw i obowiązków. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który zostanie zamęczony przez Niemców na początku II wojny światowej, zwracał do mieszkańców stolicy właśnie per obywatele. Państwo jest wartością ogólnonarodową, organizacją polityczną społeczeństwa. Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, którego nauczanie akurat jest przypominane, mówił, że państwo ma służyć dobru wspólnemu wszystkich obywateli, czyli, jak to określili starożytni Rzymianie, „ad bonum commune totius universi".

Podejrzliwie patrzę na tych, którzy nazywają siebie patriotami. Patriotyzm to jest coś naturalnego, organicznego, wstydliwego niemal, coś, co każe się wiązać z krajem ojczystym na dobre i złe – uważał Stefan Kisielewski. Człowiek, który po ostatniej wojnie mógł się urządzić za granicą, pozostał w Polsce, znosząc liczne szykany, jakich nie szczędziła mu władza polityczna.

JAN MŁAWSKI

Powiatowy wieniec dożynkowy

Piękny wieniec wykonało Koło Gospodyń Wiejskich „Na szpilkach" w Starej Otoczni (gm. Wiśniewo). To dzieło sztuki ludowej reprezentowało powiat mławski na dożynkach województwa mazowieckiego, które odbyły się na terenie Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu.

Dzieło, które wyszło spod rąk kobiet z Otoczni, ma kształt łodzi, na której stoi rybak na tle „mapy" Polski. Zarówno postać, jak i pozostałe elementy wieńca wyłożone są wielobarwnymi ziarnami zbóż i innych roślin. Żmudna, misterna praca.

Ze względu na ograniczenia sanitarne delegacja powiatu mławskiego na uroczystość w Radomiu liczyła tylko osiem osób, przewodniczył jej wicestarosta Zbigniew Markiewicz. Powiatowymi starostami tych dożynek byli Maria i Włodzimierz Gulczyńscy, właściciele 38-hektarowego gospodarstwa rolnego w Kowalewie (gm. Wiśniewo), specjalizującego się w hodowli bydła mlecznego i jałowizny.

Fot. autor

Wieniec wykona przez KGW „Na szpilkach"

Nazajutrz wieniec był prezentowany na sesji Rady Powiatu Mławskiego. Starosta Jerzy Rakowski podzielił się chlebem dożynkowym – upieczonym przez zakład „Szczepkowscy" - z radnymi i pozostałymi uczestnikami obrad.

KGW „Na szpilkach", któremu szefuje Monika Tkaczyk, na niedawnym, odbywających się w Muzeum Wsi Radomskiej, Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od kuchni" zdobyło pierwszą nagrodę w kategorii „Kobieta gospodarna i wyjątkowa". **(kj)**

Fot.J.K.

Prezydium zjazdu. Przemawia W. Wojnarowski

W. Wojnarowski nadal szefem ludowców

Polskie Stronnictwo Ludowe jest partią centrową i ogólnonarodową, ściśle związaną z samorządami terytorialnymi. Tę jego pozycję trzeba umacniać – takie wnioski wynikają z obrad delegatów na mławski, powiatowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy PSL. Odbył się w Stupsku.

Delegaci jednogłośnie potwierdzili sztandarową propozycję przywódcy partii Władysława Kosiniaka-Kamysza, aby emerytury otrzymywane przez wszystkich Polaków nie były obciążone podatkiem. Jednocześnie zaapelowali do ekipy obecnie rządzącej w naszym państwie o kierowanie pieniędzy z programu Polski Ład przede wszystkim do samorządów lokalnych, gdyż one, znając potrzeby mieszkańców, potrafią dobrze wykorzystać środki finansowe.

Na prezesa zarządu Powiatowego PSL ponownie wybrano Włodzimierza Wojnarowskiego, wiceprezesami zostali Szymon Sobczak i Marcin Burchacki, sekretarzem – Marcin Kłobucki. To gremium liczy w sumie 21 osób, w jego skład wchodzi również po dwu przedstawicieli z każdej gminy. Powiatową organizację na zjeździe wojewódzkim PSL reprezentować będą – oprócz prezesa i wiceprezesów - Mariusz Gębala, Marek Linkowski i Konrad Wojnarowski. Ten ostatni został także delegatem kongres krajowy stronnictwa. Przy okazji prezes Wojnarowski wręczył legitymacje nowo przyjętym członkom.

W powiecie mławskim PSL zrzesza ok. 300 osób. Ma struktury w mieście i wszystkich dziewięciu gminach wiejskich.

(kj)

eprasa.pl 84da4c4cfd

Babie lato w ogrodzie – czas obfitych zbiorów i przygotowań do kolejnego sezonu

Kwitną róże, ale także jesienne chryzantemy i astry. Niewątpliwy znak, że nadchodzi jesień. Ale wciąż czekamy na piękne słoneczne dni mijającego lata. Wykorzystaj je w swoim ogrodzie między innymi do regeneracji trawnika, przygotowania gleby w rabatach po zbiorach, sadzenia roślin, które mają wyrosnąć na wiosnę, czy relaksu. Twój HECHT - specjalista ogrodnictwa w Ciechanow ma wszystko, czego potrzebujesz. Doradcy Klienta chętnie doradzą, abyś mógł zrealizować swoje plany.

Praca, która przyniesie efekty na wiosnę.

Wrzesień przynosi radość do ogrodu z obfitych zbiorów owoców i warzyw, a także radość z wielu pięknie kwitnących kwiatów. Na przykład dalie, nawłoci czy gałązki wielu krzewów ozdobnych. Jednak już teraz powinieneś pomyśleć o kwiatach, które wiosną kwitną w Twoim ogrodzie i które trzeba posadzić już teraz - na przykład wiosenne cebulki tulipanów.

Szczególnie zadbaj o trawnik we wrześniu. Nie tylko regularne koszenie kosiarką lub traktorem ogrodniczym, ale także jego dalsza uprawa: do połowy września należy wykonać ostatnie w tym roku nawożenie nawozem azotowym, a w drugiej połowie września napowietrzenie trawnika aeratorem (na przykład **aerator Hecht 1420**). Trawnik odwdzięczy się za wrześniową pielęgnację, mieniąc się bujną zielenią już na samym początku wiosny i będąc aksamitnie gęstym.

Wrzesień to również dobry miesiąc na sadzenie ozdobnych iglaków i krzewów. Ponieważ ich system korzeniowy będzie miał wystarczająco dużo czasu do zimy, aby wzmocnić się i rozrosnąć.

„Ważną częścią wrześniowych prac w ogrodzie jest modyfikacja klombów, które już w tym roku przestały rosnąć. Konieczne jest staranne usunięcie z nich chwastów i dokładne przekopanie, najlepiej kultywatorem. Wydajne glebogryzarki spalinowe przeznaczone są do dużych powierzchni, a elektryczne lub akumulatorowe do średnich lub mniejszych kwietników – mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Na świeżo wykopanych kwietnikach dobrze jest wysiewać tzw. zielony obornik, taki jak koniczyna, gryka czy wyka, które na samym początku wiosny wkopujemy w glebę. Zaopatrujemy glebę w ten sposób w wiele ważnych składników odżywczych."

HECHT® specjalista ogrodnictwa

Cudowny relaks pod koniec lata

Choć we wrześniu dni stają się coraz krótsze, a chłodniejsze powietrze nie kusi już na przykład do pływania w basenie, wciąż jest wiele okazji do intensywnego relaksu w ogrodzie. Na przykład możesz cieszyć się spokojem i komfortem dzięki wysokiej jakości meblom ogrodowym. Obejmuje to na przykład kompletne zestawy mebli ogrodowych, pojedyncze fotele, krzesła, stoły, leżaki, pergole, stoły, huśtawki, trampoliny i inne.

Albo rozpal grilla i spróbuj wymyślić zupełnie oryginalny przysmak dla rodziny lub przyjaciół na zakończenie sezonu grillowego - spróbuj grillować kawałki boczku lub zaskocz bliskich grillowanymi figami, podawanymi z kremowym jogurtem i miodem .

Sklep HECHT w Ciechanow - specjalista ogrodnictwa - oferuje również produkty, które możesz wykorzystać poza własnym ogrodem, aby uprzyjemnić sobie mijające lato. Na przykład w warsztacie (dzięki pełnej gamie wyposażenia warsztatu) lub na łonie natury i w drodze, gdzie można jeden z pojazdów zasilanych bateriami: skuter elektryczny, rower elektryczny, hulajnoga elektryczna, quad, pojazdy dla dzieci na baterie ...

Ciesz się więc ostatnimi dniami tego lata tak pięknie, jak to tylko możliwe, zrealizuj swoje pomysły!

HECHT – specjalista ogrodnictwa.

Marka HECHT MOTORS jest obecna w 5000 sklepów w 35 krajach na całym świecie. Wszędzie oferuje produkty wysokiej jakości w rozsądnych, niskich cenach. Ale co najważniejsze dla klientów: w sieci sklepów HECHT - specjalistów ogrodnictwa, zawsze spotykasz się z wyjątkowym, osobistym podejściem handlowców i serwisantów. Właśnie dzięki temu wyjątkowemu, osobistemu podejściu firma HECHT od dawna stara się wyróżnić się na tle konkurencji.

HECHT, ul. Mławska 1, Ciechanów

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym

www.hechtpolska.pl

PROMOCJA!

Poręczna, bardzo praktyczna **wiertarko-wkrętarka akumulatorowa HECHT 1244!** Doceni ją każde gospodarstwo domowe i warsztat. Zasilana jest wysokiej jakości akumulatorem Li-ion o napięciu 12 V i pojemności 2 Ah. Osiąga do 1300 obr./min i maksymalny moment obrotowy 22 Nm.
Teraz od 8 do 14 września
za jedyne 109 zł!
Cena regularna: 219 zł

~~219 zł~~
109 zł

PORADA EKSPERTA

Jak prawidłowo przechowywać drewno opałowe na zimę?

„Drewno opałowe musi być suche, co w przypadku drewna iglastego oznacza suszenie od roku do dwóch lat, w przypadku drewna twardego do czterech lat. Wilgotność drewna powinna wynosić poniżej 20%. Wilgotne drewno ma znacznie niższą wartość opałową. Jeśli ogrzewasz suchym drewnem, ***zaoszczędzisz do 25% kosztów.*** *Przeliczając to na roczny koszt ogrzewania, zdziwisz się, ile dosłownie przepuszczasz każdego roku przez komin… Dlatego polecam wybudowanie w ogrodzie drewutni, w której drewno może schnąć. Najlepiej podzielić drewutnię na kilka sektorów, które będziesz dodawać co roku, aby zawsze grzać drewnem wysuszonym, a w innych sektorach drewno może schnąć. Suszone drewno nie może leżeć na wilgotnym podłożu. Prostym sposobem na uniknięcie kontaktu drewna z ziemią jest umieszczenie starych palet na dnie drewutni, co pozwoli na wyschnięcie drewna od spodu. Kiedyś mówiono, że drewno ogrzewa dwa razy. Raz w przygotowaniu i drugi raz w piecu. Na szczęście czasy cięcia kłody piłą ręczną, a później rozłupywanie siekierą, minęły. Za pomocą* ***piły łańcuchowej Hecht*** *możesz w mgnieniu oka ciąć kłodę, a jeśli nie masz ochoty pracować z „łańcuchem", zaopatrz się* ***w piłę tarczową Hecht.*** *Chociaż nadal możesz rąbać drewno klasyczną siekierą- perfekcyjnie wyważona* ***siekiera Hecht*** *z kompozytowym trzonkiem z antypoślizgowym wykończeniem sprawdzi się idealnie. Inni, którzy nie chcą uczyć się pracy z siekierą, mogą kupić* ***łuparkę do drewna Hecht****, która z łatwością rozłupuje nawet najtrwalsze kłody. Chociaż początkowa inwestycja w takich mechanicznych asystentów może wydawać się wysoka, nie jest trudno obliczyć, ile czasu zajmie zwrot zainwestowanych pieniędzy*
- ***a wtedy rzeczywiście zaoszczędzisz!***

Daniel Zaruczyński, ekspert Hecht Polska

eprasa.pl 84da4c4cfd

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Poszukuję wykonawcy do pomalowania dachu z blachy o pow. 80 m². 784 921 396
PC-01202/21

Sprzedam dachówkę podwójne S 250 m². 797 021 420
PC-01218/21

Sprzedam 2,5 ha lasu sosnowego, bryczkę, stemple. 506 557 577
PC-01238/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0982/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0983/21

MOTORYZACYJNE

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-81

Sprzedam AIXM, 2006 rok, cena 15000 zł do negocjacji, samochód użytkowała kobieta. 604 560 667
PC-01234/21

Sprzedam VW LT, 2006, ciężarowy izoterma + winda, stan bardzo dobry. 603 115 011
PC-01215/21

Kupię 125p, 126p, Poloneza, Syrenę, Warszawę i inne. 797 126 742
PC-01191/21

Opony rolnicze, przemysłowe, ciężarowe, osobowe. Sprzedaż i serwis. Ciechanów, ul. Płocka 40 A. 506 123 163
FC-0827/21

AUTOKASACJA. Zaświadczenia, odbiór z miejsca.
604 534 590
FC-0736/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

NAUKA

Korepetycje - język angielski. 503 500 557
PC-01253/21

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Przyjmę ucznia na praktyki w zawodzie stolarz, dobre warunki i płaca. 605 262 063
PC-01143/21

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia 2-pokojowy domek w Ciechanowie. 660 526 478
PC-01254/21

Firma poszukuje magazynu do wynajęcia 500 -1000 m² na terenie Ciechanowa.
Kontakt: 539 770 651
FC-0980/21

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, Warszawa Ursynów. 692 302 117
PC-01251/21

Do wynajęcia domek - pokój, kuchnia, łazienka. 516 353 098
PC-01247/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01240/21

Sprzedam 60 a, działkę, media, Krusz - Huta. 608 652 714
PC-01241/21

Do wynajęcia kawalerka w centrum Ciechanowa. 604 850 682
PC-01220/21

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

eprasa.pl 84da4c4cfd

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art.38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny

ogłasza pierwszy przetargustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

Położenie (nr KW)	Nr działki pow. w m²	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Miejsce, data i godzina przetargu
Łomia (PL1M/00034652/4)	**288/15** **824**	Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	16 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**30 200,-**	**3 000,-**	**Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (sala konferencyjna) 8 października 2021r. (piątek) godz. 9.00**
Łomia (PL1M/00034652/4)	**288/16** **823**	Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	16 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**30 160,-**	**3 000,-**	**j.w. godz.9.15**
Łomia (PL1M/00034652/4)	**288/17** **346**	Droga wewnętrzna do dz.nr nr: 288/16, 288/19	16 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**12 140,-** wartość udziałów dla dz.nr nr: 288/16-6 070, -288/19-6 070,-	**-**	**-**
Łomia (PL1M/00034652/4)	**288/18** **805**	Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	16 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**29 500,-**	**3 000,-**	**j.w. godz.9.30**
Łomia (PL1M/00034652/4)	**288/19** **815**	Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową	16 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**29 870,-**	**3 000,-**	**j.w. godz. 9.45**
Parcele Łomskie (PL1M/00064620/0	**75** **3500**	Działka niezabudowana o kształcie zbliżonym do prostokąta, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową	10 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**122 850,-** (Uwaga: przez dz. nr 75 po pasie gruntu o szer. 8,0 m od strony wschodniej zostanie ustanowiona służebność gruntowa polegająca na prawie przechodu i przejazdu do dz. nr 79)	**12 500,-**	**j.w. godz. 10.00**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacone wadium w pieniądzu na konto urzędu: **B. S. Żuromin O/Lipowiec 02 8242 1021 0000 0404 2001 0001** z dopiskiem „Wadium - I przetarg na sprzedaż działki nr ……, poł. ……." do dnia **4 października 2021 r.** (włącznie).
Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto.
Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego podpisami notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo w oryginale należy przedłożyć komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.
Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.
Wadium zwraca się niezwłocznie osobom, które przystąpią do przetargu, ale go nie wygrają, po odwołaniu lub zamknięciu przetargu i nie później niż przed upływem 3 (trzech) dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia umowy notarialnej.
Cenę sprzedaży należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Koszty spisania aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego.
Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl
Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie (23) 655 50 28 do 29.
Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminie przetargu tj. od dnia **31 sierpnia 2021 r.** do dnia **01 października 2021 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym, we wsi (wszystkie) oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl
Lipowiec Kościelny, dnia 30.08.2021 r.

WÓJT
Jarosław Goschorski

fcp-356

OBSŁUGA FIRM
W ZAKRESIE BHP i P/POŻ.
DORADZTWO, USŁUGI, SZKOLENIA
STAŁA WSPÓŁPRCA / ZLECENIA JEDNORAZOWE
Marcin Krzyśpiak - **główny specjalista ds. BHP**
e-mail: **m.krzyspiak14@wp.pl**, tel. **693 - 659 - 554**
fcp-355

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01211/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0917/21

Sprzedam dom wykończony 180 m², działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze na osiedlu Krupka w Nasielsku. Tel. 509 089 355
FN-178

Pilnie sprzedam działki budowlane. Tel. 666 052 261
Mak-112

Wynajmę mieszkanie 45 m², centrum Mławy. 603 032 506
RM-28

Do wynajęcia domek z garażami. 600 878 684
PC-01269/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-01262/21

Do wynajęcia nowe mieszkanie. 502 296 962
PC-01265/21

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1476 m² przy ul. POW 28. +36 20 318 08 06, e-mail: marcin.sokolnicki@gmail.com
FN-145

Sprzedam siedlisko z budynkami 8 tys. m², Bogurzynek, 180 tys. 690 860 712
RM-25/21

PRACA

Przyjmę od zaraz do pracy na budowie fachowca, pomocnika (na czas dłuższy, krótszy). 608 429 597
Mak-108

Malowanie elewacji i ocieplenia - dam pracę. 504 768 273
Mak-104

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 512 967 315
59248-MCT501

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. Mława, okolice. 608 164 160
RM-20

Kierowcę C E, firma Ciechanów, PL-DE, wyjazdy tygodniowe. Tel. 601 914 712
DP-pcr

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie. 513 413 713
PC-01263/21

Dam pracę w gospodarstwie rolnym. 513 138 076
RM-29

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 608 613 128
Mak-113

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

KRAZ: 7098
Work Centre BIUROPRACY
PRACA W HOLANDII
PRODUKCJA
LOGISTYKA
OGRODNICTWO
ROLNICTWO
☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868
www.workcentre.com.pl

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE
GRUPA METALTECH
– wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:
MISTRZ PRODUKCJI
Wymagania na stanowisku:
- **Wykształcenie minimum średnie techniczne**
- **Znajomość rysunku technicznego maszynowego i produkcji**
- **Doświadczenie w zarządzaniu zespołem, samodzielność, dyspozycyjność**
- **Umiejętność pracy pod presją czasu**
- **Mile widziane doświadczenie**

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia , atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty
FCP-359

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 84da4c4cfd

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Wiśniewo, dn. 30.08.2021r.

Na podstawie art. 30 ust.2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2021r. poz. 1372) i art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r. poz. 1990 z późn. zm.)

Wójt Gminy Wiśniewo

przeznacza do sprzedaży z zasobu nieruchomości Gminy Wiśniewo nieruchomość położoną we wsi Kowalewo, która stanowi współwłasność Gminy Wiśniewo w udziale 1/10 na podstawie KW PL1M/00039660/8

Lp.	Nr. dz.	Pow. w ha	Nr KW	Obręb	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Wartość rynkowa udziału 1/10 nieruchomości w zł	Cel umowy
1	320	2,5900	PL1M/00039660/8	0008 Kowalewo	Nieruchomość rolna ŁIII	Tereny ośrodków gospodarki rybackiej	6 680	sprzedaż

Zamieszczenie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni podczas, których niniejszy wykaz będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniewo, ogłoszony na stronie internetowej a ponad to informacja o wywieszeniu wykazu zostanie podana w prasie lokalnej oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Osoby fizyczne i prawne, którym na mocy art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu przedmiotowej nieruchomości winny złożyć wniosek w terminie do dnia 11.10.2021r.
Nieruchomość będzie przedmiotem przetargu, którego termin, miejsce i warunki zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.
Fcp-354

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BAB-POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych
FC-903

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Zatrudnię brukarzy i pomocników, praca na terenie Ciechanowa.
665 768 733
FC-0888/21

Zaopiekuję się starszą osobą. 517 802 069
PC-01232/21

Poszukuję opiekunki dla starszej osoby. 23 671 62 47
PC-01213/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 694 100 634
PC-01222/21

Na pomocnika z mieszkaniem. 503 776 035
FC-0936/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-01209/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. Zakwaterowanie i wyżywienie. 882 028 784
DP-59248-BLT768

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 505 360 559
DP-59248-BLT767

Firma budowlana zatrudni pracowników, pomocników oraz osoby z doświadczeniem. Tel. 514 495 783, 535 870 724
fcp-1

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 665 042 467
FC-0979/21

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia
Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373
59248-FR291

Worki nowe do zboża, mąki, otrąb itp. tanio sprzedam. F-vat. Tel. 665 517 918
DP-pcr

Sprzedam: ciągnik, pług, agregat, siewkę, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarkę, paszowóz, bronę aktywną. 600 584 629
RM-36

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. 664 909 830
PC-01252/21

Sprzedam prosięta. 693 648 662
PC-01256/21

Dam 10 ha ziemi w dzierżawę. 517 156 351
PC-01242/21

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy 4 t. 693 002 370
PC-01243/21

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Sprzedam beczkę do wody 2000 l z zaworem i słupy betonowe 10 m do światła. 514 395 386
PC-01246/21

Sprzedam prosięta. W ciągłej sprzedaży prosięta rasy WPB. 603 323 722
PC-01239/21

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 604 817 867
PC-01224/21

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 794 052 720
PC-01225/21

Sprzedam siewnik zbożowy 3 m 25 rurek, ścieżki elektryczne, licznik ha. 506 337 408
PC-01227/21

Sprzedam młode kury nioski i kaczki odchowane, Ciechanów. 510 147 497
PC-01216/21

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Sprzedam 20 t kukurydzy suchej.
501 345 636
PC-01233/21

Sprzedam 3 ha kukurydzy na kiszonkę. 516 085 279
PC-01221/21

Sprzedam jałówki do dalszego chowu. 513 408 392
PC-01235/21

Sprzedam dojarkę Alfa Laval na wózku. 604 634 780
PC-01236/21

Sprzedam pszenicę Opokę, czyszczoną. 506 370 768
PC-01154/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam Cyklopa, Kątki 17
PC-01192/21

Kupię słomę. 516 178 063
PC-01194/21

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-0906/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam tanio pług 3-skibowy, 2-skibowy, opryskiwacz zawieszany (uszkodzona pompa). 600 134 244
SM-166

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam prasę belującą Warfama, stan bardzo dobry. 517 414 096
SM-164

Sprzedam owies, siano, słomę (sucha bela). 513 920 754
SM-165

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, stan dobry, Wicherek 5-gwiazdkowy. 664 266 982
SM-167

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-77

Kupię ogierka i źrebówki sztumskie. 797 424 120
SU-78

Sprzedam rozsiewacz do wapna Piast, pług 4-skibowy Unia Grudziądz, opryskiwacz 600 l, szer. 12 m Jarmet, stan bardzo dobry. 781 956 581
SU-79

Oddam opony używane do przyciśnięcia kiszonki. 601 803 426
SU-80

Sprzedam 2 tunele foliowe:
1) 30 m dł. i 8 m szer.;
2) 21 m dł. i 8 m szer. Osiedle Krupka. Tel. 505 783 819
FN-180

Sprzedam ciągnik C-360 z ładowaczem Tur i pługi 3-skibowe. Tel. 600 954 845
FN-182

eprasa.pl 84da4c4cfd

Poszukujemy osób do pracy

na produkcji na stanowisku

PAKOWACZ SAŁATEK (LUNCHBOXY)

Twoje obowiązki:

- pakowanie gotowego wyrobu
- obsługa urządzeń pakujących
- odbieranie gotowych wyrobów z linii produkcyjnej i pakowanie
- etykietowanie produktów
- kontrola jakości gotowych produktów

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy zlecenie z możliwością późniejszego kontynuowania współpracy na podstawie umowy o pracę
- stawka godzinowa od 15 zł. netto
- możliwość awansu oraz rozwoju
- transport zorganizowany z Ciechanowa i Płońska

Tel. 691-241-530

Fcp-361

PGN.6840.5A.2021
PGN.6840.6.2021

Rybno, 07.09.2021 r.

INFORMACJA

Wójt Gminy Rybno

podaje do publicznej wiadomości,

iż na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.gminarybno.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rybno www.bip.gminarybno.pl zamieszczono na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybno przeznaczonych do sprzedaży:

- działka nr 30/14położona w obrębie Rybno, gmina Rybno o powierzchni 0,1966 ha na rzecz użytkownika wieczystego – Uchwała Nr XXXII/241/2021 Rady Gminy Rybno z dnia 18 sierpnia 2021r.,
- działka nr 208/2 położona w obrębie Rumian, gmina Rybno o powierzchni0,0241 ha niezabudowana, sprzedaż w trybie bezprzetargowym – Zarządzenie Nr 123/2021 z dnia 26.08.2021r.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno,pok. nr 18 w godz. od 8.00 do 16.00.

Wójt
/-/ mgr inż. Tomasz Węgrzynowski

fcp-360

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, zbiornik do mleka 1000 l. 515 717 573
RM-33

Sprzedam las, olcha, brzoza, 7 ha z gruntem. 515 717 573
RM-34

Sprzedam ziemię rolną w całości 4,88 ha klasy II i IV, gm. Ojrzeń. 609 788 337
PC-01264/21

Sprzedam jałówki cielne oraz pług 4-skibowy z zabezpieczeniami. Tel. 660 616 282, 519 624 333
FC-0984/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01268/21

Sprzedam 4,5 ha kukurydzy na kiszonkę. Tel. 511 462 571
FC-0981/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, termin 20.09.21 r. 606 344 021
PC-01259/21

Kupię grunty orne z gminie Rybno i okolicach. Tel. 606 785 750
FC-0986/21

Marchew i ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-18

Kupię ciągniki, ładowarki i maszyny rolnicze. 693 888 308
59248-PK1187

SKUP ZBÓŻ.
721 633 289
DP-59248-ip1779

Kupię lub wydzierżawię grunty rolne w gminie Dzierzgowo i Szydłowo.
Tel. 508 341 976
DP-59248-MCT503

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Kupię ciągniki rolnicze - każda marka, każdy stan. 507 771 711
DP-59348-BLT755

ROLNICZE

Jałówki wycielone. Tel. 600 653 066
FN-181

Sprzedam sianokiszonkę i pług 3-skibowy Kverneland. Tel. 510 947 460
FN-183

Sprzedam cielaki odchowane, rozrzutnik obornika 7,5 t, rok 2004, siewnik talerzowy Agro-Masz, rok 2016, stan jak nowy. Tel. 604 395 092
FN-184

Sprzedam kury, kaczki. 794 156 414
FE-125

Sprzedam dwie krowy po ocieleniu. 664 370 280
SU-82

Likwidacja stada - sprzedam jałówki wysoko cielne. Tel. 698 196 822
Mak-110

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-111

Sprzedam jałówki cielne. 604 706 186
SU-76

Sprzedam 18 ha, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
SM-163

Sprzedam 5 jałówek cielnych hodowlanych, wycielenia X, XI, XII, I, cena za 1 sztukę 7.500 tys. Wydajność obory 12.900 l. Tel. 602 668 089
FN-176

Kupię rzepak, proso, słonecznik, groch, peluszkę. Płatność natychmiastowa. 732 791 068
DP-59248-FR294

Kupię łubin, facelię, gorczycę, grykę, nasiona traw, seradelę. Płatność w dniu załadunku. 795 060 199
DP-59248-FR295

Sprzedam sortownik, beczki do paliwa. 512 734 818
RM-31

Sprzedam pług 4-skibowy, obrotowy Lemken Variopal, 2000 rok, stan bardzo dobry, gotowy do pracy. 505 713 620
DP-59248-pk1191

RÓŻNE

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0983/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0983/21

Znaczki. 699 864 223
PC-01261/21

Oddam meble pokojowe. 791 530 715
RM-35

Oddam psa. 512 734 818
RM-32

Kupię topolę, osikę. 504 652 299
DP-59248-BST96

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Skład opału Gogole Wielkie 34 zaprasza. 602 706 443
FC-0884/21

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693
PC-01257/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Praca dla pań, mieszkanie. 513 515 621
PC-00979/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0930/21

Mężczyzna pozna miłą panią ok. 60-tki. 591 536 950
PC-01258/21

Kawaler pozna panią. 513 573 828
RM-30

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-156

USŁUGI

Prawnik. 607 656 598
FE-123

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-162

Biuro rachunkowe.
664 821 241
59248-MT384

Tartak obwoźny. 519 839 388
Mak-29

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty. Biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-124

Gipsy, malowanie, płytki, panele, docieplenia budynków itp. 503 748 165
PC-01255/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, wykończenia wnętrz. 516 480 013
PC-01249/21

Malowanie wnętrz, gładzie itp. 516 400 163
PC-01230/21

Wykopy liniowe koparką łańcuchową. 506 525 255
FC-0937/21

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 783 668 320
PC-01097/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0777/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Pranie dywanów i tapicerki meblowej. 608 613 644
PC-01117/21

Remonty mieszkań, domów, biur. 514 103 658
PC-01140/21

Remonty, glazura, terakota. 694 537 390
PC-01156/21

Szafy w dwa tygodnie, kuchnie, komody pod wymiar. 605 262 063
PC-01144/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0919/21

eprasa.pl 84da4c4cfd